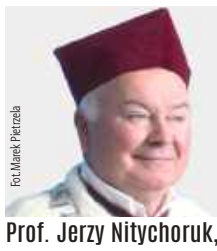

Fot. Marek Pietrzela

Inauguracja z bagażem ćwierćwiecza

strona 9

Prof. Jerzy Nitychoruk, rektor Akademii Bialskiej

Upiększyli Terespol

strona 24

Tysiące splotów na konkursie w Hrudzie

strona 16

TYGODNIK LOKALNY

Wspólnota bialska Podlasianin

29 października - 4 listopada 2024 r. ■ nr 44 (833) ■ Cena 3,99 zł (w tym VAT 5%)

Waldemar Godlewski, Ryszard Kornacki... Wspominamy naszych zmarłych

STR. 4, 5, 23 i 24

Waldemar Godlewski (1950-2024) Były kurator oświaty, samorządowiec

Kazimierz Kubiszyn (1933-2024) Były dyr. ZOZ

Ryszard Kornacki (1940-2023) Poeta

Krzysztof Rumowski (1950-2024) Były radny gm. Terespol

Arkadiusz Szymoniuk (1959-2024) Były dyr. WODR w Grabanowie

Z zazdrości podpalił stodołę byłej partnerki

Fot. Joanna Niedko

STR. 3

Janowska gmina odzyskała dom Ryttów

STR. 16

Wstęp do otwarcia mostu

Najpierw ronda, a później przeprawa.

STR. 3

Nie odpuszczają. Karuzela goni Rywala

Fot. Marek Pietrzela

Rywalizacja pomiędzy dwoma centrami handlowymi nabiera tempa.

STR. 6

13 września ub. roku został otwarty park handlowy Karuzela Bialska

BIA

Zaciskamy pasa. Kumulacja bialskich podwyżek

Skok cen biletów i stawek podatku od nieruchomości.

STR. 2

R E K L A M A

BIALSKIE CENTRUM KOMINIARSTWA

Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 603-137-021

INDEKS 248746
ISSN 1689-4804
N 690
9 771689 480407 44

eprasa.pl 59a67de20b

S T O P K A

W wspólnota

Adres do korepondencji:
Plac Wolności 11, 21-300 Radzyń Podlaski,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl,
tel. 517 070 803,
poniedziałek-piątek, 8.30-15.30.

Dziennikarze:
Marek Pietrzela
tel. 881 308 107
m.pietrzela@wp.pl
Mateusz Połynka (sport)
tel. 516 019 184

Wspólnota Międzyrzecka:
Radosław Grabowski
tel. 515 895 342
grabowski@24wspolnota.pl

Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.pl
Agata Badziak
Specjalista ds. reklamy
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Skład:
Krzysztof Pałys

Wydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski

Redaktor naczelny:
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość:
tel. 510 166 892

Kolportaż:
tel. 791 193 007

Druk:
Seregni Printing Group S.A.

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

T OG

BIAŁA PODLASKA
Punkt Opłat
Mariusz Maksymiuk
ul. Piłsudskiego 12

MIĘDZYRZEC
Sklep papierniczo-zabawkowy
Krzysztof Grzeszczyk
ul. Targowa 6 (hala targowa)

Ubezpieczenia JAKAR
Tomasz Zaniewicz
ul. Żelazna 4,
Międzyrzec Podl.

PRZERWY W DOSTAWIE PRĄDU

29 października,
godz. 8.00 - 14.30,
Zalesie (4,11)
godz. 9.00 - 13.00,
Ossówka (1)

A U T O P R O M O C J A

NASZ PORTAL
BIAŁA SIĘ DZIEJE

I KOME

W sąsiedztwie istniejącego zbiornika wodnego „Czapelka" w Kobylanach pod Terespolem ma powstać w 2025 r. inwestycja określana jako strefa wypoczynku.

Iwona: Co miał na myśli autor tego zdjęcia?
Jolanta: Jakby inaczej, ksiądz musi być.
Arek: Będzie wodę kropił wodą i co łaska skasuje.
Mariusz: Strefa wypoczynku dla... kleru???
Wojciech: Dąbrowa Górnicza przyjedzie na wypoczynek.

w

Fot. UG Terespol

Nad przyszłą inwestycją nad „Czapelką"

CO, GDZIE, KIEDY?

PAŹDZIERNIK 29 WTOREK
29 października (wtorek), konferencja „SOLIDARNOŚĆ" - czas nadziei w Białej Podlaskiej. Godzina: 10:00, Miejska Biblioteka Publiczna w Białej Podlaskiej.POLECAMY

LISTOPAD 8 PIĄTEK
8 listopada (piątek), sala widowiskowa Brzeska 41, godz. 17, koncert Don Vasyl Junior & Cygańskie Gwiazdy. Bilety - 85 zł (strona internetowa: https://bilety.io/2pNjp).

W POLECAMY!!!

LISTOPAD 10 NIEDZIELA
10 listopada (niedziela), wyjazd, podróż teatralna do Opery i Filharmonii Podlaskiej na spektakl „Baron cygański" Johanna Straussa. Wyjazd do opery o godz. 14 (parking Starostwa, ul. Narutowicza, Biała Podlaska), koszt wyjazdu 175 zł. Bliższe informacje: Marta Cholewińska, tel. 83 341 67 05, 887 300 555.

LISTOPAD 10 NIEDZIELA
10 listopada (niedziela), Piknik Historyczny upamiętniający zwycięską bitwę pod Rossoszem w 1863 roku. Park w Rossoszu, godz. 11.15.

GRUDZIEŃ 6 PIĄTEK
6 grudnia (piątek), AULA AWF ul. Akademicka 2, godz. 9, 11, 17, Kryształowa Królowa Śniegu - muzyczna bajka na podstawie baśni Hansa Christiana Andersena. Bilety - 30 zł.

GRUDZIEŃ 7 SOBOTA
7 grudnia (sobota), godz. 17, sala widowiskowa Brzeska 41. Spektakl „Najsłodszy owoc". Bilety: 120 zł.

Wszystkim, którzy wzięli udział
w uroczystościach pogrzebowych
Ś†P
Nelli Pietras
składamy serdeczne
podziękowania
Mama, Mąż, Córka

Skok cen biletów i stawek podatku od nieruchomości

Kumulacja bialskich podwyżek

Bialski prezydent i radni z jego ugrupowania przeforsowali wprowadzenie podwyżek cen biletów i podatków od nieruchomości na 2025 r. Gorąca dyskusja na piątkowej sesji dotyczyła tylko wzrostu stawek za przejazdy komunikacją miejską.

W czwartek podczas posiedzenia komisji gospodarki komunalnej, przestrzennej i urbanistyki Rady Miasta radny Marek Dzyr (PiS) krytykował projekt prezydenta zakładający niemałą podwyżkę podatku od budynków przeznaczonych na działalność gospodarczą z 24,50 zł na 29,50 zł/mkw.

Większa podwyżka, aż do maksymalnie możliwej stawki, czyli z 28,50 zł do 34 zł/mkw. czeka handel detaliczny w obiektach na pow. powyżej 900 mkw. Bialczanie za budynki mieszkalne zapłacą nie 0,80 zł, a już 0,90 zł/mkw.

Na sesji prezydent Michał Litwiniuk odstąpił od planu podwyżki stawek od budynków związanych z udzielaniem świadczeń zdrowotnych na 6 zł od 1 mkw. Ogłosił, że zapewnił pozostawienie na 2025 r. dotychczasowej stawki 5,49 od 1 mkw. Prezydentowi podziękowali radni PiS związani ze szpitalem i stacją pogotowia ratunkowego oraz były dyrektor szpitala, radny Adam Chodziński. Przy głosowaniu o podwyżkach stawek za nieruchomości tylko pięciu radnych wstrzymało się od głosu, a 18 poparło projekt uchwały.

Więcej emocji było w dyskusji o podwyżkach cen biletów komunikacji miejskiej. Ich skok dla bialczan wyniesie od 1 stycznia ok. 15 proc., a przy zmianie strefy, czyli głównie dla mieszkańców gminy Biała Podlaska, aż 45 proc. Bilety jednorazowe papierowe zdrożeją w mieście z 2,80 zł na 3,20 zł, a ulgowe ze 1,40 zł na 1,60 zł. Za podróż z miasta do gminy wyniosą: normalne 5,60 zł (teraz 3,80 zł) i ulgowe 2,80 zł (obecnie 1,90 zł).

Prezydent Michał Litwiniuk podkreślał, że wpływy z biletów w mieście wynoszą zaledwie 3 mln zł i w gminie 1 mln zł, a z budżetu miasta wydaje się na utrzymanie komunikacji miejskiej aż 11 mln zł. Radny Adam Chodziński przypomniał prezydentowi, że nie dotrzymał obietnicy, gdy wraz ze swoimi kolegami z Platformy Obywatelskiej przed poprzednią kadencją zapowiadał wprowadzenie bezpłatnej komunikacji dla uczniów. Wskazał na przykład Chełma, w którym było możliwe wprowadzenie darmowej komunikacji.

Prezydent tłumaczył się, że akurat podczas poprzedniej kadencji przyszła pandemia, zaczęła się wojna na Ukrainie oraz nastąpiło „wystrzelenie w kosmos cen paliw i energii". W głosowaniu wszystkich 12 radnych klubu prezydenta poparło uchwałę, a 10 radnych PiS i klubu Adama Chodzińskiego było przeciwnych.

Marek Pietrzela

PODPATRZONE

Fotografowanie z uśmiechem

Fot. Marek Pietrzela

Adam Krzysztof Abramowicz cieszy się z sukcesu swego byłego radcy...

Bialczanin Adam Krzysztof Abramowicz, do niedawna rzecznik małych i średnich przedsiębiorców, po inauguracji obecnego roku akademickiego w Akademii Bialskiej z radością (jak widać) fotografował swojego niedawnego radcę dr. Jarosława Gowina. Przed laty jako minister Abramowicz współpracował z ówczesnym wicepremierem Gowinem, który przychylnie ocenił głośne postulaty „Dziesiątki Rzecznika MŚP".

(pim)

INFORMATOR

URZĘDY

STAROSTWO POWIATOWE W BIAŁEJ PODLASKIEJ
Ul.Brzeska 41
Tel.83 341 66 70

URZĄD MIASTA BIAŁA PODLASKA
Ul.Marszałka J. Piłsudskiego 3
Tel. 83 341 61 00

URZĄD MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI
ul. Pocztowa 8
Tel. 83 372 62 10

ZDROWIE

Niepubliczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna, Centrum Psychoterapii i Rozwoju LUSTRO
ul. Stanisława Moniuszki 28, 21-500 Biała Podlaska
Tel. 578 604 204

APTEKA - CZYNNA CAŁĄ DOBĘ
Ul. Sidorska 2K, Biała Podlaska
Tel. 83 343 25 24

USŁUGI

MOTORYZACJA

Sklep Motoryzacyjny „AUTO-CAR"
ul. Staromiejska 40, Międzyrzec Podlaski
Tel. 725 560 760

Auto Szyby Amex Jacek Zieliński
ul. Janowska 71a, Biała Podlaska
tel. 600 093 558

Sklep Motoryzacyjny PHU Autocentrum
ul. Lubelska 35, 21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel. 793 156 535

NAPRAWY

NaprawLaptop - serwis i usługi informatyczne
ul. Marsz. J. Piłsudskiego 27/3
21-500 Biała Podlaska
Tel. 606 486 528
www.naprawlaptop.pl

FINANSE

RACHMISTRZ
BIURO RACHUNKOWE MICHAŁ ZANIUK
Plac Szkolny Dwór 20/1
21-500 Biała Podlaska
Tel. 500-897-098
rachmistrz.prosta@gmail.com

UBEZPIECZENIA

Agencja Pośrednictwa Ubezpieczeniowego/Punkt Opłat
EUREKA Ewa Wawryszczuk
ul. 11 Listopada 63, 21-200 Parczew
Tel. 83 354 21 07, 604 951 421
ul. Rynek 52, 21-580 Wisznice
Tel. 604 951 492, 798 461 461
www.ubezpieczeniaparczew.com

USŁUGI POGRZEBOWE

Dom Pogrzebowy Hades Maksymiuk i Wspólnicy
Aleja Jana Pawła II 25,
21-500 Biała Podlaska
Lecha Kaczyńskiego 1A,
21-560 Międzyrzec Podlaski
Tel.:83 344 35 24

WETERYNARZ

Gabinet Weterynaryjny MIŁOVET
Paulina Miłosz
ul. Lubelska 92A
21-560 Międzyrzec Podlaski
tel. 508 264 250

INNE

Pomoc drogowa 24/7
Przeprowadzki
507 198 130

BIA

eprasa.pl 59a67de20b

Najpierw ronda, a później przeprawa

Wstęp do otwarcia mostu

Prezydent Michał Litwiniuk postanowił etapowo otwierać największą budowę drogową w Białej Podlaskiej. Najpierw, w środę, udostępniono przejazd przez rondo po południowej stronie Krzny. Rondo na Warszawskiej ma być zakończone do 11 listopada, a całość inwestycji z mostem do 20 grudnia.

– Największa z realizowanych w historii naszego miasta inwestycja drogowa budzi duże, proporcjonalne do jej zakresu, zainteresowanie. Im bliżej jej zakończenia, tym więcej oczekiwania, by wreszcie mogła zacząć służyć mieszkańcom. Z inspektorem nadzoru i wykonawcami przygotowaliśmy w naszym harmonogramie stopniowe, częściowe udostępnianie kolejnych budowanych i wykańczanych elementów w trakcie trwania całej inwestycji – wyjaśniał prezydent podczas wtorkowego briefingu na nowej jezdni ul. Koncertowej.

Robocze otwarcie ronda

W miniony wtorek nie było przecinania wstęgi i poświęcenia ronda. Prezydent w otoczeniu kilku urzędników i radnych ze swojego ugrupowania oraz z inżynierem nadzoru przedstawił aktualny stan na tej dużej budowie. Nie ukrywał zadowolenia.

– Udostępnienie do ruchu nowego ronda upłynni komunikację w mieście. Skończy się trwający przez ostatnich kilka miesięcy okres utrudnień w komunikacji drogowej tego dużego kwartału miasta, osiedla Słoneczne Wzgórze. Mieszkańcy już nie będą musieli przeciskać się ruchem zastępczym w rejonie ulic Gromadzkiej i Klonowej – zaznaczył prezydent.

Fot. Marek Pietrzela

Michał Litwiniuk,
prezydent Białej Podlaskiej

Miasto rond

Z dumą i ogromną satysfakcją samorządowych budowniczych podaję, że poprzednią kadencję zaczynaliśmy z trzema rondami, a kończyliśmy z 17 i kilkoma nowymi w budowie. Teraz już mamy 18. Po północnej stronie mostu, na Warszawskiej, będzie 19. W budowie mamy kolejne ronda: na skrzyżowaniu ul. Sidorskiej z al. Jana Pawła II. Trwa projektowanie rond na skrzyżowaniach al. Jana Pawła II z ul. Żeromskiego i ul. Brzeską.

Fot. Marek Pietrzela

Waldemar Jakubaszek,
właściciel firmy Biuro Obsługi Inwestycji

Najwyższa kategoria nośności

Podczas próby obciążeniowej mostu będzie po nim jeździć 8 dużych samochodów. Ma on najwyższą kategorię nośności, mogą nim jednocześnie jechać pojazdy specjalne, nawet wojskowe, w dwóch przeciwnych kierunkach.

21 września 2023 r. w bialskim Urzędzie Miasta zawarto umowę na budowę ulicy łączącej ul. Warszawską i ul. Koncertową wraz z budową mostu na rzece przez firmę Nowak-Mosty Sp. z o.o. z Dąbrowy Górniczej. Koszt 44 501 735,76 zł. Wtedy podawano, że wykonawca ma zrealizować inwestycję do końca listopada 2024 roku.

Inżynier nadzoru Waldemar Jakubaszek zaznaczył wtedy, że otwarcie ronda i to jedynie ze skrętem z Koncertowej w Daleką (gdyż na prawo jest jeszcze nieodebrany most) musi zaczekać dobę na właściwe oznakowanie drogowe.

– To rondo połączy osiedle Słoneczne Wzgórze z centrum miasta. Ciągle jest tu teren budowlany. Dojazd będzie więc możliwy z ograniczoną prędkością do 30 km na godzinę. Udostępniamy to, co możemy w tej chwili – mówił inżynier nadzoru Waldemar Jakubaszek.

Opóźnienie możliwe do nadgonienia

Przyznał, że inwestycja ma dwutygodniowe opóźnienie.

– Postaramy się je nadgonić. Całość inwestycji jest bardzo złożona. Po drodze napotkaliśmy na wiele trudności. Jak będzie nam sprzyjać pogoda, powinniśmy do 11 listopada oddać do użytku rondo na ul. Warszawskiej.

Prezydent wyjaśnił, że utrudnieniem w terminowym wykonywaniu inwestycji były konieczne uzgodnienia z „gestorami sieci". Po raz pierwszy w Białej Podlaskiej podczas budowy przenoszono energetyczną sieć wysokiego napięcia nad rzeką oraz gazową sieć średniego ciśnienia przy ul. Warszawskiej.

Obecny koszt inwestycji wynosi ok. 50 mln zł. W jej ramach powstają: dwa ronda, 1 km drogi je łączącej i most o długości 88 m z trzema przęsłami. (z wypowiedzi prezydenta Michała Litwiniuka)

Urzędnicy poinformowali, że wykonano już ok. 90 procent zaplanowanych prac inwestycyjnych. Rozpoczęły się roboty bitumiczne, czyli wykonywanie nawierzchni nowej ulicy pomiędzy ul. Warszawską a mostem.

Właściciel firmy Biuro Obsługi Inwestycji Waldemar Jakubaszek powiedział nam, że do 20 listopada mają zostać zakończone roboty bitumiczne

– Most już jest wykonany. Trwa przygotowanie do próby obciążeniowej mostu. Jest opracowywana cała dokumentacja budowy. Później przygotowany będzie wniosek o dopuszczenie do użytkowania mostu z rondami i dojazdową ulicą. Planujemy do 20 grudnia udostępnić całość inwestycji – mówi inżynier nadzoru.

W czwartek podczas posiedzenia komisji gospodarki komunalnej, przestrzennej i urbanistyki Rady Miasta Krzysztof Trochimiuk, prezes bialskiego Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego, zapowiedział, że niemal od razu po otwarciu mostu zmieni trasę linii B, by jeździła z ul. Grzybowej poprzez nową przeprawę.

Marek Pietrzela

Odpowie za podpalenie stodoły byłej partnerki

Fot. KMP Biała Podlaska

Podejrzany 56-latek przyznał się do winy swoje zachowanie, tłumacząc zdenerwowaniem na byłą partnerkę

Międzyrzec Podlaski: Na ok. 200 tys. zł oszacowano straty spowodowane pożarem stodoły ze sprzętem rolniczym. O podpalenie podejrzany był partner właścicielki.

W niedzielę, 20 października dyżurny międzyrzeckiego komisariatu otrzymał zgłoszenie dotyczące pożaru drewnianej stodoły na terenie niezamieszkałej posesji w gm. Międzyrzec Podlaski. W budynku był sprzęt rolniczy, który również uległ zniszczeniu. Pokrzywdzona oszacowała straty na ok. 200 tys. zł.

- Już wstępne ustalenia strażaków wskazywały, że przyczyną pożaru może być podpalenie. W trakcie prowadzonych czynności policjanci zajmujący się sprawą potwierdzili, że udział w tym zdarzeniu może mieć były partner pokrzywdzonej, 56-latek bez stałego miejsca zamieszkania - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej. - Jeszcze tego samego dnia mężczyzna został zatrzymany do wyjaśnienia. Zebrany materiał dowodowy pozwolił na przedstawienie mu zarzutu. Podejrzany 56-latek przyznał się do winy, swoje zachowanie tłumaczył zdenerwowaniem na byłą partnerkę. Sąd Rejonowy w Radzyniu Podlaskim na wniosek policji i prokuratury zastosował wobec niego środek zapobiegawczy w postaci tymczasowego aresztowania.

O dalszym jego losie zadecyduje sąd. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności.

Joanna Niećko

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA MIASTA ŁUKÓW

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145), Burmistrz Miasta Łuków informuje, że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta Łuków przy ul. Piłsudskiego 17 oraz na stronach internetowych został wywieszony wykaz nieruchomości gruntowych stanowiących własność Miasta Łuków położonych w Łukowie w pobliżu ul. Bartniej przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego ograniczonego do podmiotów będących prawnymi dysponentami przyległych nieruchomości oraz pomiędzy ul. Kiernickich a Alejami Lecha i Marii Kaczyńskich przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego

Wymieniony wykaz podlega wywieszeniu na okres 21 dni licząc od dnia 29 października 2024 roku.

W związku z powyższym osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami mogą składać wnioski o ich nabycie w terminie sześciu tygodni od dnia wywieszenia wykazu za cenę ustaloną w wykazie.

Burmistrz Miasta Łuków
/-/ Piotr Płudowski

Drożej za grób

Bialski prezydent zmienił zarządzenie w sprawie ustalenia wysokości opłat za korzystanie z cmentarza komunalnego przy ul. Cmentarnej.

22 października zarządził, aby podwyższyć opłaty za niszę w kolumbarium z 3,5 tys. zł do 5 tys. zł oraz za piwnicę grobową jednomiejscową z 4,5 tys. zł do 5 tys. zł (ma wejść w życie od 5 listopada).

(Pim)

O G Ł O S Z E N I E

BURMISTRZ MIASTA MIĘDZYRZEC PODLASKI

OGŁASZA PRZETARG NA ZBYCIE NASTĘPUJĄCEJ NIERUCHOMOŚCI

L.p.	Oznaczenie nieruchomości	Forma przetargu	Cena wywoławcza netto (zł)	Wysokość wadium (zł)	Terminy
1.	Działka nr **1948/11** o pow. **0,1155 ha** w obrębie 1 m. Międzyrzec Podlaski przy ul. księdza Adolfa Pleszczyńskiego **KW LU1R/00015624/4**	Ustny przetarg nieograniczony	**229 000,00**	**15 000,00**	Termin wpłaty wadium: **22.11.2024 r.** Termin przetargu: **26.11.2024 r. godz. 9:00**

Przetarg odbędzie się w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski. Z pełną treścią ogłoszeń można zapoznać się na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i na stronach internetowych www.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia" oraz bip.miedzyrzec.pl w dziale „Ogłoszenia i przetargi" w zakładce „Nieruchomości".

Wszelkie dodatkowe informacje dotyczące wystawionych na przetarg nieruchomości oraz warunków przetargów można uzyskać w Urzędzie Miasta Międzyrzec Podlaski, ul. Pocztowa 8, pokój nr 2 i pod numerem telefonu 83 372-62-21. Burmistrz Miasta Międzyrzec Podlaski zastrzega możliwość odwołania ogłoszonych przetargów.

Komunalnik Biała Podlaska www.komunalnik.pl
NAGROBKI GRANITOWE
WYPRZEDAŻ

21-500 Biała Podlaska, Al. Jana Pawła II 33, tel. 508 303 236

Kompleksowa organizacja pogrzebów
(na terenie całego kraju)
szeroki wybór trumien
nekrologi, tabliczki, krzyże
kremacja i ekshumacja zwłok
przechowywanie zwłok
balsamacja, rozliczenia z ZUS
toaletki i kosmetyka pośmiertna
kwiaty, wieńce, odzież dla zmarłych
kredytujemy usługi pogrzebowe
ZAKŁAD POGRZEBOWY HADES Spółka z o.o.
21-500 Biała Podlaska, Aleja Jana Pawła II 25
całodobowy 9588
tel. 083 344 35 24,
tel. kom. 0 601 369 849

eprasa.pl 59a67de20b

WSPOMINAMY NASZYCH ZMARŁYCH

Fot.mp

Tomasz Paszkowski

Zmarł 7 czerwca, miał 60 lat. Był sędzią Wojewódzkiego Związku Piłki Siatkowej w Lublinie.
Uczył się m.in. w I LO im. J. I. Kraszewskiego w Białej Podlaskiej i później studiował w AWF Biała Podlaska. Ceniony jako niezwykle pozytywna osoba w środowisku lubelskiej siatkówki.
Kibice zapamiętali go jako uśmiechniętego sędziego z chorągiewką w ręku.
Kiedy bialczanie dowiedzieli się od jego rodziny na Facebooku, że Tomasz Paszkowski prawdopodobnie na wycieczce w Tajlandii został zakażony legionellą, która doprowadziła do sepsy i ciężkiego zapalenia płuc, wielu modliło się o powrót jego do zdrowia. Niestety, sędzia siatkówki zmarł w lubelskiej klinice.

Fot.Marek Pietrzela (archiwum)

Waldemar Godlewski

Zmarł 26 lipca po dłuższej chorobie. Był radnym Rady Miasta Biała Podlaska, wiceprezydentem i lubelskim kuratorem oświaty. Urodził się 27 lipca 1950 r w Ciechanowie. Był absolwentem LO im J. I. Kraszewskiego oraz AWF w Białej Podlaskiej.
W latach 1974-1982 pracował jako nauczyciel, a potem nauczyciel-metodyk w bialskim II LO im. E. Plater. Od 1982 do 1985 r. pełnił funkcję starszego wizytatora Kuratorium Oświaty w Białej Podlaskiej. Potem, od 1985 r. do 1998 r., był dyrektorem I LO im. J. I. Kraszewskiego. W 2002 r. został lubelskim kuratorem oświaty.
Dwukrotnie był pierwszym zastępcą prezydenta; najpierw w latach 2006-2010 oraz od grudnia 2010 do 2014 r.
Od 1974 roku należał do Związku Nauczycielstwa Polskiego, w późniejszych latach był aktywnym działaczem Lewicy, w tym SLD. W 2017 r. został wybrany na kilka lat na prezesa Koła Bialczan.
Przez wiele kadencji był radnym miejskim w Białej Podlaskiej, w minionej jako samorządowiec Koalicji Obywatelskiej został wiceprzewodniczącym Rady Miasta. Po tegorocznych wyborach został wybrany na przewodniczącego komisji edukacji i spraw społecznych. Działał w składzie Rady Nadzorczej Bialskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Zgoda.

Fot.I. Waszaneka Brygada Pancerna (FB)

Mateusz Marzec

Pochodził z Terespola, zmarł 6 marca w szpitalu w Szczecinie. Poprzedniego dnia rano na poligonie w Drawsku Pomorskim na pasie ćwiczeń taktycznych Bucierz żołnierz kierujący bojowym wozem piechoty najechał na dwóch żołnierzy z bialskiego 1. Batalionu Zmechanizowanego. Na miejscu zginał 20-letni szeregowy Robert Jaworski, a nazajutrz w szpitalu zmarł terespolanin kapral Mateusz Marzec. Pośmiertnie zostali awansowani na kaprala i sierżanta oraz odznaczono ich srebrnym medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju".
Uroczyste i wzruszające pożegnanie zmarłych nastąpiło podczas pogrzebów zgodnie z ceremoniałem wojskowym, sierż. Mateusza Marca w Kościele pw. św. Trójcy w Terespolu, a kpr. Roberta Jakuba Jaworskiego w Kościele pw. św. Mikołaja i św. Zofii w Brzeźnicy Książęcej-Kolonia.
W sierpniu w bialskim garnizonie na głazie odsłonięta została tablica upamiętniająca zmarłych z napisem: „W hołdzie żołnierzom Batalionu Zmechanizowanego Warszawskiej Brygady Pancernej sierż. Mateuszowi Marcowi i kpr. Robertowi Jaworskiemu. Cześć ich pamięci!"

Fot.Archiwum

Arkadiusz Szymoniuk

Zmarł 1 sierpnia w wieku 64 lat. Pochodził z Wisznic. Urodził się w 1959 r. w Białej Podlaskiej. Był absolwentem wydziału rolniczego Akademii Rolniczej w Lublinie. W latach 1998-2004 Arkadiusz Szymoniuk pracował jako dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Grabanowie.
Od 2006 do 2007 r. kierował Oddziałem Regionalnym Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa ARiMR w Lublinie, a w latach 2007-2008 lubelskim Odziałem Terenowym Agencji Rynku Rolnego. Był też dyrektorem Agencji Rynku Rolnego w Lublinie.
Od 22 grudnia 2016 r Arkadiusz Szymoniuk został zastępcą prezesa w warszawskiej centrali ARiMR. W 2021 r. odszedł z ARiMR. Został członkiem rady nadzorczej w Elektrociepłowni Zielona Góra.
Samorządowcy z UG w Wisznicach stwierdzają, że był pracowitym, zaradnym, skutecznym i bardzo pomocnym życiowo i społecznie mieszkańcem gminy Wisznice.
- Nigdy nie odmawiał pomocy. Wielki patriota, dbający o sprawy społeczności lokalnej i doceniający życie rodzinne - podkreślają.

Fot.Marek Pietrzela (archiwum)

Henryk Jakubiuk

Zmarł 23 czerwca w wieku 75 lat. Był wieloletnim wójtem gminy Wisznice, tę funkcję pełnił w latach 1989-1994. Inicjator i wykonawca różnorodnych przedsięwzięć służących rozwojowi gminy: po pożarze budynku UG zlecił opracowanie dokumentacji na budowę ratusza, współtworzył Społeczny Komitet Budowy kanalizacji w Wisznicach.
Miejscowi wspominają go jako życzliwego i wrażliwego na ludzkie sprawy, dobrego organizatora i gospodarza z dużym poczuciem odpowiedzialności za podejmowane decyzje i czyny.
Był wieloletnim radnym powiatowym powiatu bialskiego. W latach 2001- 2002 pełnił funkcję przewodniczącego Rady Powiatu Bialskiego.

fot.Marek Pietrzela (archiwum)

Katarzyna Polaczuk

Zmarła 4 czerwca. Była zawodniczką podnoszenia ciężarów, w 1999 r. otrzymała zaświadczenie o klasie sportowej i przynależności do Kadry Narodowej. W ostatnich latach zajmowała się w ciężarach sędziowaniem.
Od kilku lat społecznie działała jako sekretarz w Polskiej Federacji Podnoszenia Ciężarów Masters.
Od 2011 roku pracowała jako nauczycielka wychowania fizycznego i oligofrenopedagogiki w Zespole Szkół Publicznych nr 1 w Terespolu. Była inicjatorką i organizatorką corocznej Olimpiady Przedszkolaka.
Od 2007 do 2018 roku (z przerwami) także pracowała w Miejskim Ośrodku Kultury w Terespolu jako instruktorka sportu. Była współorganizatorką Międzynarodowego Biegu Przyjaźni Brześć-Terespol, Turnieju w Podnoszeniu Ciężarów im. Stefana Polaczuka (jej ojca) oraz Międzynarodowego Festiwalu Kolęd Wschodniosłowiańskich.
Szefową sztabu Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy pozostawała nieprzerwanie od 2011 do 2019 r. Zabiegała też o to, aby przy okazji każdego finału WOŚP odbył się bieg „Policz się z cukrzycą".

Fot.AWF Biała Podlaska (FB)

Dr n. med. Agnieszka Chwaluk

Zmarła 23 września w wieku 57 lat. Była pracownikiem bialskiej Filii AWF oraz Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego.
Jako pracownik naukowy pracowała na stanowisku adiunkta dydaktycznego w Zakładzie Biomechaniki i Anatomii AWF. Prowadziła zajęcia dydaktyczne z przedmiotu anatomia na kierunkach: wychowanie fizyczne i sport.
Ta zaangażowana nauczycielka akademicka dała się poznać kilku pokoleń studentów jako osoba wymagająca od siebie i od innych. Była – jak uczelnia wspominała – profesjonalistką i człowiekiem wielkiej charyzmy.
Miała wiele publikacji w specjalistycznych czasopismach naukowych.
Jako specjalistka z medycyny rodzinnej pracowała też w Poradni POZ w Międzyrzecu Podlaskim przy ul. Wiejskiej.

Fot.UG Wisznice

Mieczysław Bajkowski

Zmarł 25 lipca w wieku 66 lat. W Urzędzie Gminy Wisznice pracował od 1 września 1986 r. do 26 lutego 2024 r. Jako długoletni pracownik samorządowy był cenionym geodetą gminnym, inspektorem ds. rolnictwa i mienia gminnego w wisznickim Urzędzie Gminy. Przepracował w zespole Urzędu Gminy Wisznice prawie 37 lat.
Od końca lutego był na upragnionej emeryturze. Niemal całe życie poświęcił sprawom tej gminy.
Urzędnicy stwierdzili, że był szczery i życzliwy, oddany swoim pasjom, przy tym pomocny i zaangażowany.

BIA

eprasa.pl 59a67de20b

WSPOMINAMY NASZYCH ZMARŁYCH

Ryszard Kornacki (1940-2023)

Był wybitnym poetą, nauczycielem oraz działaczem kultury, który przez dekady aktywnie działał na rzecz rozwoju kulturalnego Międzyrzeca Podlaskiego i całego regionu. Jako autor kilkunastu tomików poezji, jego twórczość była pełna miłości do ojczyzny, lokalnych pejzaży i historii, co zjednało mu szerokie grono czytelników. Z inicjatywy Kornackiego powstało wiele projektów kulturalnych, które wprowadzały lokalną społeczność w świat literatury, a Międzynarodowy Festiwal Słowa stał się miejscem spotkań poetów i artystów z różnych stron świata, którzy mogli wymieniać się doświadczeniami i inspirować nawzajem. Kornacki założył również lokalne grupy literackie, gdzie młodzi twórcy mogli rozwijać swoje umiejętności, często pod jego czułym okiem jako mentora. Jego praca była doceniana przez władze i mieszkańców, a szacunek, którym go darzono, zaowocował licznymi nagrodami i odznaczeniami, w tym Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz tytułem Honorowego Obywatela Międzyrzeca Podlaskiego, który otrzymał w 1999 roku. Dzięki jego poświęceniu kulturalne życie regionu rozwijało się, a pamięć o nim i jego dziełach pozostaje żywa wśród lokalnej społeczności. Zmarł 26 października 2023 roku, mając 83 lata.

Śp. Ryszard Kornacki miał 83 lata. Odszedł w październiku 2023 roku

Kazimierz Kubiszyn (1933-2024)

Był postacią, która odcisnęła wyjątkowe piętno na życiu mieszkańców Międzyrzeca Podlaskiego. Urodzony w Jarczowie, już od młodości rozwijał swoje zainteresowania społeczne, co zaowocowało późniejszą, wieloletnią działalnością w sferze opieki zdrowotnej i organizacji pozarządowych. Jako dyrektor Zakładu Opieki Zdrowotnej, Kubiszyn nadzorował rozbudowę miejskiego szpitala oraz modernizację przychodni przy ul. Warszawskiej, znacząco poprawiając jakość opieki zdrowotnej w regionie. Jego zaangażowanie w Polskim Czerwonym Krzyżu również pozostawiło trwały ślad – przez 17 lat pełnił funkcję przewodniczącego Zarządu Miejskiego PCK, z oddaniem wspierając ideę honorowego krwiodawstwa. Dzięki jego pracy powstało w Międzyrzecu Podlaskim wiele lokalnych klubów Honorowych Dawców Krwi, które zachęcały do niesienia pomocy potrzebującym. Kubiszyn miał też niezwykły talent artystyczny, uwidaczniający się w tworzonych przez niego obrazach i rzeźbach, w których często przedstawiał krajobrazy swojej ukochanej Polski. W uznaniu zasług odznaczono go m.in. Srebrnym i Złotym Krzyżem Zasługi oraz Medalem Kryształowe Serce, co uczyniło go jednym z najbardziej szanowanych obywateli Międzyrzeca Podlaskiego. Honorowy Obywatel Miasta Międzyrzec Podlaski odszedł 27 lipca 2024 roku w wieku 91 lat.

fot. Krzy Szubieta

Śp. Kazimierz Kubiszyn miał 91 lat

Ks. kanonik dr Mirosław Semeniuk (1967-2024)

Był duchownym, którego działalność i osobowość głęboko wpłynęły na wiernych oraz duchowieństwo diecezji siedleckiej. Urodzony w Białej Podlaskiej, po ukończeniu seminarium został wyświęcony w 1993 roku i wyjechał na studia do Rzymu, gdzie zdobył doktorat z teologii dogmatycznej na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim. Jego dogłębna wiedza oraz duchowe podejście przyciągały studentów i młodszych kapłanów, którym z wielką troską przekazywał wartości i zasady życia duchowego jako prefekt Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach. Przez lata pełnił funkcję ojca duchownego, co pozwoliło mu odgrywać kluczową rolę w życiu duchowym młodszych księży i stać się dla nich prawdziwym autorytetem. Od 2018 roku kierował Domem Księży Emerytów w Siedlcach, dbając o zapewnienie spokoju i opieki emerytowanym kapłanom, nawet w czasie własnych problemów zdrowotnych. Zmarł 22 września 2024 roku w wieku 57 lat, pozostawiając po sobie wielki żal i wdzięczność wśród parafian oraz współbraci. Pogrzeb ks. Mirosława odbył się 25 września, a jego ciało spoczęło na cmentarzu parafialnym w Drelowie, gdzie wierni wspominali go jako kapłana pełnego miłości i oddania dla innych.

Śp. ks. kan. dr Mirosław Semeniuk miał 57 lat

Tadeusz Orzechowski

Tadeusz Orzechowski, lekarz rodzinny znany ze swojej troski o pacjentów, zmarł 26 stycznia w wieku 55 lat. Przyjmował w NZOZ w Tłuśćcu, gdzie przez lata dał się poznać jako oddany medyk i przyjaciel pacjentów. Uroczystości żałobne rozpoczęły się różańcem 28 stycznia, msza święta odbyła się 3 lutego w kościele MB Szkaplerznej w Krzewicy.

Z głębokim bólem i żalem zawiad miamy,
że dnia 26 stycznia 2024 roku zmarł wieku 55 lat

Ś.P

TADEUSZ ORZECHOWSKI

Różaniec w intencji Zmarłego odbędzie się **28 stycznia 2024 r. o godz. 19.00** w kaplicy domu pogrzebowego „Hades" w Międzyrzecu Podlaskim oraz w dniu pogrzebu **3 lutego 2024 r. o godz. 10.00** w kościele MB Szkaplerznej w Krzewicy, po czym **o godz. 11.00** zostanie odprawiona Msza Św. Żałobna. Następnie złożymy ciało grobu na cmentarzu parafialnym.

Pozostają pogrążeni w żałobie:
Żona, Dzieci, Siostry, Rodzina Bliższa i Dalsza, Współpracownicy i Znajomi

Pogrzeb lekarza związanego z Międzyrzecem Podlaskim - Tadeusza Orzechowskiego odbył się na początku 2024 roku

O G Ł O S Z E N I E

PREZYDENT MIASTA BIAŁA PODLASKA OGŁASZA

przetarg ustny ograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej, oznaczonej numerem ewidencyjnym **407** o pow. 0,0178 ha, położonej w Białej Podlaskiej przy ul. Winiarskiej, obręb 4. Nieruchomość stanowi własność Gminy Miejskiej Biała Podlaska i jest uregulowana w KW Nr LU1B/00067760/3. **Cena wywoławcza wynosi 21 000,00 zł.**

Uzasadnienie wyboru formy przetargu: nieruchomość nie może być zbyta jako samodzielna działka budowlana, natomiast może poprawić warunki zagospodarowania nieruchomości przyległych i dlatego uczestnikami przetargu mogą być tylko właściciele nieruchomości oznaczonych numerami ewidencyjnymi: 406 i 408/1 (obr. 4).

Przetarg odbędzie się w dniu 28 listopada 2024 r. o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, sala Nr 213.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest:

- Wpłacenie wadium w wysokości 2 100,00 zł najpóźniej do dnia 22 listopada 2024 r.
- Zgłoszenie uczestnictwa w przetargu najpóźniej do dnia 25 listopada 2024 r.
- Przedłożenie aktualnego odpisu zwykłego z księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości posiadanej przez uczestnika przetargu.

Zgłoszenie uczestnictwa w przetargu wraz z kserokopią dowodu wpłaty wadium i odpisem zwykłym z księgi wieczystej należy złożyć w kancelarii ogólnej Urzędu Miasta Biała Podlaska, pok. Nr 8, w zamkniętej kopercie z napisem ***„Przetarg ograniczony w dniu 28 listopada 2024 r. na sprzedaż nieruchomości oznaczonej nr 407, obręb 4, przy ul. Winiarskiej".***

Lista osób zakwalifikowanych do uczestnictwa w przetargu zostanie zamieszczona w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie Urzędu Miasta Biała Podlaska oraz wywieszona na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, nie później niż **w dniu 26 listopada 2024 r.**

Wadium w pieniądzu należy wpłacać na konto Gminy Miejskiej Biała Podlaska w Powszechnej Kasie Oszczędnościowej Bank Polski Spółka Akcyjna, **nr konta 31 1020 4476 0000 8202 0376 2564,** z dopiskiem nr działki, której dotyczy.

Ogłoszenie o przetargach jest wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3 oraz zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta Biała Podlaska: bip.bialapodlaska.pl (oferty przetargowe).

Szczegółowe informacje udzielane są w Referacie Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Biała Podlaska przy ul. Marszałka Józefa Piłsudskiego 3, pok. 7 lub telefonicznie pod nr tel. (83) 341 68 22.

Prezydent Miasta Biała Podlaska zastrzega sobie prawo odwołania przetargów jedynie z ważnych powodów.

BIA

Ślubowanie w Szkole Podstawowej w Zalesiu

Wczoraj przedszkolaki, dziś już pierwszaki

W Szkole Podstawowej w Zalesiu odbyło się 15 października uroczyste ślubowanie uczniów klas pierwszych. Wydarzenie to zgromadziło rodziców, nauczycieli oraz starszych kolegów, którzy z radością wspierali młodych adeptów. Ta wyjątkowa uroczystość na stałe wpisała się w kalendarz szkoły, symbolizując początek nowej drogi edukacyjnej.

Fot. Agata Dawidek

Ślubowanie uczniów klasy pierwszej to nie tylko formalność, ale także symboliczny krok w stronę nowych wyzwań, przyjaźni i odkrywania wiedzy

Uczniowie odświętnie ubrani, z biretami na głowach, z przejęciem czekali na moment złożenia przysięgi. Ceremonię rozpoczęła Teresa Kusiak – dyrektor szkoły, która powitała wszystkich zgromadzonych: uczniów, rodziców oraz nauczycieli. Następnie pierwszoklasiści zaprezentowali krótki montaż słowno-muzyczny, w którym z dumą pokazali swoje umiejętności artystyczne, recytując wiersze i śpiewając piosenki.

Po części artystycznej przyszedł czas na złożenie aktu ślubowania. Dzieci z uniesioną dłonią powtarzały słowa przysięgi: obiecały być pilnymi uczniami, dobrymi kolegami, posłusznymi nauczycielom oraz szanować mienie i otoczenie szkolne. Na zakończenie uroczystości uczniowie zostali pasowani przez dyrektor na członków społeczności szkolnej.

Wydarzenie było pełne wzruszeń i radości, zarówno dla dzieci, jak i ich rodziców. Ślubowanie uczniów klasy pierwszej to nie tylko formalność, ale także symboliczny krok w stronę nowych wyzwań, przyjaźni i odkrywania wiedzy. Gratulujemy wszystkim pierwszoklasistom i życzymy sukcesów edukacyjnych!

opr. Edyta Romać/

Podlasianin

eprasa.pl 59a67de20b

Karuzela, jako rywal Rywala, chce przyśpieszyć

W Białej Podlaskiej trwa rywalizacja pomiędzy dwoma centrami handlowymi - Rywalem i Karuzelą Bialską. W obu występuje część tych samych sklepów. Młodsze centrum przygotowuje się do rozbudowy i wprowadzenia nowych marek.

Fot. Marek Pietrzela

13 września ub. roku, uroczyście obok SP nr 3 został otwarty, jak określono, park handlowy Karuzela Bialska na rozległym terenie, na prawie 10 hektarach

Od ponad trzydziestu lat CH Rywal zlokalizowane w ścisłym centrum miasta było największym i najpopularniejszym miejscem zakupów bialczan i przyjezdnych.

Prawie po 14 latach blokowania inwestycji, przed rokiem, 13 września, uroczyście obok SP nr 3 został otwarty, jak określono, park handlowy Karuzela Bialska na rozległym terenie, na prawie 10 hektarach. Tam w dwóch budynkach sklepy dysponują dużą powierzchnią handlową, w sumie znacznie przewyższającą Rywala, który jednak ma więcej sklepów i punktów usługowych (nawet trzy placówki bankowe). W 30 sklepach Karuzeli zatrudnienie znalazło niemal 150 osób.

Jedni bialscy klienci zachwycają się, że mogą kupować przy ul. Sportowej, jak w Londynie, ich ulubione towary. Inni narzekają na brak gastronomii poza punktem z kebabami. Twierdzą, że nie mają gdzie odpocząć w przerwie gonitwy po sklepach i wypić kawy... Stojące w pasażu betonowe ławki nie zachęcają do siadania późną jesienią i zimą.

Być może oferta znacznie się rozszerzy, w tym też może pojawi się jakiś lokalik gastronomiczny.

Karuzela Holding opublikowała na swojej stronie internetowej plan rozbudowy parku handlowego Karuzela o wzniesienie budynku nr 3. Obok największego w regionie salonu meblowego Agata Meble o powierzchni 7 000 mkw. oraz za sklepem Lidla ma pojawić się obiekt, do którego chciałyby, jak wynika z grafiki, wejść ze sklepami marki Diverse, Homla, Medicine, Woolworth oraz sieć fitness i siłowni Xtreme Fitness Gyms.

W tabeli zapowiadającej tę rozbudowę pojawił się termin zakończenia inwestycji, czyli wiosna 2026 r. Imponujący jest parking na 930 miejsc.

Zwróciliśmy się do prezesa zarządu Karuzela Holding o szczegółowe informacje w sprawie rozbudowy Karuzeli.

- Przyznam, że informacja o rozbudowie nie jest jeszcze oficjalną informacją od nas dla rynku. Pracujemy nad tym, ale nie mamy jeszcze gotowej informacji, jaką moglibyśmy się podzielić, może w grudniu... - odpowiedział nam prezes Grzegorz Pękalski.

W 2017 r. w mediach lokalnych pojawiła się zapowiedź rozbudowy centrum handlowego Rywal. Dotychczasowe obiekty i nowy miał połączyć przeszklony łącznik nad ulicą Narutowicza. To miało być pierwsze takie rozwiązanie architektoniczne w Białej Podlaskiej, jednak dotychczas budowa nie ruszyła.

Marek Pietrzela

Por handl

W Rywalu w budynkach o powierzchni ok. 25 tys. mkw. znajduje się ponad 70 lokali. Na stronie internetowej tego centrum wymienionych jest znajdujących się tam ok. 50 firm i banków oraz punktów usługowych. W 30 sklepach Karuzeli o łącznej powierzchni 28 tys. mkw. zatrudnienie znalazło niemal 150 osób.

Poważny wypadek koło Parczewa. Ford dachował, uderzyło w niego BMW

Ford zjechał na przeciwległy pas ruchu, dachował i zatrzymał się na środku drogi. Następnie w pojazd znajdujący się na jezdni uderzyło BMW poruszające się w kierunku Parczewa.

Fot. Policja Parczew

W leżącego na dachu forda uderzyło BMW

W sobotę, 19 października, po godzinie 21 dyżurny auto dachowało w rejonie wiaduktu w Królewskim Dworze.

- Kierująca fordem, jadąc w kierunku Lubartowa, na prostym odcinku drogi prawdopodobnie nie dostosowała prędkości do warunków ruchu, po czym straciła panowanie nad pojazdem. Następnie pojazd zjechał na przeciwległy pas ruchu, wjeżdżając na pobocze, a kolejno do przydrożnego rowu. Ford po przekoziołkowaniu zatrzymał się na środku drogi - relacjonuje sierżant sztabowy Ewelina Semeniuk, oficer prasowy KPP w Parczewie.

Pojazdem podróżowały dwie kobiety: 18-letnia mieszkanka gminy Milanów i 17-letnia mieszkanka Parczewa. Jedna z nich w wyniku uderzenia została wyrzucona z pojazdu, zaś druga o własnych siłach zdołała opuścić leżące na dachu auto. Obie z obrażeniami zostały przetransportowane do szpitali w Parczewie i Lublinie.

Następnie w pojazd znajdujący się na jezdni uderzyło BMW poruszające się w kierunku Parczewa.

Kierując BMW, 18-letnia mieszkanka gminy Dębowa Kłoda zauważyła chmurę dymu na drodze i zaczęła natychmiast hamować. Jednak na jej pasie znajdował się przewrócony ford i nie zdołała go ominąć, doprowadzając do zderzenia. Kobieta była trzeźwa, nie potrzebowała pomocy medycznej.

GR

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Pracownik fast food, Terespol	1	4 300,00 zł	u
Kierownik projektu, Biała Podl.	1	4 850,00 zł	u
Kucharz, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Kierowca samochodu dostawczego, Biała Podl.		28,1 zł/godz.	z
Sprzedawca, Międzyrzec	0,5	2 150,00 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Biała Podl./NORDKOL		36 zł/godz.	z
Zbieracz pieczarek, Dubów		28,1 zł/godz.	z
Stolarz/monter mebli, Biała Podl./Melaniuk	1	5 000,00 zł	u
Pomocnik betoniarza - zbrojarza, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Pracownik segregacji drewna, Łomazy	1	4 300,00 zł	u
Administrator nieruchomości, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Elektromechanik, Horbów Kol./ POLSKAMP		28,1 zł/godz.	z
Pracownik produkcji, Horbów Kol./POLSKAMP		28,1 zł/godz.	z
Pracownik techniczny – konserwator, Horbów Kol./ POLSKAMP		28,1 zł/godz.	z
Monter ociepleń budynków, Biała Podl./Szwedo	1	6 000,00 zł	u
Betoniarz - zbrojarz, Biała Podl.	1	4 300,00 zł	u
Pokojowa, Biała Podl./PAJERO		28,1 zł/godz.	z
Kasjer- sprzedawca, Biała Podl./DH Ela	1	4 300,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Nauczyciel angielskiego, Kodeniec/SP	0,4	2 454,00 zł	u
Operator koparko – ładowarki, Miłków/AGROSMEL	1	30 zł/godz.	u
Kucharz, Parczew	1	4 300,00 zł	u
Asystent osoby niepełnosprawnej, Parczew/MEDIS24	1	32 zł/godz.	u
Kierowca samochodu dostawczego, Jabłoń	1	4 300,00 zł	u
Sprzedawca, Parczew	1	4 300,00 zł	u
Stolarz, Okalew	1	4 300,00 zł	u
Operator traku taśmowego, Dawidy	1	4 300,00 zł	u
Psycholog, Dawidy		60 zł/godz.	u
Psycholog szkolny, Kolano Kolonia		50 zł/godz.	z
Kierowca samochodu ciężarowego, Juliopol	1	4 300,00 zł	u

u - umowa o pracę
z - umowa zlecenie

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Sprzedawca, Radzyń	1	4 300,00 zł	u
Robotnik budowlany, Marynin	1	4 300,00 zł	u
Murarz, Polskowola	1	4 300,00 zł	u
Pracownik ogólnobudowlany, Radzyń	1	4 300,00 zł	u
Nauczyciel psycholog, Wola Osowińska/ZSR	0,5	3 253,25 zł	u
Asystent do spraw analizy i badań terenu, Radzyń	1	4 300,00 zł	u
Nauczyciel przedszkolny, Radzyń	1	5 500,00 zł	u
Montażysta, Radzyń/MEGA SYSTEM	1	4 500,00 zł	u
Nauczyciel współorganizujący w wychowaniu przedszkolnym, Ostrówki		3 000,00 zł	u
Asystent prezesa, Radzyń/MEGA SYSTEM	1	4 800,00 zł	u
Pracownik produkcji, Radzyń/GFN	1	4 300,00 zł	u
Nauczyciel przedszkola, Bezwola/Nakonieczni	1	4 300,00 zł	u
Kierowca, Radzyń/Wotex	1	4 300,00 zł	u
Monter sieci wod – kan, Komarówka Podl./WODKAN	1	4 300,00 zł	u

u - umowa o pracę

BIA

eprasa.pl 59a67de20b

Ośmiu poszukiwanych! Łukowscy kryminalni już ich mają!

Mieli kary do odsiadki, nie stawiali się na wezwanie prokuratora albo musieli odsiedzieć niezapłacone grzywny.

- Na pół roku do zakładu karnego trafił 25-latek z gminy Stoczek Łukowski. Mężczyzna został skazany na rok pozbawienia wolności i nie chcąc odbyć kary, od kilku miesięcy ukrywał się. Jednak skuteczna praca łukowskich kryminalnych pozwoliła na zatrzymanie poszukiwanego 25-latka - informuje Marcin Józwik, oficer prasowy Komendy Policji w Łukowie.

Do Zakładu Karnego trafił też 25-letni łukowianin, który za kradzież i włamanie ma „rok do odsiadki". Łukowscy kryminalni zrealizowali w ten sposób nakaz doprowadzenia do zakładu karnego.

Były listy gończe

Do aresztu tymczasowego trafili natomiast poszukiwani listami gończymi i zatrzymani przez łukowskich policjantów 37-letni łukowianin i 35-latek z Łukowa. Ukrywając się, wyjechali z domów i unikali kontaktu z prokuratorem. Teraz, dzięki działaniom policjantów, wykonanie czynności procesowych z ich udziałem już będzie możliwe.

- Listem gończym poszukiwany był też 35-latek z gminy Wola Mysłowska. Mężczyzna za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości ukarany był przez sąd wysoką grzywną. Nie zapłacił i grzywna została zamieniona na karę pozbawienia wolności. Zatrzymany przez łukowskich kryminalnych ukrywający się 35-latek na kilka miesięcy trafił już do zakładu karnego - relacjonuje Józwik.

Nie płacili, idą do ZK

Nakazy doprowadzenia do zakładu karnego zostały wydane też wobec 34-letniego łukowianina, 44-latka ze Stoczka Łukowskiego i 32-latka z gminy Łuków. Ukarani grzywnami mężczyźni nie „uregulowali zasądzonych należności" i zostały one zamienione na kary pozbawienia wolności. Łukowscy policjanci zatrzymali ich i oni również trafili już do zakładu karnego.

- To tylko niektóre efekty pracy łukowskich kryminalnych z kilku ostatnich dni. Jeżeli znają państwo miejsce przebywania osoby poszukiwanej, można przekazać taką informację anonimowo poprzez formularz na stronie https://poszukiwani.policja.gov.pl. Są tam też wizerunki osób, które ukrywają się przed wymiarem sprawiedliwości – informuje Marcin Józwik.

Poszukiwani listami gończymi w rękach policji

Biała Podlaska: Dwóch poszukiwanych listami gończymi zostało zatrzymanych. Jeden wpadł, gdy postanowił przyjechać na imprezę rodzinną.

W środę, 23 października policjanci zatrzymali dwóch mieszkańców powiatu bialskiego poszukiwanych listami gończymi.

- W przypadku 42-latka, który poszukiwany był dwoma listami gończymi, zatrzymanie nastąpiło w jednym z bialskich hoteli. Mężczyzna ukrywał się przed organami ścigania od marca br. między innymi za przestępstwo przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji. Postanowił przyjechać do Białej Podlaskiej tylko na imprezę rodzinną. Nie wiedział jednak, że „po piętach depczą mu" bialscy kryminalni... - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z policji w Białej Podlaskiej.

Fot. KMP Biała Podlaska

Zatrzymany 42-latek trafił już do zakładu karnego, gdzie spędzi zasądzony wyrok. 68-latek został zwolniony po opłaceniu zasądzonej grzywny

Drugi z zatrzymanych tego dnia mężczyzn, 68-letni bialczanin, poszukiwany w związku ze złamaniem przepisów ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, postanowił uniknąć odpowiedzialności, zmieniając miejsce zamieszkania. Funkcjonariusze zatrzymali go na jednej z ulic miasta.

Zatrzymany 42-latek trafił już do zakładu karnego, gdzie spędzi zasądzony wyrok. 68-latek został zwolniony po opłaceniu zasądzonej grzywny.

Joanna Niećko

NEKROLOGI

Biała Podlaska

Zdzisława Kacik 82 lata
zm. 17 października,
Biała Podl.

Grzegorz Pawłowicz 40 lat
zm. 23 października,
Biała Podl.

Marianna Jarocka 78 lat
zm. 18 października,
Tuczna

Eugenia Wieczorek 76 lat
zm. 23 października,
Międzyrzec

Janina Pawłowicz 70 lat
zm. 19 października,
Biała Podl.

Grzegorz Nowak 34 lata
zm. 24 października,
Biała Podl.

Władysława Demczuk 89 lat
zm. 19 października,
Ortel Królewski Drugi

Jadwiga Kozak 87 lat
zm. 24 października,
Wiski

Józef Domański 80 lat
zm. 20 października,
Biała Podl.

Janina Łaska 69 lat
zm. 24 października,
Łomazy

Dariusz Gromadzki 38 lat
zm. 21 października,
Zabłocie

Kazimiera Romańska 80 lat
zm. 24 października,
Międzyrzec

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Łuków

Danuta Radomyska 65 lat
zm. 17 października,
Role

Czesław Kowalczyk 95 lat
zm. 23 października,
Trzebieszów

Andrzej Wasilewski 41 lat
zm. 18 października,
Łuków

Elżbieta Osypińska 78 lat
zm. 23 października,
Łuków

Grzegorz Cabaj 45 lat
zm. 20 października,
Gręzówka

Janina Walo 88 lat
zm. 24 października,
Stanin

Longina Borkowska 84 lata
zm. 21 października,
Łuków

Marianna Celińska - Mysław 89 lat
zm. 25 października,
Łuków

Danuta Banach 71 lat
zm. 22 października,
Łuków

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Radzyń Podlaski

Marianna Zielnik 84 lata
zm. 19 października,
Radzyń

Andrzej Gawlik 69 lat
zm. 24 października,
Radzyń

Kazimiera Sposób 87 lat
zm. 22 października,
Ulan

Władysława Lotek 96 lat
zm. 24 października,
Ulan

Teresa Sawka 93 lata
zm. 23 października,
Suchowola

PUK Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 63 89

Parczew

Stanisław Klej 76 lat
zm. 20 października,
Parczew

Jan Kozak 70 lat
zm. 22 października,
Komarówka Podl.

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Pijany łukowianin najechał na tył forda. Siedem osób w samochodach

ŁUKÓW: W niedzielę, 20 października po godzinie 17.20 na ulicy Wojska Polskiego, tzw. małej obwodnicy, doszło do groźnego zdarzenia.

Kierujący samochodem marki Toyota 40-letni łukowianin najechał na tył samochodu marki Ford, którym kierował 18-latek z gminy Krzywda. Po tym zderzeniu toyota zjechała z jezdni i dachowała. Okazało się, że kierujący toyotą 40-latek z Łukowa miał prawie 2 promile alkoholu.

Aż siedem osób brało udział w tym zdarzeniu: trzy osoby jechały toyotą, a cztery osoby fordem.

Młodzi pasażerowie

W toyocie z nietrzeźwym mężczyzną za kierownicą jechali jako pasażerowie 17-latek i 16-latek. Natomiast pasażerami forda, którym kierował 18-latek były dwie 18-latki i 13-latek. Nikomu nic się nie stało.

Całe szczęście, że nikomu nic się nie stało.

Na miejscu interweniowały dwa zastępy strażaków z JRG Łuków.

- Po przybyciu na miejsce zdarzenia zastępów JRG Łuków stwierdzono, że doszło do kolizji dwóch samochodów osobowych. Jeden z pojazdów znajdował się na pasie jezdni, drugi na pobliskiej łące położony na boku. Osoby biorące udział w zdarzeniu opuściły pojazdy o własnych siłach i nie wymagały pomocy medycznej. Działania straży polegały na zabezpieczeniu miejsca zdarzenia, odłączeniu akumulatorów i zakręceniu instalacji LPG w jednym z samochodów – podają strażacy z KP PSP Łuków.

Odpowie przed sądem

Kierujący Toyotą 40-latek będzie odpowiadał przed sądem za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości i spowodowanie kolizji drogowej.

mo

BIA

eprasa.pl 59a67de20b

Zamiast zarobić, stracił 10 tysięcy

Właśnie na taką kwotę został oszukany mieszkaniec gminy Nałęczów.

30-latek wystawił na portalu OLX panel sterowania do samochodu osobowego. Niedługo po aktywacji ogłoszenia dostał wiadomość, że wyceniony przez niego na 49 zł przedmiot został kupiony, ale musi dokończyć transakcję za pomocą kodu QR, który otrzymał. Po zeskanowaniu kodu został przekierowany na stronę banku.

- Tam musiał podać identyfikator do konta oraz hasło. Będąc przekonanym, że koresponduje z pracownikiem portalu, 30-latek wykonywał kolejne polecenia i podawał dane. Po chwili otrzymał telefon z informacją, że musi podać kod BLIK, aby zweryfikować transakcję. Mężczyzna podał BLIK-a, później kolejnego, i jeszcze jednego... po czym rozmowa się zakończyła. Zaniepokojony brakiem kontaktu z obsługą portalu udał się do swojego banku, gdzie dowiedział się, że z jego konta zostały dokonane trzy wypłaty na łączną kwotę 10 000 złotych! - opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Mieszkaniec gminy Nałęczów zgłosił się do nałęczowksiego komisariatu.

Marta Pietroń

Azoty mówią: Dość!

Naliczają kary wykonawcy elektrowni

359 mln zł - tyle domaga się Grupa Azoty Puławy od konsorcjum odpowiedzialnemu za budowę bloku węglowego na terenie spółki. To efekt opóźnień w realizacji inwestycji, której pierwotnie miała zakończyć się w 2022 r.

Nie tylko terminy realizacji bloku węglowego uległy zmianie. Inwestycja okazała się także droższa

Dwa lata opóźnienia

Chodzi o umowę na budowę bloku węglowego podpisaną we wrześniu 2019 roku z konsorcjum, na czele którego stoi Polimex Mostostal. Obejmowała ona budowę kompletnego bloku węglowego z wszelkimi urządzeniami i instalacjami technologicznymi niezbędnymi dla kogeneracyjnego wytwarzania 100 MW energii elektrycznej i 300 MW ciepła. Pierwotnie inwestycja miała zakończyć się w III kwartale 2022 roku.

- Termin zakończenia inwestycji był kilkakrotnie przekładany – we wrześniu 2024 roku, z powodu konieczności wykonania „dokładniejszych testów i analiz w zakresie zjawisk związanych ze spalaniem, w powiązaniu z dystrybucją powietrza do kotła i koniecznością modernizacji urządzeń pomocniczych, w szczególności w obszarze układu paliwo – powietrze". W styczniu br. przesłany przez Polimex Mostostal harmonogramu prac zakładał zakończenie inwestycji w październiku br. Wcześniejszy harmonogram zakładał zakończenie inwestycji w połowie grudnia 2023 roku, a opóźnienie spowodowane było „nieprzewidzianymi problemami technicznymi podczas rozruchu". Poprzednio problemem była awaria turbiny parowej, co miało wydłużyć zakończenie inwestycji do 30 września 2023 roku - wylicza rzeczniczka Grupy Azoty Monika Darnobyt.

Nie tylko terminy realizacji bloku węglowego uległy zmianie. Inwestycja okazała się także droższa. Kontrakt podpisano na kwotę 1,16 mld zł netto, ale w międzyczasie wykonawca zażądał zwiększenia finansowania.

- Wykonawca inwestycji wystąpił dwukrotnie z roszczeniami w zakresie zwiększenia wynagrodzenia (22 listopada 2021 roku oraz 22 kwietnia 2022 roku). Ostatecznie 13 lipca 2023 roku został podpisany aneks do umowy zwiększający wynagrodzenie przysługujące Wykonawcy z tytułu realizacji umowy do kwoty ponad 1,19 mld zł netto. Całkowity budżet inwestycji to 1,23 mld zł - informuje Monika Darnobyt.

Grupa Azoty Puławy wezwała wykonawcę do zapłaty kar umownych w ciągu siedmiu dni od daty doręczenia noty, którą wystawiono 18 października.

- Przed decyzją z 2017 roku o zmianie formuły inwestycji, Spółka planowała budowę bloku gazowo-parowego klasy 400 MWe. Inwestycja ta miała być realizowana przy współudziale spółki celowej – Elektrownia Puławy Sp. z o.o. Nadmiar produkowanej energii elektrycznej w stosunku do potrzeb Spółki, miał być sprzedawany na rynku. Planowany w 2015 roku budżet zadania wynosił 1,1 mld zł, a przewidywanym terminem zakończenia inwestycji był rok 2019. To bardzo trudna sytuacja dla naszej spółki, jako Zarząd prowadzimy wielotorowe prace nad konfiguracją energetyki, w trakcie rozpoznania są również podstawy merytoryczne decyzji zmiany paliwa gazowego na węgiel. Jako zarząd deklarujemy wolę dokończenia inwestycji –komentuje prezes Zarządu Grupy Azoty Puławy, wiceprezes Zarządu Grupy Azoty S.A. Hubert Kamola.

Polimex liczy na rozmowy

Stanowisko w sprawie zajął także wykonawca inwestycji. W krótkim oświadczeniu, opublikowanym kilka dni po wystawieniu przez Azoty noty na swojej stronie, Polimex podkreśla, że budowa bloku w Puławach przypadała na trudny okres pandemii COVID-19, wojny na Ukrainie i szybującej inflacji.

- Pomimo powyższych okoliczności, w maju 2023 r., dla realizowanej inwestycji uzyskano pozwolenie na użytkowanie - podnosi wykonawca i dodaje:

- W związku z przedłużającym się projektem, w marcu 2024 r. wystąpiono z wnioskiem do Zamawiającego o przeprowadzenie postępowania mediacyjnego przed Prokuratorią Generalną. Do momentu otrzymania przedmiotowego wezwania do zapłaty kary umownej nie rozpoczął się formalny proces mediacji.

Mimo to Polimex liczy na rozmowy z Azotami i kompromis.

- Niezależnie od zaistniałych okoliczności liczymy na szybki powrót do stołu negocjacyjnego z Zarządem Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy" S.A. i rozmów o satysfakcjonującym obie strony rozwiązaniu – mówi Jakub Stypuła p.o. prezesa Zarządu Polimex Mostostal S.A.

Marta Pietroń

Rolnik z Rogowa wykopał na polu pocisk moździerzowy

Policjanci pilnowali znaleziska przez całą noc.

Fot. Policja

W poniedziałek (1 października) po południu mieszkaniec gminy Wilków natrafił na niewybuch prawdopodobnie z czasów II wojny światowej. Odkrył go podczas prac polowych. I od razu powiadomił policję.

Do Rogowa udał się patrol.

- Policjanci potwierdzili zgłoszenie. Okazało się, że znaleziskiem jest mocno skorodowany pocisk moździerzowy – mówi st. asp. Katarzyna Bigos, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Mundurowi pilnowali znaleziska przez całą noc. We wtorek do Rogowa dotarli saperzy z Dęblina. Zabrali niewybuch na poligon, gdzie go zdetonowali.

Policjanci apelują do wszystkich, którzy natkną się na niewybuch, o zachowanie szczególnej ostrożności.

- Takiego znaleziska nie wolno pod żadnym pozorem przenosić, dotykać ani rozbrajać. Miejsce, gdzie się znajduje, dobrze jest zabezpieczyć przed dostępem osób postronnych, a w szczególności dzieci – przestrzega rzeczniczka opolskiej policji.

I o zdarzeniu powiadomić policję.

- Pamiętajmy, że bardzo duże pociski mogą mieć pole rażenia dochodzące nawet do kilkuset metrów – dodaje.

Agnieszka Ciekot - Hunek

Po pijaku, bez prawka i z zakazem... Kobieta w kłopotach

POWIAT OPOLSKI:
W poniedziałek, 21 października po południu w Chodlu doszło do zderzenia dwóch samochodów. Wszystko przez nieustąpienie pierwszeństwa.

Fot. KPP Opole Lubelskie

Kierująca chevroletem 47-latka miała w organizmie ponad promil alkoholu

Jak się okazało, sprawczynią zderzenia była 47-letnia mieszkanka gminy Bełżyce, która swoim chevroletem w poniedziałek (21 października) po godz. 16 przejeżdżała przez Chodel (gmina Chodel, powiat opolski).

Kobieta nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu 28-latkowi z powiatu lubelskiego, który kierował toyotą. Doszło do zderzenia pojazdów.

Najpierw policjanci sprawdzili trzeźwość kierowców.

- Jak się okazało, kierująca chevroletem 47-latka miała w organizmie ponad promil alkoholu - mówi starszy aspirant Katarzyna Bigos z KPP w Opolu Lubelskim.

Ale na tym nie koniec listy „grzechów" kobiety.

- Po sprawdzeniu kobiety w policyjnym systemie wyszło na jaw, że nie ma uprawnień do kierowania pojazdami i ma aktywny sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych - dodaje rzeczniczka policji.

Trzeźwy był natomiast 28-latek z toyoty. Oboje podróżowali bez pasażerów i nie odnieśli poważnych obrażeń.

Agnieszka Gołębiowska

REG

eprasa.pl 59a67de20b

Rysuje się świetna przyszłość

Inauguracja z bagażem ćwierćwiecza

Nowy rok akademicki w Akademii Bialskiej im. Jana Pawła II rozpoczęło około 2 tys. studentów, w tym prawie 800 na pierwszym roku. Uroczysta jubileuszowa 25. inauguracja była okazją do wielu pochwał rozwoju uczelni, a także do wręczenia tytułu profesora honorowego dr. Jarosławowi Gowinowi, byłemu wicepremierowi.

Fot.Marek Pietrzela

Uroczyste ślubowanie reprezentantów I roku różnych kierunków na sztandar uczelni

Fot.Marek Pietrzela

Pasowanie na studentów w Akademii Bialskiej

Fot.Marek Pietrzela

Prof. Jerzy Nitychoruk,
rektor Akademii Bialskiej

Mamy aż 28 kierunków studiów

Na naszej uczelni największą popularnością cieszą się pielęgniarstwo i informatyka. Szpitale czekają na nasze absolwentki. Mamy aż 28 kierunków studiów. Studiują na nich też obcokrajowcy, głównie z Białorusi i Ukrainy. W tym roku staraliśmy się o uruchomienie dwóch nowych kierunków: psychologii i filologii angielskiej - studia drugiego stopnia. Nie znalazło to uznania w Polskiej Komisji Akredytacyjnej, ale się nie poddajemy. Na psychologię wstępnie zapisało się aż 90 osób. Zainteresowani są ci, których nie stać na wyjazd do dużego miasta. Ponownie złożymy wnioski. Będziemy się starali uzyskać zgodę ministerstwa. Rozbudowujemy w Międzyrzecu Podlaskim naszą bazę, aby tam młodzi odbywali swoje praktyki.

Fot.Marek Pietrzela

Dr Jarosław Gowin,
były wicepremier, profesor honorowy Akademii Bialskiej

Lubelszczyzna może być dumna

Społeczność południowego Podlasia i woj. lubelskiego może być dumna, że istnieje i rozwija się ta uczelnia, która cieszy się dużym zaufaniem studentów. Łączy ona osiągnięcia naukowe z praktycznym podejściem do kształcenia. Jako minister starałem się brać nacisk na rozwój uczelni zawodowych. Kilkakrotnie odwiedzałem Akademię Bialską. Uczestniczyłem w konferencji, jako minister miałem przyjemność współpracować z panem rektorem Nitychorukiem. Przyznanie tego tytułu, nie ukrywam, było dla mnie dużym zaskoczeniem. Na razie nie ma planów co do wykładów, ale jak pojawi się taka propozycja, to z przyjemnością ją rozważę.

Fot.Marek Pietrzela

Dr Jarosław Żbikowski
z Zakładu Turystyki i Rekreacji

Mamy fantastyczną kadrę

Nasza akademia z wieloma kierunkami jest jedną z najbardziej popularnych uczelni zawodowych w Polsce, nie schodzi z podium w kolejnych ogólnopolskich rankingach. Mamy fantastyczną kadrę, świetnych profesorów, doskonałe kierownictwo. Realizujemy swoje zadania w oparciu o potrzeby rynku krajowego i regionalnego. Wspaniale procentuje stworzenie typowo anglosaskiego kampusu z elementami edukacyjnymi, mieszkaniowymi, socjalnymi i sportowymi. To daje fantastyczną możliwość osiągania efektów edukacyjnych, a studentom odczucie, że są w jednym, właściwym miejscu.

Fot.Marek Pietrzela

Rektor prof. Jerzy Nitychoruk wręczył dr. Jarosławowi Gowinowi dyplom o przyznaniu tytułu profesora honorowego Akademii Bialskiej

Fot.Marek Pietrzela

Wiktoria Gregorczyk,
studentka pierwszego roku

To był najlepszy wybór

Wybrałam studia na socjologii i rolnictwie. Zdecydowałam się na dwa kierunki. Uczelnia ma specjalny program. Chciałam pogłębić wiedzę z rolnictwa, bo w przyszłości chciałabym mieć własne gospodarstwo. Socjologia mnie interesuje, gdyż planuję kiedyś pracę w służbach mundurowych. Dużo znajomych tak mi polecało. Akademia Bialska jest nowoczesną uczelnią i niedaleko mego miejsca zamieszkania. To był najlepszy wybór.

Fot.Marek Pietrzela

Zuzanna Jakubus,
studentka drugiego roku fizjoterapii

Na zajęcia chodzimy z przyjemnością

Zaczynam drugi rok na fizjoterapii, są to studia magisterskie. Jestem w poczcie sztandarowym. Uczelnia zaskoczyła mnie bardzo pozytywnie ze względu na dobre podejście kadry do studiującego oraz wyposażenie uczelni. Na zajęcia chodzimy tutaj z przyjemnością. Każdy może wybrać coś dla siebie. Jest bardzo fajnie. W kole naukowym zajmuję się promocją zdrowia.

Rektor prof. dr hab. Jerzy Nitychoruk w wystąpieniu rozpoczynającym uroczystości nawiązał do historii uczelni, którą zaczęła jako Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II, gdy została powołana w 2000 r. Pierwsza w historii szkoły inauguracja roku akademickiego nastąpiła 18 października 2000 r. Profesor szczególnie podziękował obecnemu na uroczystości radnemu Andrzejowi Czapskiemu, że jako bialski prezydent pomógł w starcie uczelni, wydając decyzje o pierwszej siedzibie.

– Od momentu utworzenia przeszliśmy piękną drogę, wzbogacając ofertę dydaktyczną, rozwijając infrastrukturę i zdobywając uznanie w kraju i za granicą – mówił rektor podczas 25. inauguracji roku akademickiego. Podkreślił, że 1 czerwca 2023 r. Sejm RP podjął decyzję, że uczelnia może szczycić się nazwą nawiązującą do utworzonej w 1628 r. Akademii Bialskiej.

„Medalami za długoletnią służbę" odznaczono ponad 20 pracowników uczelni

– Miałem przyjemność razem z prof. Józefem Bergierem uczestniczyć w początkach uczelni, w tworzeniu zrębów przede wszystkim na kierunku turystyka i rekreacja. Kilka lat kiełkował pomysł w Urzędzie Miasta. Pomagała partnerska uczelnia AWF – powiedział nam dr Jarosław Żbikowski z Zakładu Turystyki i Rekreacji AB.

Jak przystało na początek jubileuszu, rektor mówił o licznych osiągnięciach, jak przygotowywanie nowoczesnych kierunków studiów, prowadzenie badań na wysokim poziomie oraz współpraca z sektorem gospodarczym i samorządami. Podkreślił, że na kierunkach nauki o zdrowiu, ekonomii i finansach uczelnia zyskała prawo nie tylko doktoryzowania, ale nawet habilitowania.

– Wielkim sukcesem uczelni było, że w ostatnich latach pozyskała dodatkowe środki: 10,5 mln zł na nasze inwestycje w infrastrukturze dydaktycznej fizjoterapii, ratownictwa medycznego i filologii oraz na nowy akademik – rektor wyliczał kolejne osiągnięcia.

Powiedział nam, że już został rozrysowany na wstępnych planach trzeci z kolei budynek akademika przy nowej drodze PKP, będzie on jednocześnie służyć kierunkom fizjoterapii, ratownictwu medycznemu i filologii.

– W naszych akademikach mieszka bardzo duża liczba studentów, są one tanie i nowoczesne – zaznaczył profesor.

– Nadchodzące lata widzimy jako czas wzmożonego rozwoju i ekspansji mających na celu umocnienie Akademii Bialskiej jako wiodącej uczelni zawodowej w Polsce. Przed Akademią Bialską rysuje się świetna przyszłość – zakończył swoje wystąpienie.

Podczas inauguracji uderzał berłem w ramię studentów pierwszego roku, reprezentantów poszczególnych kierunków, którzy uprzednio składali ślubowanie na sztandar szkoły. Tak symboliczne przyjmował ich do grona studentów.

Wygłosił też laudację, czyli mowę pochwalną, z okazji przyznania tytułu profesora honorowego Akademii Bialskiej dr. Jarosławowi Gowinowi, b. wicepremierowi, twórcy dwóch już nieistniejących partii, działaczowi „Solidarności" i NZS. Obecnie ten szczególny gość jest radcą rzecznika małych i średnich przedsiębiorców oraz w Głównym Urzędzie Miar zajmuje się przyszłością technologii wodorowej.

Prof. Jerzy Nitychoruk wyjaśnił, iż w marcu dr Jarosław Gowin wygłosił wykład w bialskiej uczelni i został członkiem Towarzystwa Przyjaciół Akademii Bialskiej. Nadanie honorowego tytułu nastąpiło za wspieranie bialskiej uczelni dobrymi radami oraz popularyzowanie jej osiągnięć wyrazem wdzięczności. Kiedy rektor wręczył dyplom b. wicepremierowi, nie zabrał on wcale głosu.

Dr Jarosław Gowin powiedział nam po zakończeniu uroczystości:

– Przyznanie tego wyjątkowego tytułu jest największym z zaszczytów, które mnie spotkały. Jestem dumny, że mogę dołączyć do społeczności akademickiej tak znakomitej uczelni, jaką jest Akademia Bialska.

„Medalami za długoletnią służbę" odznaczono ponad 20 pracowników uczelni.

Marek Pietrzela

BIA

eprasa.pl 59a67de20b

Dziewięć pielęgniarek z puławskiego szpitala wygrało w sądzie.

SP ZOZ będzie musiał zapłacić, a może to być dopiero początek

Puławy: Wyrok kończy sądową batalię pomiędzy siedmioma pielęgniarkami oraz dwiema położnymi z SP ZOZ a ich pracodawcą. Zgodnie z nim placówka będzie musiała uznać wyższe kwalifikacje zawodowe pracowników - a co za tym idzie - wyrównać wypłacone wynagrodzenie.

Jest to zwieńczenie sądowej batalii trwającej od końcówki 2022 roku (po wejściu w życie nowelizacji ustawy zmieniającej sposób finansowania personelu placówek medycznych). Spór powstał przez nieuznanie przez ówczesnego dyrektora szpitala Piotra Rybaka wyższych kwalifikacji zawodowych swoich pracowników i związanych z tym wyższych wynagrodzeń (personel medyczny podzielony jest na grupy, przynależność do nich zależna jest właśnie od specjalizacji czy wykształcenia, a każda grupa otrzymuje inne wynagrodzenie).

Niższe zarobki

- Pracodawca odmawiał uznania posiadanych przez pracowników kwalifikacji - posiadanej specjalizacji lub tytułu magistra - a tym samym przypisania ich do właściwej drugiej grupy, co skutkowało dla nich znaczącym obniżeniem wynagrodzenia. Co ciekawe, do momentu pozyskiwania środków z NFZ „na PESEL" pielęgniarki te były zakwalifikowane do ówczesnej grupy siódmej (obecnej drugiej), ale po zmianie sposobu finansowania podwyżek wynikających z ustawy (chociaż wcześniej uznawał kwalifikacje) - pracodawca wypłacał już im tylko wynagrodzenie niższe (z grupy piątej) - tłumaczy Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych z regionu lubelskiego.

> Szpital odmawiał uznania kwalifikacji - specjalizacji lub tytułu magistra - a tym samym przypisania do właściwej drugiej grupy, co skutkowało dla pracowników znaczącym obniżeniem wynagrodzenia

Na początku niezadowoleni pracownicy przedstawiali swoje argumenty władzom szpitala oraz ówczesnemu Zarządowi Powiatu Puławskiego, jednak jak przekazują - nie przyniosło to oczekiwanego rezultatu. Jak relacjonują, sprawa została także zgłoszona do Państwowej Inspekcji Pracy.

- W tamtym czasie samo Ministerstwo Zdrowia sugerowało pielęgniarkom i położnym, że w przypadku zaprzestania uznawania przez pracodawców kwalifikacji i wypłacania niższych niż wynika to z ustawy wynagrodzeń, powinny wnioskować o interwencję Państwowej Inspekcji Pracy. Dlatego też w naszym Zakładzie doszło do kontroli PIP, po której Inspektor w Lublinie wystąpił z wnioskiem pokontrolnym do naszego pracodawcy o uznanie posiadanych kwalifikacji zawodowych - dodaje Hanna Kowalska, przewodnicząca Związku Zawodowego Pielęgniarek i Położnych w puławskim szpitalu.

Batalia w sądzie

Ostatecznie wiele osób z personelu SP ZOZ zdecydowało się wejść na drogę sądową.

- Nasz pracodawca postanowił zaoszczędzić na pielęgniarkach i położnych. Po prostu władze szpitala stwierdziły, że łatwiej będzie zarządzać placówką, jak pozbawi nas naszych kwalifikacji, a przy tym wyższych wynagrodzeń. Nie twierdzę, że te pieniądze trafiły do czyichś kieszeni, wiem, że zostały zagospodarowane na inne inwestycje i potrzeby placówki, jednak zostało to zrobione naszym kosztem. Potraktowano nas jako koszt, nie patrząc na inne względy. My mamy obowiązek udzielania świadczeń zgodnie z posiadaną wiedzą, mamy obowiązek podnoszenia kwalifikacji - tym bardziej, że szpital posiada certyfikat jakości i z naszych dokumentów korzysta. Niektórzy pracownicy nie tylko nie otrzymali przewidzianych podwyżek, ale ich pensje i stanowiska zostały zdegradowane. Wiele osób zmieniło wtedy miejsce pracy, co nie polepszyło sytuacji szpitala. Ostatecznie złożono około 40 pozwów, początkowo było ich znacznie więcej, jednak dużo osób się wykruszyło, nie wytrzymując presji (mieliśmy sygnały o wywieraniu różnych form nacisku) - wspomina Hanna Kowalska.

Sprawa dziewięciu z wyżej wspomnianych pozwów trafiła do Sądu Rejonowego w Puławach pod koniec 2022 roku. Odbyło się kilka rozpraw, ostatecznie 27 czerwca 2023 roku sąd oddalił powództwo, jak uzasadniał - szpital mógł, ale nie musiał uznawać wspomnianych kwalifikacji (należy zaznaczyć, że wynik wspomnianej kontroli PIP nie był jeszcze znany ani stronom postępowania, ani sądowi).

- W sądzie nasz pracodawca bronił się złą sytuacją finansową szpitala oraz tym, że niektóre kwalifikacje większości personelu nie są potrzebne do funkcjonowania placówki. Mimo że w naszej ocenie sąd nie dążył do poznania sedna sprawy, to jednak wyniki przesłuchań powódek (czyli nas) oraz świadków pozwanego SP ZOZ, a także przedstawiony materiał dowodowy oraz argumentacja pełnomocników obydwu stron, przemawiały na naszą korzyść. Byłyśmy więc bardzo zaskoczone ostateczną decyzją sądu i postanowiłyśmy odwołać się od wyroku - relacjonuje Hanna Kowalska.

Sąd okręgowy zmienia wyrok

Sprawa trafiła do II instancji - do Sądu Okręgowego w Lublinie, który w miniony wtorek (15 października) wydał przeciwny, prawomocny wyrok. Zgodnie z nim SP ZOZ będzie zobowiązany do wypłacenia dziewięciu kobietom wyrównania wynagrodzenia (zarówno zasadniczego, jak i wszystkich pochodnych według wartości wynagrodzenia zasadniczego należnego dla grupy drugiej) za trzy miesiące 2022 roku (lipiec, sierpień, wrzesień) wraz z odsetkami. Dodatkowo wyrok upoważnia wspomniane panie do wystawienia wezwania do zapłaty wyrównania także za pozostałe miesiące (za cały rok 2023 oraz za przepracowane miesiące w roku 2024), a może to być dopiero początek wyroków niekorzystnych dla szpitala, gdyż w puławskim sądzie na rozpatrzenie czeka kilkadziesiąt podobnych pozwów.

- Już mamy sygnały od kolejnych osób, że chcą dochodzić uznania swoich kwalifikacji przed sądem. Ogromnie cieszymy się z wygranej naszych koleżanek i mocno wierzymy, że ten wyrok stanowi już kolejny ważny krok przybliżający nas wszystkich ku lepszemu traktowaniu pielęgniarek, pielęgniarzy i położnych. Wyrok jest prawomocny, co oznacza, że pracodawca musi wyrównać wypłacone wynagrodzenie - komentuje wyrok Ogólnopolski Związek Zawodowy Pielęgniarek i Położnych.

Szpital? Bez komentarza

Co na to wszystko druga strona sporu? Szpital powstrzymuje się od komentowania wyroku sądu.

- Działając w imieniu SP ZOZ w Puławach, niniejszym oświadczam, że nie będę komentował treści wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie. Wyrok ten nie został jeszcze doręczony pełnomocnikowi szpitala, na chwilę obecną nie jest nam znane także uzasadnienie decyzji sądu odwoławczego, który zmienił wyrok sądu I instancji na niekorzyść SP ZOZ - oświadcza Krzysztof Siejko, aktualny Dyrektor SP ZOZ w Puławach.

Jak jednak dodał, zgodnie z prawomocnym wyrokiem sądu - placówka zrealizowała już stosowne przelewy na konta pielęgniarek i położnych.

Mateusz Kowalski

Łęczna i gmina Łęczna w strefie pomoru drobiu!

Rzekomy pomór drobiu (choroba Newcastle Disease) to zagrożenie dla branży drobiarskiej. Inspekcja Weterynaryjna w Łęcznej wyznaczyła terytorium, na którym stwierdzono tę chorobę. Właściciele ferm i kurników, kierowcy ciężarówek i zakłady mięsne otrzymały konkretne wskazówki do działania.

Wystąpienie rzekomego pomoru drobiu to zła wiadomość dla branży mięsnej i spożywczej. Wirus ten powszechnie występuje u ptaków w hodowli przyzagrodowej, jest wysoce zaraźliwą chorobą układu oddechowego drobiu. Jeśli wirus rozprzestrzeni się, mogą wystąpić ograniczenia w handlu i straty w produkcji jaj.

Jak informuje Jarosław Bliźniuk, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Łęcznej, rzekomy pomór drobiu nie podlega leczeniu.

- Posiadacz drobiu, jak również lekarz weterynarii opiekujący się stadem, powinien zawiadomić powiatowego lekarza weterynarii o wystąpieniu drobiu u drobiu zwiększonej śmiertelności, znaczący spadek pobierania pasz, objawy nerwowe, duszności, sinica i nagły spadek nieśności- czytamy w komunikacie Jarosława Bliźniuka.

W strefie objętej zakażeniem obowiązują określone zasady, m.in.:

- ograniczenie kontaktu drobiu hodowlanego z dzikimi ptakami,
- niezwłoczne czyszczenie i odkażanie miejsc przebywania drobiu, przetwarzania zwłok, przechowywania produktów drobiarskich i pasz dla drobiu,
- zabezpieczenie wody i pasz przed dzikimi ptakami,
- niezwłoczne czyszczenie i odkażanie transportu drobiu,
- stosowanie środków bezpieczeństwa biologicznego w kontakcie z drobiem,
- wyłożenie mat dezynfekcyjnych przed wejściem do budynków inwentarskich oraz na wjeździe/wyjeździe z gospodarstw utrzymujących drób,
- zgłaszanie padnięcia dzikiego ptactwa przez zarządców obwodów łowieckich.

Odpowiedzialność za usuwanie zwłok dzikich ptaków z terenu Łęcznej ma Burmistrz Miasta Łęczna.

W strefie nie wolno organizować wydarzeń, gdzie gromadzony lub konsumowany jest drób. Obowiązuje zakaz wypuszczania drobiu hodowlanego na dwór.

Wkrótce na terenie gminy staną żółte tablice informujące o wjeździe do strefy.

Ewa Jaszczak

Poszukiwany za szpiegostwo

zatrzymany przez lubelskich „łowców głów"

Lublin: Jako jedyny z 16-osobowej siatki szpiegowskiej był na wolności.

Lubelscy policjanci ustalili miejsce ukrywania się poszukiwanego listem gończym 45-letniego obywatela Ukrainy. Mężczyzna ukrywał się na terenie całej Polski, bardzo często zmieniał swoje kryjówki. Został zatrzymany przez lubelskich policjantów w Łodzi.

Został skazany w lipcu za udział w zorganizowanej grupie przestępczej oraz działanie na rzecz obcego wywiadu przeciwko interesom Rzeczpospolitej Polskiej.

Fot. KWP Lublin

45-latek trafił już do zakładu karnego w celu odbycia zasądzonej kary pozbawienia wolności

- Z ustaleń śledztwa wynika, że grupa działała od stycznia do marca 2023 roku m.in. w Białej Podlaskiej, Chełmie, Medyce, Przemyślu, Rzeszowie, w Warszawie oraz innych miejscowościach na terenie kraju. Oskarżeni przeprowadzali czynności polegające m.in. na rozpoznawaniu infrastruktury krytycznej w tym obiektów militarnych i portów morskich. Na bieżąco informowali zleceniodawców o wynikach prowadzonego rozpoznania, za które otrzymywali wynagrodzenie. 45-latek jako jedyny z 16-osobowej siatki szpiegowskiej przebywał na wolności. Do odsiadki ma łącznie rok i trzy miesiące pozbawienia wolności - informuje podkomisarz Kamil Karbowniczek z KWP w Lublinie.

45-latek trafił już do zakładu karnego.

Joanna Niećko

REG

eprasa.pl 59a67de20b

Ciężarówka śmiertelnie potrąciła mężczyznę.

To było samobójstwo

Pod koniec sierpnia w Jedlance ciężarówka śmiertelnie potrąciła mieszkańca gminy Stoczek Łukowski. Śledztwo zostało zakończone. Prokurator nie ma wątpliwości: to nie był zwykły wypadek.

Było popołudnie 29 sierpnia, gdy drogą krajową nr 76 na terenie miejscowości Jedlanka (gmina Stoczek Łukowski) przejeżdżała ciężarowa scania. Doszło do tragicznego w skutkach zdarzenia - ciężarówka potrąciła 35-letniego pieszego. Mężczyzna zmarł na miejscu. Kierujący pojazdem 33-latek był trzeźwy.

Jak ustalili śledczy, nie był to nieszczęśliwy wypadek, którego przyczyną mógł być błąd kierującego czy nieostrożne zachowanie pieszego. Zwykle śledczy, badając okoliczności zdarzenia na drodze, prowadzą postępowanie w kierunku spowodowania wypadku. Tym razem było inaczej. Śledztwo zostało wszczęte w kierunku doprowadzenia do samobójstwa.

Fot. Policja

Jak ustalili śledczy, nie był to nieszczęśliwy wypadek, którego przyczyną mógł być błąd kierującego czy nieostrożne zachowanie pieszego

„Kto namową lub przez udzielenie pomocy doprowadza człowieka do targnięcia się na własne życie, podlega karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy do lat pięciu" - brzmi treści artykułu.

Śledztwo jest prowadzone w tym kierunku w sprawach, w których śledczy podejrzewają, że mogło dojść do samobójstwa.

- Kluczowym dowodem w tej sprawie był list pożegnalny pozostawiony przez 35-latka. Śledztwo zakończono umorzeniem. Nie stwierdzono, by do śmierci mężczyzny przyczyniły się osoby trzecie, czyli nie namawiały, nie nakłaniały do popełnienia samobójstwa. Ustalono, że to był zamach samobójczy - wskazuje Jolanta Niewęgłowska, p.f. prokuratora rejonowego w Łukowie.

Karze podlega namawianie do zamachu samobójczego lub pomocnictwo w nim. Jeżeli prokurator ustali, że takiego działania nie było, a dana osoba bez doprowadziła do samobójstwa bez udziału osób trzecich, postępowanie jest umarzane. Postanowienie prokuratury jest prawomocne.

Dominik Smagała

Jechał wężykiem, wpadł dzięki zgłoszeniu innego kierowcy

Prawie dwa promile alkoholu w organizmie miał 19-letni kierowca renault, który wpadł na jeździe na „podwójnym" gazie w Kurowie. Policję zawiadomił świadek jego poczynań.

Do zdarzenia doszło w niedzielę 20 października. Dyżurny puławskiej komendy odebrał zgłoszenie, z którego wynikało, że publiczną drogą jedzie osobowe renault, a kierowca może być pod wpływem alkoholu. Zgłaszający twierdził, że auto nie trzyma toru jazdy i zjeżdża na pobocze. Do akcji ruszyli policjanci z Komisariatu w Kurowie i właśnie tam zatrzymali do kontroli auto opisane przez innego kierowcę.

Za kierownicą siedział 19-latek. Mundurowi sięgnęli po alkomat.

- Badanie wykazało, że 19-letni kierujący renault faktycznie jest nietrzeźwy. Mężczyzna miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie! Po sprawdzeniu w policyjnym systemie okazało się natomiast, że 19-latek nie ma uprawnień do kierowania pojazdami mechanicznymi. Ponadto jego samochód nie miał aktualnych badań technicznych ani obowiązkowego ubezpieczenia- opowiada kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach i dodaje:

reklama

- Za to kierujący miał wytłumaczenie tego, że wsiadł za kierownicę. Oświadczył policjantom, że zapisał się już na kurs na prawo jazdy i okazał dowód opłaty.

Niestety to nie przekonało stróżów prawa. Mężczyzna trafił do aresztu, gdy wytrzeźwiał, został przesłuchany i usłyszał zarzuty.

- Grozi mu kara pozbawienia wolności do lat trzech i wysoka grzywna. Co najmniej przez trzy lata nie będzie mógł także kierować pojazdami mechanicznymi - mówi rzeczniczka puławskiej policji.

Marta Pietroń

Niejednemu dziecku i niejednej matce uratował zdrowie, a nawet życie

Zmarł znany ginekolog. To on uratował życie dziecka od „chybionego poronienia"

O zdrowie mieszkanek naszego regionu oraz ich jeszcze nienarodzonych dzieci dbał przez ponad trzy dekady. Był bardzo cenionym specjalistą z oddziału ginekologiczno-położniczego lubartowskiego szpitala. To on uratował ciążę Pauliny Sikory, szeroko opisywaną przez nas na łamach „Wspólnoty".

Uratował wielu ludzi

Niemal całą swoją karierę zawodową związał z lubartowskim SPZOZ-em. Przez ten okres dzięki swojej fachowej wiedzy i rzetelnej pracy pomógł tysiącom rodzin. Niejednemu dziecku i niejednej matce uratował zdrowie, a nawet życie. Mowa o doktorze Mohammadzie Suleimanie, jeszcze do niedawna lekarzu specjaliście z oddziału ginekologiczno-położniczego.

> ***Paulina Sikora***
> *pacjentka*
> *To lekarz z powołania, nigdy nie miałam kontaktu z tak wspaniałym człowiekiem*

W środę, 23 października, na stronie internetowej SPZOZ w Lubartowie pojawiła się informacja o śmierci doktora Mohammada Suleimana. Lekarz zmarł 21 października. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w Lublinie 25 października.

Ceniony lekarz zakończył współpracę z lubartowskim szpitalem w listopadzie ub.r. Nie chciał wówczas zdradzić powodu swojej decyzji.

Głośna sprawa

Medialny rozgłos nazwisko doktora Mohammada Suleimana zyskało w czasie sprawy dotyczącej ciąży Pauliny Sikory. Przypadek mieszkanki wsi Lipniak w gm. Kock „Wspólnota" opisała jako pierwsza. Po naszych publikacjach tematem zainteresowały się ogólnopolskie media, jak np. TVP, Polsat czy Super Expres. Jesienią 2022 roku Paulina Sikora wraz z mężem, Tomaszem, udała się do prywatnego gabinetu ginekologicznego. Małżeństwo oczekiwało dziecka. W czasie badania lekarka (pracująca także w lubartowskim szpitalu) stwierdziła, że ciąża jest martwa. Postawiła diagnozę: poronienie chybione, co oznacza obumarcie płodu w macicy i zaleciła stawienie się w szpitalu.

Już na oddziale ginekologicznym w lubartowskim SPZOZ-ie inną diagnozę postawił jednak dr Mohammad Suleiman. Stwierdził, że ciąża jest bardzo wczesna i najprawdopodobniej rozwija się prawidłowo. Według Sikorów na jednym z kolejnych dyżurów inny lekarz w szpitalu w Lubartowie znowu potwierdził diagnozę lekarki z gabinetu prywatnego i wraz z drugą lekarką zaproponowali Paulinie Sikorze przyjęcie tabletki wczesnoporonnej. Kobieta podkreśla, że stanowczo odmówiła, a następnie wypisała się ze szpitala. W dokumentacji medycznej napisano: poronienie chybione.

„Lekarz z powołania"

Badania z kolejnych tygodni potwierdziły, że dr Suleiman miał rację. Paulina Sikora pozostała pod jego opieką. W czerwcu 2023 roku na świat przyszła Marysia. W pełni zdrowa.

- Życie naszej córki zawdzięczamy wyłącznie doktorowi Suleimanowi! - podkreślała w rozmowie ze „Wspólnotą" Paulina Sikora. - To lekarz z powołania, nigdy nie miałam kontaktu z tak wspaniałym człowiekiem. Oddział bez doktora i jego poczucia humoru to już nie będzie ten sam oddział. Uważam jednak, że przede wszystkim zabraknie tam najważniejszego lekarza, który jako jedyny potrafił mnie prawidłowo zbadać i określić wiek ciąży. Zabraknie osoby, która traktuje pacjentkę jak człowieka, a nie jak rzecz. Bez wątpienia, dla mnie, to najlepszy lekarz w lubartowskim szpitalu - dodawała nasza rozmówczyni, gdy pisaliśmy o odejściu doktora z lubartowskiego SPZOZ-u.

Sąd lekarski

Rzecznik Praw Pacjenta stwierdził, że szpital naruszył prawa Pauliny Sikory. Wydał w tej sprawie zalecenia do wprowadzenia w SPZOZ-ie. Kobieta złożyła także doniesienie do prokuratury, wszczęto w tej sprawie śledztwo. Wobec trójki lekarzy, którzy błędnie diagnozowali Paulinę Sikorę, zostały skierowane wnioski o ukaranie do sądu lekarskiego przy Lubelskiej Izbie Lekarskiej.

Dominik Smagała

REG

Ruszyli z pomocą starszemu mężczyźnie

Policyjny patrol widząc, jak na chodnik upada mężczyzna, ruszył do akcji. Funkcjonariusze udzielili mu pierwszej pomocy i wezwali karetkę.

Policjanci nie tylko egzekwują prawo, ale gdy tylko wymaga tego sytuacja, ruszają, by nieść pomoc. Przykładem tego może być sytuacja, jaka miała miejsce w miniony piątek w Markuszowie. Przez miejscowość przejeżdżał akurat patrol drogówki z Komendy Powiatowej Policji w Puławach. Uwagę mundurowych przykuł mężczyzna idący chodnikiem, który nagle osunął się na ziemię.

Policjanci natychmiast zawrócili i podbiegli do niego, by udzielić mu pomocy. Był nieprzytomny, miał drgawki, ale oddychał.

- Funkcjonariusze udzielili mu pierwszej pomocy przedmedycznej i wezwali na miejsce karetkę pogotowia. Mężczyzna w wieku 60-70 lat trafił do szpitala. Dla nas to oczywiste, że „Pomagamy i chronimy", gdy zdrowie i życie ludzkie są zagrożone - mówi kom. Ewa Rejn-Kozak, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Policji w Puławach.

Marta Pietroń

eprasa.pl 59a67de20b

Tragedia na radzyńskiej pływalni.

Mężczyzna zasłabł, dwie minuty leżał na dnie basenu

46-letni policjant z nieznanych przyczyn leżał ponad dwie minuty na dnie basenu. W ciężkim stanie trafił do szpitala. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji wydał w tej sprawie specjalny komunikat, a burmistrz dodał, że dyżurujący w chwili tragedii ratownicy powinni być zawieszeni w czynnościach do momentu wyjaśnienia sprawy.

Do tragedii doszło w czwartek, 24 października na pływalni Aqua Miś. Jak mówi nasz informator, mężczyzna, radzyński policjant i kąkolewnicki radny, często wieczorami chodził popływać. Tego dnia przepłynął zaledwie kilku długości basenu. O tym, że leży na dnie niecki, poinformowała ratowników osoba, która pływała na tym samym torze. Kiedy niechcący natrafiła na nieporuszającego się człowieka, wszczęła alarm.

Stan mężczyzny przebywającego w szpitalu jest ciężki

Paweł Marcinkowski, dyrektor MOSiR, który wygrał konkurs na to stanowisko półtora miesiąca temu, po trzech dniach od wypadku, 27 października, wydał komunikat w tej sprawie. Dlaczego tak późno?

- Tak uważałem za stosowne - powiedział nam. W komunikacie napisał:

„Drodzy Państwo, 24 października późnym wieczorem na pływalni miejskiej doszło do nieszczęśliwego wypadku.

Chciałbym poinformować, że poszkodowany przebywa w szpitalu w stanie ciężkim. Pozostaję w kontakcie z jego rodziną. Wszyscy mamy nadzieję, że wróci do pełnego zdrowia. Życzę dużo siły jego najbliższym.

Trwają czynności sprawdzające to, z jakich przyczyn i w jaki sposób doszło do zdarzenia. Bardzo prosimy o powściągliwość w komentarzach i opiniowaniu do czasu wyjaśnienia sprawy".

Wyjaśnić ma prokuratura

Dochodzenie w tej sprawie podjęła prokuratura. Prowadzone będzie w kierunku Art. 160. o narażeniu człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu (jeżeli na sprawcy ciąży obowiązek opieki nad osobą narażoną na niebezpieczeństwo, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5).

Spekulacji o tym, dlaczego troje ratowników nie zauważyło, że dzieje się coś złego, jest w internetowych komentarzach wiele.

Paweł Marcinkowski, zapytany, czy ratownicy zostali zawieszeni w obowiązkach lub czy zostały wyciągnięte wobec nich kroki dyscyplinarne, odpowiada:

- Dopiero kiedy będę miał wiedzę i zostaną zakończone czynności wyjaśniające, wyciągnę wobec pracowników konsekwencje. Na razie nie wiadomo, czy nie dopełnili swoich obowiązków.

- Czy ratownicy, którzy dyżurowali podczas wypadku, powinni być zwolnieni dyscyplinarnie? - zastanawia się burmistrz Radzynia Jakub Jakubowski. - Tego przed końcem dochodzenia nie sposób rozstrzygnąć, na pewno powinni być zawieszeni w czynnościach do momentu wyjaśnienia wszystkich szczegółów - dodaje.

mm

Do wypadku na pływalni doszło w czwartek, 24 października

Paweł Marcinkowski,
dyrektor MOSiR
Bardzo prosimy o powściągliwość w komentarzach i opiniowaniu do czasu wyjaśnienia sprawy

Piotr Mucha,
rzecznik radzyńskiej policji

Prokuratura prowadzi dochodzenie

Zgłoszenie o zdarzeniu przyjęliśmy 24 października, po godz. 17 zadzwonił pracownik MOSiR-u. Kiedy na miejsce przybyli funkcjonariusze policji, akcja ratownicza została zakończona, mężczyzna został zabrany przez zespół ratownictwa medycznego. W sprawie jest prowadzone dochodzenie przez prokuraturę z art. 160 kk, czyli narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu.

Jakub Jakubowski,
burmistrz

Kubeł zimnej wody

Na pracowników MOSiR i zarząd miasta wylewa się kubeł zimnej wody. Sprawa jest bardzo poważna. Proszę o cierpliwość i wstrzymanie się z ocenami do czasu ostatecznych wyników dochodzenia. Sytuacja pomiędzy ratownikami, firmami prowadzącymi zajęcia na pływalni a zarządem MOSiR była powodem zmiany dyrektora ośrodka, którego zadaniem jest dziś uzdrowić tę sytuację. Paweł Marcinkowski wprowadza zmiany. Proces ten jest trudny, jak w każdym przypadku, gdzie w grę wchodzi zarządzanie ludźmi i ich pracą. Czy ratownicy, którzy dyżurowali podczas wypadku, powinni być zwolnieni dyscyplinarnie? Tego przed końcem dochodzenia nie sposób rozstrzygnąć, na pewno powinni być zawieszeni w czynnościach do momentu wyjaśnienia wszystkich szczegółów.

Nowy regulamin SPZOZ-u przewiduje likwidację określonej liczby etatów

W szpitalu poleciał niemal cały kluczowy dział. Kto będzie liczył wynagrodzenia pracowników?

POWIAT LUBARTOWSKI: Z informacji, które docierają do redakcji „Wspólnoty Lubartowskiej", wynika, że w piątek w SPZOZ w Lubartowie części pracowników wręczono wypowiedzenia. Chodzi m.in. o prawie cały personel jednego z najważniejszych działów szpitalnej administracji.

Pierwsza zapowiedź zwolnień

W przygotowanym przez poprzedniego dyrektora szpitala, Artura Szczupakowskiego, planie naprawczym SPZOZ-u znalazły się rekomendacje do radykalnego zmniejszenia liczby pracowników jednostki. Według dokumentu przesłanego do związków zawodowych i powiatowego urzędu pracy dyrektor szykował się do tego, by z około 600 pracowników szpitala pracę miało stracić lub wyraźnie zmienić warunki zatrudnienia prawie 200 osób.

Fot.SPZOZ w Lubartowie

P.o. dyrektor Ewa Mateusiak w piątek i poniedziałek nie odebrała od nas telefonu komórkowego (do momentu zamknięcia bieżącego wydania „Wspólnoty"). W piątek wysłaliśmy drogą mailową pytania do p.o. dyrektor szpitala, dotyczące wypowiedzeń dla pracowników szpitalnej administracji - do czasu zamknięcia wydania tego gazety nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Dyrektor został jednak odwołany, planu naprawczego Zarząd Powiatu (powiat jest organem tworzącym szpital i sprawuje nad nim kontrolę zarządczą) nie przyjął, a z pomysłu drastycznej redukcji zatrudnienia oficjalnie się wycofano - tak informowali przedstawiciele Zarządu Powiatu oraz Ewa Mateusiak, nowa p.o. dyrektor szpitala, dotychczas kierowniczka działu organizacyjno-administracyjnego Starostwa Powiatowego w Lubartowie.

Cały dział kadr i płac

Tymczasem w piątek, 25 października, do redakcji „Wspólnoty" z kilku źródeł dotarły informacje o tym, że p.o. dyrektor Ewa Mateusiak wręczyła wypowiedzenia wszystkim pracownikom działu kadr i płac, którzy tego dnia byli w pracy - siedmiu osobom. Jedna osoba przebywała na zwolnieniu lekarskim, więc zwolnienia otrzymać nie mogła. Dział kadr i płac odpowiada m.in. za obliczanie wynagrodzeń pracowników szpitala.

- Wypowiedzenia zostały wręczone z powodu likwidacji działu. Bardzo prawdopodobne jest, że na dziesiątego najbliższego miesiąca w ogóle nie będzie miał kto obliczyć wynagrodzenia 600 pracownikom tego szpitala. A szpital nie może istnieć bez kadr - mówi nam jeden z pracowników szpitalnej administracji (nazwisko do wiadomości redakcji).

Według nieoficjalnych informacji, tego samego dnia wypowiedzenia miało otrzymać kilka kolejnych osób z działu techniczno-inwestycyjnego.

Osiemnaście etatów

Nikt nie odebrał telefonu, gdy próbowaliśmy w piątek dodzwonić się do sekretariatu dyrekcji szpitala. P.o. dyrektor Ewa Mateusiak także nie odebrała od nas telefonu komórkowego. Z pytaniem o sprawę skierowaliśmy się do Sebastiana Wysoka, członka Zarządu Powiatu odpowiedzialnego za sprawy szpitala.

- Za politykę kadrową szpitala odpowiada pani dyrektor i to do niej proszę kierować pytania w tej sprawie - zastrzegł Sebastian Wysok.

W piątek rano odbyło się posiedzenie Rady Społecznej SPZOZ w Lubartowie. To organ opiniodawczy dla właściciela szpitala oraz doradczy wobec dyrektora szpitala, złożony przede wszystkim z radnych Rady Powiatu Lubartowskiego. Rada pozytywnie zaopiniowała przedstawiony przez p.o. dyrektor projekt zmiany regulaminu organizacyjnego SPZOZ-u.

- Przewidziano w nim redukcję 18 etatów. O szczegóły proszę jednak pytać panią dyrektor - wskazuje Sebastian Wysok.

Według naszych informacji wspomniane 18 etatów ma dotyczyć szpitalnej administracji, liczącej dotychczas 38 pracowników.

W piątek wysłaliśmy drogą mailową pytania do p.o. dyrektor szpitala, dotyczące wypowiedzeń dla pracowników szpitalnej administracji. Do momentu zamknięcia bieżącego wydania „Wspólnoty" nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

Radni będą debatować, co dalej ze szpitalem

Jeszcze pod koniec września radni Rady Powiatu mieli się spotkać, by omówić tematy związane z tonącym w długach szpitalem. Głównym punktem programu miała być uchwała w sprawie przygotowanego przez dyrektora planu naprawczego SPZOZ-u. Ostatecznie sesja nie została jednak zwołana.

Temat szpitala zostanie poruszony na najbliższej sesji, zaplanowanej na wtorek, 29 października. W porządku obrad znalazł się bowiem punkt „informacja na temat aktualnej sytuacji organizacyjnej i finansowej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Lubartowie".

Dla znacznej części radnych powiatowych będzie to okazja, by zapytać Zarząd o jego dalsze plany wobec szpitala. Już kilka tygodni temu oficjalnie ogłoszono, że władze powiatu chciałyby oddać szpital wojsku poprzez przejęcie lubartowskiego SPZOZ-u przez 1. Kliniczny Szpital Wojskowy w Lublinie.

Początek sesji, która tradycyjnie odbędzie się w Sali Rycerskiej w Pałacu Sanguszków przy ul. Słowackiego 8 w Lubartowie, zaplanowano na godz. 13. Spotkanie jest otwarte dla mieszkańców. Transmisję wideo na żywo będzie można obejrzeć w internecie.

Dominik Smagała

REG

eprasa.pl 59a67de20b

Zawodnik Polesia Serokomla jest już zajęty

Jeszcze przed ślubem para napotkała „bramę", gdzie nie mogło zabraknąć elementów piłkarskich. Przecież Ozygała to czołowa postać Polesia Serokomla

W miniony weekend Damian Ozygała powiedział sakramentalne „tak" swojej ukochanej Zuzannie. Ślub odbył się w koście w Zofiborze, zaś niezapomniane wesele w Pałacyku u Rybaka.

Co ciekawe, młodzi poznali się u szwagra „Orego" na 18. urodzinach. Jeszcze przed ślubem para napotkała „bramę", gdzie nie mogło zabraknąć elementów piłkarskich. Przecież Ozygała to czołowa postać Polesia Serokomla.

Bądźcie zdrowi. Kochajcie się!

mp

Kochajcie się i bądźcie szczęśliwi

Witamy na świecie!

Dzieci urodzone w Lubartowie

Tymoteusz Słowikowski, Biała Podlaska
ur. 23 października, godz. 10:51, 3370 g, 53 cm
Rodzice: Edyta i Tomasz

Maja z Radzynia Podlaskiego,
ur. 15 października, g. 12:44, 3940 g, 56 cm
Rodzice: Magdalena i Konrad
Brat: Maciuś (2 lata)

Marcelina Chwalczuk, Laski, pow. parczewski
22 października, godz. 21:59, 4170 g, 58 cm
Rodzice: Aleksander i Damian

Celina Kozłowska, Wólka Cycowska, pow. łęczyński
ur. 23 października, godz. 18:39, 3040 g, 54 m
Rodzice: Magdalena i Bartłomiej

Anastazja Klecha na zdjęciu z babcią Wiolettą, Parczew,
ur. 14 października, g. 23:16, 3,80 kg, 54 cm,
Rodzice: Natalia i Mateusz

PODPATRZONE

Hanna Cendrowska, poranne kolory

Wysyłajcie do nas fotografie miejsc, zjawisk i wydarzeń, które Was poruszyły, zadziwiły, zaskoczyły, wzruszyły, a może rozśmieszyły lub rozzłościły. Dzielcie się z nami tym, co dzieje się w przyrodzie, chwalcie przygodami Waszych dzieci lub psikusami pupili. Wysyłajcie zdjęcia trofeów grzybiarskich czy wędkarskich.Zapraszamy do dziennikarstwa obywatelskiego i czujnego obserwowania otoczenia.

Na Wasze zdjęcia czekamy pod adresem: kontakt@24wspolnota.pl

Ewa Jaszczak

NASI NAJBLIŻSI

Antonina Turska z ukochaną Perełką, Łuków
Zdjęcie wysłał Wojciech Turski

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Mela, gm. Adamów

Rex, Tomasz Wierzchowski, Paskudy

Pochwalcie się swoim pupilem! Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak

Hektor, Iwona Kołodziejczyk, Łuków

Fox, Warszawa

Coby, Monika Pękała, Zabiele

Ares, Piotr Łucjanek, Oblasy

Lady, Zabiele

Lucek, Maja Barszcz, Siedliska

REG

eprasa.pl 59a67de20b

Zginęli w walce z Niemcami, potem ich ciała przeniesiono. Ale dokąd?

Czy wiemy, kto spoczywa w grobach w Kurowie i Końskowoli?

Na cmentarzu parafialnym w Końskowoli znajdują się bezimienne groby żołnierzy września 1939 r. którzy zginęli dnia 17 września 1939 r. za wsią Witowice. Inni pochowani zostali w Kurowie. Czy jednak pochówki są prawidłowo opisane? Na pewno jesteśmy to winni bohaterom...

Po wojnie przez długie lata nad grobami dziewięciu żołnierzy września stały drewniane krzyże z owalnymi, białymi tabliczkami. W latach osiemdziesiątych zostały zastąpione murowanymi, bezimiennymi nagrobkami. Kwiaty i znicze pojawiają się przy nich tylko w okolicach 1 listopada

Tablica ku czci pamięci ofiar Września w Końskowoli. Znajdują się na niej m.in. nazwiska trzech żołnierzy poległych pod Witowicami (Brudno, Woronkowicz, Kipiec, Rozbicki), którzy jakoby mieli być pochowani w tym miejscu. Informacja ta wymaga ponownej weryfikacji

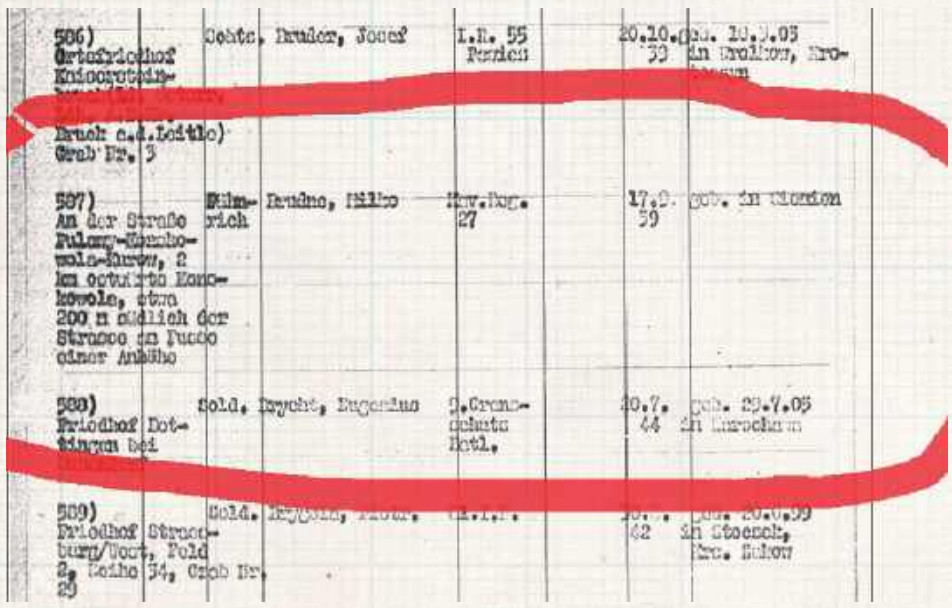

Informacji o tożsamości poległych pod Witowicami można szukać w niemieckich archiwach. Są one niesłychanie precyzyjne: oficer na podstawie znalezionych przy zwłokach dokumentów określił i zaraportował tożsamość oraz okoliczności śmierci. Na zdjęciu karta dotycząca Emila Brudno, urodzonego - tak to odczytujemy - w Siemieniu (dziś powiat parczewski)

W latach 1978 – 1980 pracowałem w Urzędzie Gminy w Końskowoli i wtedy natrafiłem na sprawę zaniedbanych grobów na miejscowym cmentarzu. Na drewnianych krzyżach przytwierdzone były owalne wypukłe tabliczki z nazwiskami żołnierzy, którzy zginęli 17 września 1939 r. pod Witowicami od strony Kurowa. Krzyże były spróchniałe i tabliczki z nich odpadały. Pani Korzeniowska zatrudniona w UG, która w zakresie czynności miała opiekę nad grobami wojennymi, na moją uwagę o stanie zaniedbania tych grobów i odpadających tabliczkach odpowiedziała, że ma spisane wszystkie nazwiska, a pismo w sprawie przyznania środków na renowację grobów zostało już wysłane do Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie i czeka na jego pozytywne załatwienie. W 1980 r. przestałem pracować w UG, a w następnym roku na emeryturę przeszła pani Korzeniowska. Groby żołnierskie bez nazwisk znajdują się do dzisiaj na cmentarzu w Końskowoli.

Informacje znalazły się w niemieckim archiwum

Interesując się regionalną historią, próbowałem przez lata bez skutku przywrócić na grobach nazwiska żołnierzy. Przeglądałem dziesiątki akt, odwiedzałem archiwa, wykorzystywałem różne sposoby, aż w 2023 r. trafiłem na **Pana Marcina Pawłowskiego z Ryk**, który, również interesując się historią, rozwiązał już niejedną zagadkę. We wrześniu 2024 r. otrzymałem od pana Marcina wykaz żołnierzy którzy polegli pod Witowicami 17 wrzenia 1939 r. z opisem tej tragedii oraz dokumentami potwierdzającymi ten fakt. Byli to ułani 27 Pułku Ułanów Wielkopolskich. Dowódca pułku, zdziesiątkowanego po wielu bojach, wycofywał się na wschód. Z lasu pod Baranowem gdzie pułk odpoczywał (być może był to Kozi Bór) dowódca wysłał na rowerach kilku ułanów na zwiad, aby zorientowali się, gdzie są wojska wroga. Po przejechaniu kilkunastu kilometrów ułani zatrzymali się w krzakach przy drodze Puławy - Lublin około jednego kilometra przed Kurowem. Od strony Kurowa pojawił się samochód. Ułani wyszli na drogę, nie mieli żadnych szans. Umieszczony na samochodzie karabin maszynowy Mg-34 puścił serię i wszyscy jeden po drugim padali martwi. Po spisaniu danych personalnych z dokumentów znalezionych przy ułanach dowódca Wehrmachtu złożył meldunek do swej jednostki.

Ofiary bombardowania czy walki pod Witowicami?

W Urzędzie Stanu Cywilnego gmin Końskowola i Kurów, a także w księgach parafii Końskowola i Kurów nie ma aktów zgonu tych żołnierzy. Natomiast na tablicy umieszczonej na cmentarzu w Kurowie znajdują się cztery pierwsze nazwiska z ww. wymienionych oraz nazwiska kpr. Bolesław Cichy i kpr. Henryk Helber. Na tej tablicy jest także informacja, że żołnierze, zginęli w czasie bombardowania Kurowa. Bombardowanie Kurowa odbyło się dnia 10 września 1939 r. a więc sześć dni wcześniej.

Ustalić fakty, oddać sprawiedliwość

W tej sytuacji IPN powinien przeprowadzić dokładne badanie wiarygodności przedstawionych danych, a także prawidłowości tablicy istniejącej na cmentarzu w Kurowie i wyjaśnić np. czy kpr. Bolesław Cichy i kpr. Henryk Helber (umieszczeni na tablicy w Kurowie) są pochowani na cmentarzu w Kurowie czy w Końskowoli. Mam nadzieję, że IPN nie zlekceważy tego problemu tak, jak to zrobiono ze sprawą likwidacji grobu wojennego przy torach PKP w miejscowości Stara Wieś, o którym pisano parę lat temu w regionalnej prasie, także we Wspólnocie. Na cmentarzu w Końskowoli jest dziewięć mogił żołnierzy NN. Dlaczego dziewięć, skoro dokumenty niemieckie wymieniają siedmiu? Uważam, że przedstawione fakty winny być podstawą do działania władz gminy, aby przy istniejących grobach pojawiła się tablica z nazwiskami poległych.

Aleksander Lewtak

Ciała ułanów zostały pochowane przez mieszkańców wsi Witowice i osady Kurów w miejscu, gdzie zginęli, tj. przy drodze Puławy – Lublin. Po kilku tygodniach (lub miesiącach: wg niektórych informacji był to już rok 1940) ciała ekshumowano i przewieziono na cmentarz parafialny do Końskowoli.

27 Pułk Ułanów Wielkopolskich w czasie kampanii wrześniowej jako część 9 Nowogródzkiej Brygady Kawalerii najpierw brał udział w bitwie granicznej, a potem przesunął się w rejon Mińska Mazowieckiego. Tam przez dwa dni toczył ciężki bój pod Maliszewem (gdzie nawet szarżował na przeciwnika!) i dopiero po nim na rozkaz generała Andersa przesunął się na Lubelszczyznę. Po długiej wojennej epopei część żołnierzy przedarła się do Rumunii, część poddała Sowietom a część, do grudnia 1939, kontynuowała walkę w Górach Świętokrzyskich.

W archiwach niemieckich zachował się ten meldunek, w którym znalazły się nazwiska ułanów. Były to następujące nazwiska:

Ułan Józef Wdowik
Ułan Kazimierz Janisławski
Ułan Bolesław Jaźwiński
Ułan Michał Kipiec
Ułan Marian Rozbilicki
Ułan Walerian Woronkowicz
Kpr. podch. Emil Brudno

REG

eprasa.pl 59a67de20b

Więźniowie sowieckiego łagru Borowicze spod Łukowa i Radzynia (cz. I)

Osiemdziesiąt lat temu wywieziono ich na „nieludzką ziemię”

Po wkroczeniu wojsk Armii Czerwonej w lipcu 1944 r., a szczególnie po polskiej, zbrojnej akcji „Burza”, zaczęły się represje sowieckie wobec członków czynnych i wspomagających Armię Krajową.

NKWD inwigilowało tereny Lubelszczyzny w celu jak najszybszego i najskuteczniejszego rozbrojenia AK. Miało to na celu również ukazanie faktu, iż ZSRR wprowadzając terroryzm, rozpoczyna swoje panowanie na terenach Odrodzonej Polski. W tym roku mija 80. rocznica masowych aresztowań członków AK.

Głównym zadaniem NKWD po manifeście Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w 1944 r. było rozbrojenie Armii Krajowej – nazywanego „antyradzieckim podziemiem”. Na terenach łukowskich i radzyńskich namacalne skutki tego planu odczuto jesienią 1944 r. W Świdrach k. Łukowa rozlokował się 18. Pułk Pogranicznych Wojsk Wewnętrznych NKWD (podległy 64. Dywizji Strzeleckiej Wojsk Wewnętrznych). Prawdopodobnie pod Kąkolewnicą NKWD-ziści utworzyli swój obóz przejściowy, a w niedalekiej odległości, w uroczysku „Baran” likwidowano zatrzymanych członów polskiego podziemia. Miejsce to nazywane jest „Małym Katyniem”.

Pierwsze aresztowania

W celu sprawnego rozgromienia polskiego AK, NKWD dnia 15 października 1944 r. utworzyło specjalną formację: 64. Dywizję Strzelecką Wojsk Wewnętrznych. Jeden z jej pułków stacjonował w Świdrach. Sowieci natychmiast zaczęli procedurę rozbrajania lokalnego AK. W sowieckich protokołach zachowała się wzmianka, iż 19 października na zachód od Sętek polscy członkowie AK napadli na furgonetkę radzyńskiej policji. Wydarzenie to było impulsem do przeczesania przez NKWD lasu na zachód od wsi Sobole, jednak AK-owców nie znaleziono. Penetrację kontynuowano w osadach Sętki i Sobole, zatrzymano wówczas 28 osób podejrzanych o przynależność do AK, posiadających łącznie cztery karabiny. Jak wskazano w protokole, w Świdrach rozpoczęto przesłuchiwania osadzonych. Ich celem było uzyskanie dwóch istotnych informacji: ustalenia szczegółowej listy członków lokalnego polskiego podziemia i miejsc ukrywania broni. Prośby, groźby i tortury – taką taktykę przyjęło podczas śledztw NKWD, aby jak najszybciej upadło podziemne AK.

Mapa wskazująca trasy transportów wywożących dawnych żołnierzy Armii Krajowej do sowieckiego łagru w Borowiczach. Więźniowie z Północnej Lubelszczyzny i Ziemi Łukowskiej gromadzeni byli w Sokołowie Podlaskim, a stamtąd bydlęcymi wagonami transportowani w głąb Rosji (z książki „Księga Borowiczan” tom V, 2004 r.)

Przykładowy protokół zatrzymania Stanisława Grzywacza z Soból informuje, iż żołdacy zaaresztowali go we własnym domu, zabrano mu paszport, pasek od spodni i tytoń, broni zaś nie znaleziono. Takie aresztowania miały miejsce niemalże w każdej wsi, zarówno łukowskiego, jak i radzyńskiego powiatu, ze szczególnym uwzględnieniem tych miejscowości, w których prężnie działało AK.

Kolejna fala aresztowań

Po uzyskaniu informacji z wcześniejszych przesłuchań podjęto decyzję o kolejnych aresztowaniach, które miały miejsce na przełomie października i listopada 1944 r. Pojmanych z rejonu ulańskiego osadzono początkowo w Zarzecu Ulańskim, gdzie zostali związani i przetrzymywani w spichlerzu, szopie i piwnicach. Już tam podczas śledztw okrutnie ich bito, bowiem Sowieci chcieli ustalić personalia kolejnych partyzantów. Wacław Izdebski z Zarzeca podaje:

- Od razu w nocy aresztowali nas do piwnic, wiązali po sześciu sznurkami i sprowadzali do spichrzów, do piwnic. Bili okrutnie, znęcali się nie do opisania, za przynależność do Armii Krajowej i za posiadanie broni.

W Zarzecu Ulańskim przebywali około 10 dni, skąd samochodami przetransportowano ich do więzienia NKWD w Świdrach. Również i tam torturowano osadzonych, nadal prowadzono śledztwa. Rodziny dowiedziawszy się o pobycie mężczyzn w Świdrach, dążyły do tamtejszego więzienia, by ich odwiedzić, a przynajmniej ujrzeć. Józef Buhaj z Bedlna we wspomnieniach wskazuje, że „nie dopuścili nikogo z rodziny, szczuli psami-wilczurami”.

W kierunku gułagów w ZSRR

Aresztowani nie wiedzieli jeszcze, jak okrutny spotka ich los. Po kilku dniach osadzonych ze Świdrów zaczęto przewozić do obozu przejściowego NKWD w Sokołowie Podlaskim. Izdebski podaje:

- Po zamknięciu śledztwa wywieźli do Sokołowa Podl. Tam już byli ludzie, ok. 4000. Wieczorem na placu była zbiórka, komendant kazał na stół wszystko kłaść, co kto ma wartościowe: zegarki i pieniądze, pierścionki, bo za to i tak nic nie kupi. Ludzie, którzy byli w Sokołowie porozbierani z koszul, pobici, pluskwy, brud...

W Sokołowie na torach kolejowych czekały podstawione wagony bydlęce i wagony po transporcie wapna. Do każdego z nich umieszczono po 40 zatrzymanych. Transport z Sokołowa w kierunku ZSRR ruszył 12 listopada 1944 r., z 1253 jeńcami, kolejny 1 grudnia – z około 600 osobami. Literatura informuje, iż podróż trwała dziewięć dni, we wspomnieniach lokalni Sybiracy podają o dwutygodniowym czasie transportu. Czesław Piekarski z Sętek podaje:

- Załadowano do wagonów towarowych - prawie na ścisło. Wieźli nas dwa tygodnie o suchym chlebie i wodzie, której było tak mało, że dzieliliśmy ją na łyżki...

Hubert Grzywacz

Maria (1863-1947) i Jan (1845-1918) Kleniewscy z Kluczkowic - społecznicy i gospodarze okolic Opola Lubelskiego (cz. V)

Udany mariaż rekina biznesu i społeczniczki

Przodków obojga można zakwalifikować jako drobną szlachtę - jej spod Sieradza, jego spod Płocka. Dzięki własnej pracy i umiejętności podejmowania trafnych decyzji nie tylko dorobili się znaczącego majątku, ale też odcisnęli swoje piętno na życiu społecznym Opola i okolic na kilka dziesięcioleci.

Świetnie prosperujące gospodarstwo rolne Kleniewskich wymagało solidnej rezydencji spełniającej nie tylko wymogi wygodnego życia, ale również będącej widzialnym znakiem statusu majątkowego i społecznego. Architekt Konstanty Wojciechowski mógł wykazać się wielką kreatywnością: powstała wielowątkowa, zbudowana na nieregularnym planie bryła, dość zręcznie łącząca walory klasycyzmu z neobarokiem. A żeby było zupełnie eklektycznie, w środku znalazło się miejsce m.in. na góralszczyznę!. Zresztą u Wojciechowskiego nie była to specjalna nowość: znał i cenił „styl zakopiański”, którego prekursorem był Stanisław Witkiewicz. Do przeprowadzenia prac ściągnięto górali Jana Tatarę i Andrzeja Gąsienicę. Prace rozpoczęto późną jesienią, w listopadzie i grudniu 1899 roku, a zakończono w marcu 1900 roku

Zakopane na Lubelszczyźnie

W swoim pomyśle urządzenia biblioteki w stylu zakopiańskim Kleniewscy nie byli odosobnieni. Zwykle pomysł przypisuje się pani Marii, która była góralszczyzną oczarowana i długo korespondowała ze Witkiewiczem (ojcem Witkacego), ale jej plan wpisywał się w dość popularny wówczas trend. Odkrywana wówczas góralszczyzna przez wielu traktowana była jako coś korzennie polskiego, formacja kulturowa najbardziej zbliżona do tego, w czym można było dopatrywać się najbardziej korzennych, niezmienionych form narodowych. Dla niektórych „zakopiańskie” czy „podhalańskie” znaczyło wtedy „arcypolskie”. Przyjęcie takich wzorców było więc decyzją nie tylko estetyczną, ale też patriotyczną. Jan i Maria Steccy w Łańcuchowie koło Łęcznej zbudowali w tym stylu cały dwór, u Witkiewicza zamawiała też hrabina Tyszkiewiczowa z Tarnawatki.

Fotze strony muzeum Kluczkowice.pl

Wnętrze „góralskiej” biblioteki w Kluczkowicach zachowało się do dzisiaj i ciągle robi doskonałe wrażenie

Patriotyczna galeria

W pozostałych pomieszczeniach Kleniewski umieścił, sądząc po nazwiskach twórców niesłychanie kosztowną, galerię dzieł sztuki. Pisał Kurier Warszawski: „Co się tyczy »muzeum sztuki malarskiej«, polega ona na zgromadzeniu 64-ch, wykonanych na zamówienie, portretów olejnych wybitnych mężów polskich z różnych epok. Każdą z podobizn wykonał inny artysta, dzięki czemu biblioteka kluczkowicka otrzyma kolekcję, dającą wyobrażenie o stanie malarstwa portretowego w danej epoce. Udział w wykonaniu zamówienia wzięli prawie wszyscy celniejsi artyści z prof. W. Gersonem, [T.] Axentowiczem, A. Piotrowskim, J. Ryszkiewiczem, Fr. Żmurką, R. Oknińskim, [Z. P.] Jasińskim, [J. F.] Owidzkim i innymi. Nie zapomniano też o artystkach-malarkach tych wyłącznie, których prace są znane z wystaw publicznych” (za artykułem p. Michała Trzewika).

cdn.

Zbigniew Smółko

Prasa warszawska w początkach XX wieku pisała: ...Wnętrze pałacu jest zamieniane na rodzaj muzeum malarstwa polskiego z końca ubiegłego wieku. Pomiędzy innemi, bibljotekę według wzorów, dostarczonych przez Stanisława Witkiewicza, utrzymano w stylu zakopiańskim, z witrażami, rzeźbami, ławami itp. Sali gościnnej nadano wygląd świetlicy z epoki zygmuntowskiej, innej – styl swojski z XVIII w. itp. Koszt tego zamówienia wyniósł kilkadziesiąt tysięcy rubli, co świadczy wymownie o możliwościach i ambicjach Kleniewskich.

REG

eprasa.pl 59a67de20b

Duma byłego miasteczka i zryw w czynie społecznym

Janowska gmina odzyskała dom Ryttów

Fot. Karol Michałowski (FB)

Przed oczyszczaniem kamieniczka wyglądała na bardzo zaniedbaną

Fot. Karol Michałowski (FB)

Po sobotnim czynie społecznym spod grubej warstwy zrzuconej zieleni pojawił się zabytek w całej okazałości

Klasycystyczny XVIII-wieczny dom Ryttów, jako pamiątka po dawnej świetności miasta Janów Podlaski, został zakupiony na potrzeby samorządu. Prawdopodobnie konsultacje społeczne mają rozstrzygnąć o przyszłości tego zabytku.

Ta kamieniczka w centrum Janowa Podlaskiego została zbudowana w 1793 r. i pozostała jako jeden z najstarszych przykładów architektury mieszczańskiej w tej miejscowości. W dobie PRL służyła jako miejscowa biblioteka i przez pewien czas była zamieszkała przez janowian.

We władaniu artysty

W 1990 r. pochodzący z Lublina artysta i miłośnik koni Maciej Falkiewicz nabył ten dom. Wspominał, że bialskopodlaski wojewódzki konserwator zabytków wskazał mu opuszczony i rozgrabiany Dom Ryttów, jako obiekt warty zachodu.

Remontując później swój budynek Maciej Falkiewicz poszukiwał historii Ryttów, jednak – jak wyznał – poza grobowcem tej rodziny nie spotkał śladów. Kiedy później zaczął poświęcać swoje malowanie i czas na ratowanie tego zabytku, przypomniał sobie, że wcześniej go uwiecznił pędzlem na jednym z dawnych płócien.

Artysta określał, że prowadzi tam Dom Pracy Twórczej i Galerię Autorską. Bywali tam znani polscy malarze Ludwig Maciąg i Stanisław Baj, a nawet goście z innych krajów i kontynentów. Zagraniczne i polskie ekipy telewizyjne pokazywały Janów Podlaski, dom Ryttów i oryginalnego twórcę.

Inny słynny artysta, kierownik pracowni graficznej Sekretariatu Generalnego ONZ, Andrzej Strumiłło, pisał do gospodarza: „Jestem pod urokiem Pańskiego Domu, wieje on co prawda chłodem (jesień) i nostalgią przemijania, ale jest niebywale nasycony klimatem Podlasia i sprawami ludzko-końskimi."

Przez ostatnie swoje lata Maciej Falkiewicz nie miał jednak sił na zadbanie o niszczejący obiekt, który obrastał chmielem i dziką winoroślą.

Krzysztof Radzikowski, zastępca wójta janowskiej gminy, powiedział nam, że po śmierci Macieja Falkiewicza jego syn dziedziczący zabytek ogłosił, że chce go sprzedać.

– Chociaż pojawiła się osoba proponująca za ten budynek 1 mln zł, to młody pan Falkiewicz zdecydował się sprzedać taniej naszej gminie, która wskazała, że kamieniczka będzie służyć całemu społeczeństwu. Rzeczoznawca wycenił wartość tej nieruchomości na 937 tys. zł i tyle zapłaciliśmy za nią – mówi zastępca wójta.

Radość z odzyskanego zabytku

W połowie października na facebookowym profilu gminy pojawiło się zdjęcie aktu notarialnego i podpis: „Mamy to!! Zabytek z 1795 roku Dom Ryttów".

Radni uprzednio zgodzili się na ten zakup. Niektórzy z dumą przyznawali, że przyczynili się do tej transakcji. Niedawno, w październikową sobotę, radni i urzędnicy przyszli na czyn społeczny przy domu Ryttów, zerwali z budynku grube warstwy chmielu i innych pnączy. Byli zachwyceni, że odsłonił się zabytek w całej okazałości oraz nieopodal spichlerz.

Nawet wójt Karol Michałowski zachwycił się efektem:

– Dziękuję za pomoc w sprzątaniu działki, na której stoi dom Ryttów. Radni, sołtys, pracownicy Urzędu Gminy, GOK i GOPS. Brawo. Dziś fraza „czyn społeczny" nabrała nowego znaczenia. Razem możemy więcej. Jesteście wielcy! – odnotował na swoim fanpage`u.

Jego zastępca powiedział nam, że władze janowskiej gminy chcą wystąpić do resortu kultury z wnioskiem o dofinansowanie generalnego remontu zabytku. Nawiązano już kontakty z konserwatorem zabytków.

– Ludzie bardzo się cieszą, że dom Ryttów wrócił do gminy, jak było w dawnych czasach. Zapytamy mieszkańców podczas szerszych konsultacji, na jaki cel chcą przeznaczyć ten zabytek. Myślę, że także tam powinien być upamiętniony malarz Maciej Falkiewicz – podkreśla wicewójt Krzysztof Radzikowski.

Marek Pietrzela

Tysiące splotów na 15. Przygranicznym Konkursie Tkackim w Hrudzie

35 uczestników dorosłych i 5 w grupie wiekowej dzieci do lat 15 zgłosiło swoje prace do 15. Przygranicznego Konkursu Tkackiego „Tradycja a współczesność – tkactwo ludowe w dolinie Bugu i Krzny". Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród odbyło się 19 października w Pracowni Tkackiej im. Stanisławy Baj w Hrudzie w gminie Biała Podlaska.

Fot. Jacek Korwin

Laureaci oraz uczestnicy 15. Przygranicznego Konkursu Tkackiego wraz z organizatorami

Uroczystość otworzyła dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury w Białej Podlaskiej Agnieszka Borodijuk, a następnie rolę prowadzących przejęły Agnieszka Demidowicz i Renata Rudawska z Pracowni Tkackiej w Hrudzie.

Komisję konkursową tworzyły: Agnieszka Mikszta – etnolog Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej, Agnieszka Borodijuk – dyrektor GOK w Białej Podlaskiej, Jolanta Zając – wieloletni instruktor w Pracowni Tkackiej GOK w Białej Podlaskiej.

W grupie wiekowej dzieci do lat 15 nagrodę I stopnia otrzymała Hanna Długołędzka, nagrodę II stopnia – Anna Jówko, a nagrodę III stopnia – Barbara Długołędzka. Wyróżnienia otrzymali Zuzanna Korniluk i Błażej Szymczuk.

W grupie wiekowej „młodzież i dorośli" prace oceniane były w trzech kategoriach: perebory, tkaniny wielonicielnicowe oraz dowolna technika tkacka tradycyjna.

Komisja postanowiła przyznać nagrody:

- w kategorii perebory: nagrodę I stopnia otrzymała Stanisława Kowalewska, nagrodę II stopnia – Zofia Kierylak, nagrody III stopnia – Zofia Jówko i Jakub Pietruczuk;

- w kategorii tkaniny wielonicielnicowe: nagrody I stopnia przyznano Bogusławie Depkun i Irenie Ignaciuk, nagrody II stopnia – Krystynie Zagrobelnej i Urszuli Agnieszce Mendryk, nagrody III stopnia – Terasie Pryzmont i Iwonie Lipskiej;

- w kategorii dowolna technika tkacka tradycyjna: nagrodę I stopnia otrzymała Wioletta Pisarska, nagrody II stopnia – Krystyna Chodak i Anna Lewczuk, nagrody III stopnia – Małgorzata Polańska-Kubiak i Ewa Kępa.

Wręczenia nagród i dyplomów dokonali wójt gminy Konrad Gąsiorowski, skarbnik Agata Olichwirowicz, radni powiatu bialskiego Ilona Niewęgłowska i Czesław Pikacz oraz radny gminy z Hruda Tomasz Zazula.

Uroczystości towarzyszyła w świetlicy klubowej wystawa wszystkich prac zgłoszonych w tym roku do konkursu.

Podlasianin

BIA

eprasa.pl 59a67de20b

Bolesna porażka Motoru w Krakowie

Motor Lublin przegrał aż 2:6 z Cracovią w meczu 13. kolejki PKO BP Ekstraklasy. Piłkarze Mateusza Stolarskiego zaczęli spotkanie wzorowo, ale kompletnie „posypali się" w drugiej połowie.

Fot.Motor Lublin

Motor przegrał szósty mecz w sezonie

Lublinianie szybko otworzyli wynik. Już w drugiej minucie po rzucie wolnym i sporym zamieszaniu piłka dotarła pod nogi Pawła Stolarskiego. Prawy obrońca uderzył z okolic 11. metra, a zasłonięty bramkarz nie miał szans na interwencję. Takim sposobem Motor prowadził 1:0. Szczęście nie trwało jednak długo, bo miejscowi odpowiedzieli golem po świetnej akcji i błędzie Stolarskiego. Defensor nie upilnował wbiegającego za jego plecy Davida Olafssona, a Islandczyk wykorzystał dośrodkowanie i przełamał ręce niepewnie interweniującego Kacpra Rosy. Na tym szaleństwo się nie zakończyło i w ósmej minucie znów na prowadzenie wrócił Motor. Tym razem w pole karne dośrodkował Michał Król, a na piłkę nabiegł Mathieu Scalet i z powietrza nie dał szans bramkarzowi rywali.

Niestety wyniku nie udało się utrzymać do przerwy, bo w 44. minucie wyrównał Olafsson, dla którego było to drugie trafienie tego dnia. Tym razem wahadłowy jedynie dobił wcześniejszy strzał Benjamina Kallmana, który pod jego nogi odbił Kacper Rosa. Po 45 minutach tablica wyników wskazywała więc 2:2.

W drugiej części meczu naciskała Cracovia, ale Motor też miał swoje sytuacje. Jedną z nich w 64. minucie stworzył Sergi Samper, który wypuścił na wolne pole Mbaye Jacquesa Ndiaye. Senegalczyk wyprzedził obrońcę, minął bramkarza i na pustą bramkę uderzył tak źle, że obrońca zdołał jeszcze wybić piłkę.

Zaledwie siedem minut po tej sytuacji Motor przegrywał już 2:3, a strzelcem znów był Olafsson. Tym razem pod nogi Islandczyka spadła piłka zgrana po rzucie rożnym, a ten bez asysty zawodników Motoru znów pokonał Rosę. Kolejna bramka w Krakowie padła już w 77. minucie i zdobył ją Kallman, który otrzymał znakomite podanie od Mikkela Maigaarda za linię obrony i nie dał szans bramkarzowi żółto-biało-niebieskich. Chwilę przed tym spory błąd w wyprowadzeniu akcji popełnił Kaan Caliskaner. Dwie minuty później Cracovia prowadziła już 5:2, a strzelcem znów został Kallman. Tym razem miejscowi wyprowadzili wzorowy kontratak i byli już niemal pewni trzech punktów. Na tym jednak nie poprzestali, bo w 86. minucie na 6:2 trafił Mateusz Bochnak.

Piłkarze Mateusza Stolarskiego szansę na rehabilitację będą mieli 2 listopada, kiedy to na Arenie Lublin zmierzą się z Pogonią Szczecin.

Cracovia - Motor Lublin
6:2 (2:2)

Bramki: Olafsson 6` 44` 72`, Kallman 77` 79`, Bochnak - Stolarski 2`, Scalet 8`.**Motor:** Rosa - Stolarski (Wójcik 59`), Rudol (Bartos 73`), Najemski, Luberecki, Wolski (Caliskaner 73`), Samper, Scalet, Ceglarz, Król (Ndiaye 59`), Mraz (Wełniak 81`).

Kacper Ciuksza

Rugbiści w dołku

Edach Budowlani Lublin zakończyli pierwszą część sezonu 2024/25.

W ósmej kolejce rozgrywek podopieczni trenera Andrzeja Kozaka doznali czwartej z rzędu porażki. Do przerwy rywalizacja była wyrównana i zakończyła się remisem 24:24. Po zmianie stron gości było stać jedynie na trzy oczka, natomiast „Smoki" zdobyły aż 19 punktów, dzięki czemu sięgnęły po zwycięstwo z bonusem. Drużynę trenera Kozaka czeka jeszcze jeden mecz w 2024 roku. W drugi weekend listopada niebiesko-biało-czerwoni zagrają awansem pierwsze spotkanie rundy wiosennej w Gdyni z tamtejszą Arką. Lublinianie czekają na zwycięstwo od 15 września.

Karol Kurzępa

Koszykarki ze zmiennym szczęściem

Trwa intensywny maraton meczowy Polskiego Cukru AZS UMCS Lublin. W minionym tygodniu biało-zielone rozegrały kolejne dwa spotkania. Oba były bardzo wyrównane.

Fot.Karol Kurzępa

Przy piłce Batabe Zempare

W czwartek akademiczki sprawiły swoim kibicom miłą niespodziankę, wygrywając pierwszą konfrontację w obecnym sezonie EuroCup. Zespół z Lublina pokonał na wyjeździe Panathinaikos Ateny. Do przerwy na tablicy wyników widniał rezultat 34:34.

Po zmianie stron początkowo lepiej prezentowały się gospodynie. I choć ekipa z Aten przystępowała do czwartej odsłony, prowadząc 52:47, to ostatecznie zwycięstwo pojechało do oddalonego o ponad 2000 kilometrów Lublina. Zadecydował o tym rzut Batabe Zempare na cztery sekundy przed końcową syreną.

– Dziewczyny pokazały charakter i jakość. Bardzo dobrze graliśmy szczególnie w obronie, chociaż mieliśmy problem na bronionej tablicy, gdzie zespół z Panathinaikosu wiele razy ponawiał akcje. Generalnie wyrwaliśmy tą wygraną w ostatnich sekundach, jestem dumny z postawy zawodniczek – podsumował trener Krzysztof Szewczyk.

Panathinaikos Ateny – Polski Cukier AZS UMCS Lublin
62:63
(19:24, 15:10, 18:13, 10:16)

Lublin: Miškinienė 15, Zempare 12, Kulińska 11, Szymkiewicz 10, Trzeciak 8, Kusiak 4, Ullmann 3, Adamczuk

W niedzielny wieczór sytuacja się odwróciła i biało-zielone nie miały już takich dobrych humorów. Lublinianki przegrały bowiem pierwszy mecz w trwającej kampanii Orlen Basket Ligi Kobiet. AZS UMCS uległ na własnym parkiecie zaledwie jednym punktem ekipie Enea AZS Politechnika Poznań. Już po pierwszej kwarcie przyjezdne prowadziły różnicą ośmiu punktów. Gospodynie starały się gonić wynik, ale ostatecznie nie zdołały pokonać dobrze dysponowanej ekipy z Wielkopolski.

Polski Cukier AZS UMCS Lublin - Enea AZS Politechnika Poznań
71:72
(22:30, 13:10, 22:23, 14:9)

Lublin: Miskiniene 19, Szymkiewicz 17, Zempare 11, Kulińska 10, Ullmann 8, Stanacev 6, Trzeciak

Już w najbliższą środę akademiczki rozegrają kolejny mecz. Tym razem biało-zielone zmierzą się we własnej hali z francuskim UFAB49 Angers w ramach rozgrywek EuroCup. W pierwszym starciu z tym przeciwnikiem lublinianki przegrały na wyjeździe 69:92. Początek rewanżu 30 października o godzinie 18.

Karol Kurzępa

Przerwana seria siatkarzy

Po ośmiu zwycięstwach z rzędu Bogdanka LUK Lublin znalazła swoich pogromców. W dziewiątej kolejce rozgrywek żółto-czarni przegrali na wyjeździe z PGE Projektem Warszawa.

To był mecz dwóch czołowych drużyn PlusLigi w trwającej kampanii. I choć w pierwszym secie lepiej zaprezentowali się goście, którzy wygrali tę odsłonę z przewagą czterech punktów, to w trzech następnych partiach górą byli miejscowi. Liderem gospodarzy był świetnie dysponowany niemiecki atakujący Linus Weber. To w dużej mierze za sprawą tego zawodnika PGE Projekt pokonał Bogdankę LUK 3:1. Dlatego też niespełna 25-latek został wybrany MVP sobotniego spotkania. Żółto-czarnym tym razem nie pomógł nawet grający z 60-procentową skutecznością w ataku Wilfredo Leon. A zwycięstwo pozwoliło stołecznej ekipie wskoczyć na fotel lidera tabeli kosztem żółto-czarnych.

- Rywal miał bardzo dobrą serię punktów zdobytych za sprawą zagrywki. Miał pod tym względem swój najlepszy dzień. Następnym razem my będziemy zagrywać lepiej niż dzisiaj. Linus zagrał dobry mecz, ale to my musimy lepiej przyjmować, skończyć kilka ataków trochę lepiej. Wiemy, co musimy poprawić, pokazaliśmy, że możemy walczyć w tej lidze z każdym. Trzeba pracować dalej - podsumował przed kamerą Polsatu Sport doświadczony Leon.Dla podopiecznych trenera Massimo Bottiego była to pierwsza ligowa porażka od 11 kwietnia. Wówczas również lepsi od lublinian byli zawodnicy Projektu. W następnej serii Marcin Komenda i spółka zagrają na własnym parkiecie z MKS Będzin. Do rywalizacji w hali Globus dojdzie w sobotę, 2 listopada.

PGE Projekt Warszawa - Bogdanka LUK Lublin
3:1
(21:25, 25:20, 25:15, 25:21)

Lublin: McCarthy 6, Sasak 2, Leon 14, Grozdanow 9, Komenda, Tuinstra 10, Thales (libero) oraz Malinowski 5, Nowakowski 2, Sawicki 2, Czyrek (libero)

Karol Kurzępa

REG

eprasa.pl 59a67de20b

Orlęta na czele

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 13. KOLEJKI
Grom - Az-Bud 1:2
Unia Ż. - Orlęta II 6:2
Agrotex - Sokół 4:1
Orlęta - Unia K. 2:1
Red Sielczyk - ŁKS Łazy 4:1
Absolwent - Lutnia 2:5
Kujawiak - Orzeł 1:3
Podlasie II - Victoria 3:4

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Orlęta Łuków	12	31	39:10
2.	Lutnia Piszczac	13	30	35:15
3.	Agrotex Milanów	13	28	34:19
4.	Az-Bud Komarówka Podl.	13	25	29:13
5.	Orzeł Czemierniki	13	25	28:21
6.	Victoria Parczew	13	24	35:21
7.	Unia Żabików	13	23	30:23
8.	Podlasie II Biała Podlaska	13	21	52:21
9.	LKS Łazy	13	19	25:22
10.	Orlęta II Radzyń Podlaski	13	18	37:32
11.	Red Sielczyk	12	15	29:34
12.	Grom Kąkolewnica	13	12	27:39
13.	Sokół Adamów	13	8	16:46
14.	Unia Krzywda	13	7	9:38
15.	Absolwent Domaszewnica	13	7	21:54
16.	Kujawiak Stanin	13	3	16:54

NASTĘPNA KOLEJKA (03.11., godz. 11:00): ŁKS Łazy - Absolwent, Unia K. - Red Sielczyk, Sokół - Orlęta (03.11., godz. 12:00): Orlęta II - Victoria, Grom - Unia Ż., (03.11., godz. 13:00): Lutnia - Kujawiak, (03.11., godz. 14:00): Az-Bud - Orzeł, Podlasie II - Agrotex.

mp

IV LIGA

WYNIKI 14. KOLEJKI
Gryf - Motor II 1:1
Orlęta - Start 1:4
Kłos - Górnik II 1:1
Łada - Lublinianka 2:0
Sygnał - Huragan 3:3
Avia II - Hetman 0:3
Granit - Tomasovia 1:1
Opolanin - Stal 0:3
pauzowała: Janowianka.
ZALEGŁY - 12. KOLEJKA:
Orlęta - Górnik II 2:2

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	14	38	38:3
2.	Lublinianka Lublin	13	34	39:12
3.	Łada Biłgoraj	13	29	40:13
4.	Tomasovia Tom. Lub.	13	28	33:13
5.	Janowianka Janów Lub.	13	22	26:21
6.	Orlęta Radzyń Podlaski	14	21	29:26
7.	Hetman Zamość	13	21	21:19
8.	Opolanin Opole Lub.	13	20	15:21
9.	Start Krasnystaw	13	19	20:19
10.	Motor II Lublin	14	17	23:32
11.	Sygnał Lublin	13	14	24:34
12.	Granit Bychawa	13	13	18:30
13.	Huragan Międzyrzec Podl.	13	12	19:21
14.	Górnik II Łęczna	13	10	21:30
15.	Avia II Świdnik	13	7	9:40
16.	Gryf Gmina Zamość	13	5	7:26
17.	Kłos Gmina Chełm	13	4	5:26

NASTĘPNA KOLEJKA
(02/03.11): Huragan - Łada, Hetman - Kłos, Start - Avia II, Orlęta - Janowianka (sob., 13:00), Górnik II - Sygnał (sob., 13:30), Lublinianka - Granit (sob., 14:00), Motor II - Opolanin, Tomasovia - Gryf (ndz., 13:00), pauzuje Stal.

rg

Za nami 13. kolejka Klasy Okręgowej. Lider z Łukowa pokonał Unię Krzywda. Victoria Parczew wygrała w Białej Podlaskiej, chociaż przegrywała już 1:3.

„Komóra" wrócił i strzelił!

Piłkarze Orląt poradzili sobie z Unią Krzywda.

Łukowianie wygrali 2:1. Prowadzenie dał Rafał Jaworski, który dobił strzał wracającego do drużyny Szymona Łukasiewicza. Goście z Krzywdy wyrównali, ale żółto-czerwoni byli w stanie zadać decydujący cios. Popularny „Komóra" dopełnił formalności po zagraniu od „Jawora".

- Szymon będzie dużą jakością. Wrócił do kraju. Odbył z nami dwa treningi i dostał szansę. Nie tak dawno grał w trzecioligowej Gedanii Gdańsk. Występował również w GKS-ie Kolbudy w czwartej lidze pomorskiej - mówi Adrian Świderski.

- Za nami kolejny trudny mecz. Mamy kontuzje, nieplanowane nieobecności zawodników związane ze sprawami osobistymi. Do tego za kartki nie mogli zagrać: Patryk Sierociuk i Igor Siwiec. Z nadzieję czekamy na kolejne dni. Powinien wrócić zza granicy Rybka. Być może będą już: Szymecki, Kwiatkowski. Wierzę, że najgorsze już za nami. Jest ciężko, ale najważniejsze, że zdobywamy punkty - dodaje.

- Pracowałem w Szwajcarii. Pojechaliśmy we dwóch razem z kolegą. Spędziliśmy tam naprawdę fajny czas. Uważam, że była to fajna przygoda. Po powrocie od razu udałem się na wesele Damiana Ozygały, na którym wybawiliśmy się za wszystkie czasy. Fajnie wrócić do ojczyzny i spotkać się z rodziną i przyjaciółmi - mówi popularny „Komóra".

Orlęta Łuków - Unia Krzywda
2:1 (1:1)

Bramki: Jaworski 14`, Łukasiewicz 65` - Chmiel 35`.
Orlęta: Żmuda - Pracz, Tomasiak, Kąkol, Dajos, Kłoda (72` Grzelak), Chojniak, Jakimiński, Warowny (46` Drosio), Łukasiewicz, Jaworski.
Unia: Adamczyk - Łukasik, Strzyżewski, Szlaski, G. Piszcz, Szczęsny (61` Hryciuk), Cieślak, Chmiel, Komar (72` Walo, 82` M. Piszcz), P. Bober (85` Dadasiewicz), A. Białach.
Czerwone kartki: G. Piszcz, Szlaski, obaj za dwie żółte kartki, po meczu.

Agrotex wciąż zadziwia

Zespół z Milanowa wygrał po raz dziewiąty w sezonie.

Ekipa Daniela Syty pokonała mający problemy kadrowe Sokół Adamów. Zaczęło się od gola dla przyjezdnych. Karol Kamiński wyskoczył do główki po centrze z rzutu wolnego Jakuba Nowickiego wraz z Krystianem Kołodziejczykiem i zaskoczył swojego bramkarza. Jeszcze przed przerwą zrehabilitował się i uderzył do właściwej siatki, tym razem po asyście Sebastiana Ostapiuka.

Prowadzenie miejscowym dał Wiktor Niziołek, kończąc indywidualną akcję uderzeniem sprzed pola karnego. Podwyższył Emil Mazurek, celnie finalizując rzut karnym po faulu na Patryku Protasiu. Kropkę nad „i" postawił Mateusz Podgajny, dopełniając formalności po akcji prawą stroną najlepszego na boisku Marka Gila.

- Nie było to porywające widowisko, ale liczą się punkty - mówi Daniel Syta, trener milanowian. Z kolei trener gości był podbudowany postawą zespołu. Wyróżnił 15-letniego debiutanta Filipa Peczko.

Agrotex Milanów - Sokół Adamów
4:1 (1:1)

Bramki: Kamiński 45+2`, W. Niziołek 59`, Mazurek 84` (k), Podgajny 90+3` - Kamiński 30` (s).
Agrotex: Kruczek - Gil, Protaś, Sidor, Dobosz, Romaniuk, Kowalski (70` Witkowski), Kamiński (61` S. Magier), W. Niziołek, Ostapiuk (72` Podgajny), Mazurek (84` M. Niziołek).
Sokół: Kmieć - W. Wrzosek, Miazek, Domański, J. Nowicki, Jar. Bosek, Mar. Sokołowski, A. Nowicki, Alikowski (82` J. Ochnik), Peczko (75` Wałachowski), Kołodziejczyk (65` Wojtaś).

POZOSTAŁE WYNIKI

Unia Żabików - Orlęta II Radzyń Podlaski
6:2 (3:1)

Bramki: Kozłowski 39`, Ptaszyński 40`, 43`, Koczkodaj 54`, Arent 75`, Wachnik 90+2` - Daniłosio 5`, Drygiel 52`.
Unia: Stężała - Pieńko, Błyskun, Antoniuk (64` Pawelec), Bednarczyk, Garbacik, Kozłowski, Koczkodaj (77` Semeniuk), Prusak, Sadowski (46` Arent), Ptaszyńki (64` Wachnik).
Orlęta II: Kaliszuk - Migal, Wardziak (77` Sulej), Sierpień, Szczepaniak, Golec, Kałuski (55` Koprianiuk), Lewczuk, Daniłosio, M. Mitura, Drygiel.
Czerwona kartka: Migal 72`, za dwie żółte kartki.

Podlasie II Biała Podlaska - Victoria Parczew
3:4 (2:1)

Bramki: Jemioł 1` (s), Grochowski 23`, Dobruk 56` - K. Waniowski 16`, 23`, 58`, P. Krzewski 90+1` (k).
Podlasie II: Dejneka - Pękała, Sawczuk, P. Chazan, M. Chazan (70` Masarz), Twarowski (65` Buraczewski), Zduńczyk, Kaczyński, Grochowski, Gryciuk (70` Statkiewicz), Dobruk (65` Hawryluk).
Victoria: K. Gołacki - W. Lewczuk, Osieleniec (46` Bancerz), Jemioł (77` Karwacki), Syryjczyk, Sapała (75` Domański), Chomiuk, P. Krzewski, E. Waniowski (60` Semeniuk), Dębowczyk (60` Kaya), K. Waniowski.

Kujawiak Stanin - Orzeł Czemierniki
1:3 (0:1)

Bramki: Sz. Bielecki 54` - Bożym 15`, 85`, Kaliński 90+1`.
Kujawiak: Kęnder - Mi. Skwarek, Siwiec, Szewczak, Abramek, Mirga, Stefaniak, S. Osiński (60` K. Bednarczyk), Sz. Bielecki, Bukowski, K. Osiński (75` Konieczny).
Orzeł: Węgrzyn - Bożyk, Baryła, Sekuła, Łoziński (83` Bączek), Wójcik (75` Cholewa), Orzechowski, Ładny (46` Kołtuniewicz), Kuźma, Bożym, Kaliński.
Czerwona kartka: Kęnder 73`, za faul.

W 73. minucie Adam Bukowski stanął między słupkami po czerwonej kartce dla Krystian Kęndera.

Grom Kąkolewnica - Az-Bud Komarówka Podlaska
1:2 (0:1)

Bramki: Łukaszuk 87` - Derlukiewicz 10` (k), Borkowski 52`.
Grom: Łęczycki - Grochowski, Kobojek, Lesiuk, Madejek, Sz. Dobrowolski (70` Szostkiewicz), Król, Urbański, Moczulski, Łukaszuk, Oziminski (80` Jasiński).
Az-Bud: Bierdziński - Bogucki (70` A. Zieniuk), Kania (46` Praszczak-Tracz) Kot, Derlukiewicz, Korol, Szymański (70` M. Klimiuk), Domański (46` Snochowski), Paczuski, K. Zieniuk (65` Łobejko), Borkowski.
W 14. minucie Grochowski nie wykorzystał rzutu karnego.
W 90+1` minucie Borkowski nie wykorzystał rzutu karnego.

Red Sielczyk - ŁKS Łazy
4:1 (1:1)

Bramki: Zabielski 31`, 53`, J. Dorosz 61`, Błędowski 68` - Soćko 8`.
Red Sielczyk: Błaszko - Litwiniuk, M. Dorosz, Kilichowski, Furman, Skordziuk, Bartosiak (77` K. Tarkowski), Zabielski, Błędowski (78` D. Tarkowski), Syryczyk (15` Gałązka), J. Dorosz (73` J. Szydłowski).
ŁKS Łazy: Ochnio - Goławski, Klębowski, Domański, Gałach, Mat. Ebert, Kowalewski (75` Zborowski), Ostojski (55` Zarzycki), Soćko, Smyk (75` Sobczak), Zdanikowski (60` Mac. Ebert).

Absolwent Domaszewnica - Lutnia Piszczac
2:5 (1:2)

Bramki: Hołoweńko 25`, 60` - Hawryluk 29`, 80`, Wiraszka 44`, Ramotowski 71`, Fronczek 89`.
Absolwent: Szczygielski - Plaskowski, Madejski (80` Piekarski), K. Pioruński (70` Śledź), D. Pioruński (46` Skiba), Leszczak, Dudziński (65` Kłopotek), Nurzyński (65` Ośkiewicz), Ksok, M. Kabat (75` Żądełek), Hołoweńko (65` Józwik).
Lutnia: Kaczmarek - Felczak, Stankiewicz, Kuczyński, Hołownia, Giś, Hawryluk, Cyrankiewicz (67` Fronczek), Wiraszka, Tuttas, Ramotowski.

mp

Mecz za sześć punktów z sześcioma bramkami. Huragan remisuje w Lublinie

Międzyrzecki Huragan na mecz do Lublina z tamtejszym Sygnałem udał się w bardzo okrojonym składzie. Spotkanie „za sześć punktów" ostatecznie zakończyło się remisem 3:3.

Poza nieobecnościami w postaci braku Kamila Łappo czy Jakuba Łęckiego, w protokole meczowym dostarczonym przed spotkaniem mogliśmy zobaczyć dużą niespodziankę. W bramce Huraganu stanął zaledwie 17-letni Michał Skrodziuk, który posadził na ławce dotychczasową „jedynkę" - Michała Nowosza. Dobrą informacją jest to, że Huragan w końcu wrócił do punktowania. Innym pozytywem, nawet jeśli z konieczności i bardzo wąskiej kadry, jest stawianie na młodych zawodników, także wychowanków międzyrzeckiego klubu. Drużynie Marcina Popławskiego potrzebne są jednak punkty, a doskonałą okazją do ich zdobycia było spotkanie w Lublinie.

W 13. minucie wychowanek Huraganu - Maciej Kiryluk, rozpoczął strzelanie i dał nadzieje na powrót do domu z trzema punktami. Taki stan rzeczy utrzymywał się aż do 68. minuty, kiedy to Sygnał wyrównał. W 73. minucie po raz drugi trafił Maciej Łopuszyński i to gospodarze prowadzili. Cztery minuty później do gry wrócili goście - wyrównał wprowadzony chwilę wcześniej Dariusz Drzazga. Festiwal strzelecki rozpoczął się na dobre, więc w jednej z kolejnych akcji, po rzucie rożnym, na prowadzenie wrócili międzyrzeczanie. Strzelcem został niezawodny Mateusz Konaszewski. Czy Huragan wrócił do domu z trzema punktami? Niestety nie. W 83. minucie wyrównał Jakub Olszewski i to Sygnał zyskał jeden punkt, przez co Huragan wciąż pozostaje w strefie spadkowej.

Sygnał Lublin – Huragan Międzyrzec Podlaski
3:3 (0:1)

Bramki: Łopuszyński 68`, 73`, Olszewski 83` - Kiryluk 13`, Drzazga 77`, Konaszewski 81`
Huragan: Skrodziuk – Panasiuk, Konaszewski, Chilimoniuk, Łukanowski, Bas (81` Suśniak), Koryciński, Warda, Maksymenko (86` Chukwukelu), Tonin, Kiryluk (68` Drzazga).

rg

KLASA A - gr. I

WYNIKI 10. KOLEJKI
GLKS Rokitno - Tytan 1:3
KS Drelów - Granica 0:2
LZS Dobryń - Agrosport 2:1
Niwa - Krzna 1:1
Dąb - Twierdza 3:0
Olimpia - pauza

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KS Drelów	10	24	51:9
2.	Granica Terespol	9	19	29:11
3.	Olimpia Jabłoń	9	19	22:13
4.	Krzna Rzeczyca	9	17	30:15
5.	Dąb Dębowa Kłoda	9	17	21:7
6.	Niwa Łomazy	9	14	19:30
7.	LZS Dobryń	9	13	20:17
8.	Twierdza Kobylany	9	11	13:14
9.	Tytan Wisznice	9	7	13:33
10.	Agrosport Leśna Podl.	9	3	10:28
11.	GLKS Rokitno	9	0	3:54

NASTĘPNA KOLEJKA
(02/03.11): Twierdza - GLKS Rokitno (sob., godz. 14:00), Tytan - Olimpia (sob., godz. 13:00), Krzna - Dąb (niedz., godz. 11:00), Agrosport - Niwa (niedz., godz. 11:00), Granica - LZS Dobryń (niedz., godz. 12:00), KS Drelów.

KLASA A - gr. II

WYNIKI 10. KOLEJKI
Bór - Grężovia 3:2
Bizon - Armaty 3:1
Start - Bad Boys 3:0
Polesie - Orlęta 3:3
Orlęta II - AR-TIG 2:2
Dwernicki - Olimpia 0:5

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Bizon Jeleniec	10	28	38:14
2.	Grężovia Grężówka	10	24	35:14
3.	Bór Dąbie	9	20	20:12
4.	Armaty Stoczek Łuk.	10	18	26:25
5.	Olimpia Okrzeja	10	18	24:20
6.	Dwernicki Stoczek Łuk.	10	15	17:21
7.	AR-TIG Huta Dąbrowa	10	13	21:21
8.	Polesie Serokomla	10	10	28:24
9.	Bad Boys Zastawie	10	9	16:29
10.	Orlęta Gołąszyn	9	7	17:29
11.	Start Gózd	10	6	13:27
12.	Orlęta II Łuków	10	5	18:37

NASTĘPNA KOLEJKA
(02/03.11): Grężovia - Bizon (sob., godz. 14:00), Armaty - Start (sob., godz. 12:00), Orlęta - Orlęta II (niedz., godz. 11:00), Bad Boys - Polesie (niedz., godz. 11:00), AR_TIG - Dwernicki (niedz., godz. 13:00), Olimpia - Bór (niedz., godz. 14:00).

KLASA B

WYNIKI 9. KOLEJKI
Unia II - Orkan 4:1
Wóldom - Bystrzyca 0:5
Az-Bud II - Lutnia II 4:0
Tur - Wodnik 5:4
Wenus - Polesie II

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Bystrzyca Borki	9	24	33:11
2	Tur Turze Rogi	9	21	29:13
3	Wodnik Siemień	9	18	31:17
4	Wenus Oszczepalin	8	16	19:14
5	Az-Bud II Komarówka Podl.	9	13	20:15
6	Unia II Żabików	9	12	18:27
7	Polesie II Serokomla	8	10	16:18
8	Orkan Wojcieszków	9	9	14:27
9	Lutnia II Piszczac	9	7	19:25
10	Wóldom Wólka Dom.	9	0	7:39

Piłkarze Klasy B zakończyli zmagania w rundzie jesiennej.

mp

BIA

eprasa.pl 59a67de20b

Nie ważne jak. Ważne, że „do przodu”

Piłkarze Podlasia spełnili obowiązek. Podopieczni Artura Renkowskiego wygrali siódmy mecz w sezonie, a szósty przed własną publicznością.

Damian Lepiarz przesądził o zwycięstwie Podlasia z Lewartem

Przed meczem do kibiców z Lubartowa dotarła bardzo dobra wiadomość. Oficjalnie ogłoszone zostały bowiem transfery nowych zawodników do naszego klubu. Mowa tu o byłym obrońcy KSZO Ostrowiec Świętokrzyski Łukaszu Mazurku oraz o wychowanku Górnika Łęczna Tomaszu Tymosiaku. Obaj wybiegli na ten mecz w podstawowym składzie.

W sobotnim spotkaniu ligowym, Podlasie Biała Podlaska pokonało Lewart 2:1, w meczu pełnym intensywnych akcji i zwrotów akcji. Gospodarze, od samego początku, pokazali ofensywne nastawienie. Już w pierwszej minucie Łukasz Mazurek miał okazję na interwencję, odbierając piłkę Damianowi Lepiarzowi w polu karnym. W 4. minucie świetnie spisał się Damian Podleśny, broniąc strzał Adriana Wnuka.

Lewart miał swoją pierwszą szansę w 9. minucie po faulu na Klimie Morenkovie, ale strzał Łukasza Najdy został zablokowany. Zaledwie chwilę później, po akcji Maksyma Gorżuja, Podlasie zdobyło prowadzenie. Lepiarz główkował celnie w 12. minucie, wyprowadzając gospodarzy na 1:0.

Miejscowi kontynuowali ataki, ale broniący z determinacją Podleśny odbijał kolejne strzały, w tym fenomenalną interwencję w 26. minucie. Po długim okresie dominacji Podlasia, Lewart w końcu odpowiedział. W 34. minucie Dawid Wdowicz przeprowadził udany rajd, a Klim Morenkov efektownie uderzył z woleja, doprowadzając do remisu 1:1. Przed przerwą Lewart miał szansę na prowadzenie, jednak strzał wychowanka Niwy Łomazy Krystiana Żelisko był niecelny. Po pierwszej połowie na tablicy widniał wynik 1:1.

Drugą połowę od mocnego uderzenia zaczęli gospodarze z Białej Podlaskiej. W 47. minucie po akcji lewym skrzydłem Gorżuja piłkę przed polem karnym otrzymał Szymon Kamiński i uderzył na bramkę. Strzał wybronił Podleśny, jednak „wypluł” piłkę, gdzie dopadł do niej jeden z zawodników Podlasia. Jego wrzutka odbiła się od obrońców, w efekcie czego piłka zmierzała do bramki, jednak została ona wybita przez defensorów, nie przekraczając linii bramkowej.

Podlasie nie poprzestało na tym ataku z początku drugiej odsłony i w zasadzie przez całą dalszą część meczu wyprowadzało ataki na głównie lewym skrzydłem, gdzie bardzo dobrze dysponowany był Gorżuj. W 55. minucie piłkę po jego podaniu otrzyma Tomasz Andrzejuk, jednak uderzył ponad bramką. W 60. minucie natomiast Gorżuj wrzucił zewnętrzną częścią stopy w pole karne, gdzie do piłki na wślizgu dopadł Michał Opalski, ale również uderzył niecelnie. W 66 minucie Maksym miał okazję do strzelenia bramki. Piłkę Andrzejukowi odebrał Bartłomiej Wolski, jednak wybił ją wprost pod nogi ukraińskiego skrzydłowego Podlasia, który podobnie jak wcześniej jego koledzy uderzył ponad naszą bramką.

Lewart najgroźniejszą akcję w drugiej połowie przeprowadził w 73. minucie. Kamil Zieliński podał na lewe skrzydło do Żeliski, który był umiejętnie blokowany przez obrońców Podlasia, jednak zdołał wywalczyć dla nas rzut rożny. Z niego ponownie dośrodkowywał Tomasz Tymosiak, jednak jego wrzutkę na kolejny rzut rożny wybił kapitan miejscowych - Mateusz Podstolak. Ponowną wrzutkę Tymosiaka z rogu wypiąstkował bramkarz gospodarzy Paweł Lipiec, który przy tej interwencji był też faulowany.

W 83. minucie Podlasie przechyliło szalę zwycięstwa na swoją stronę. Po raz kolejny dobrą akcję lewym skrzydłem przeprowadził Gorżuj, który wrzucił piłkę w pole karne. Tam, niemal identycznie jak przy pierwszej bramce główkował Damian Lepiarz i ustalił wynik spotkania na 2:1. Dla 30-latka był to czwarty gol w sezonie. Co ciekawe, „Lepa” skompletował dwa dublety w bieżących rozgrywkach.

Podlasie Biała Podlaska - Lewart Lubartów
2:1 (1:1)

Bramki: Lepiarz 12`, 83` - Morenkov 34`.
Podlasie: Lipiec - Kozłowski (63` Orzechowski), Podstolak, Avdieiev, Cichocki, Kamiński, Opalski, Gorżuj (90+3` Kaczyński), Wnuk (53` Pokora), Handzlik (53` Andrzejuk), Lepiarz.
Lewart: Podleśny - Mazurek, Drozd, Chyła, Wdowicz, Morenkov (63` Kompanicki), Tymosiak, Wolski, Najda (63` Myśliwiecki), Zieliński (75` Aftyka), Żelisko (75` Nojszewski).
Żółte kartki: Horzhui, Kamiński, Podstolak, Pokora - Chyła.

mp

III LIGA

WYNIKI 14. KOLEJKI
Podlasie - Lewart
Podhale - Chełmianka 3:2
Bramki: Kurzeja 33`, 47`, Marcinho 85` - Kasprzyk 54`, Korbecki 73`.
Pogoń-Sokół - Sandecja 1:5
Bramki: Majda 86` - Wolsztyński 7` (k), 36`, Wilczyński 23`, 26`, Pietraszkiewicz 89`.
Wiślanie - Świdniczanka 3:1
Bramki: Bąk 38`, Gądek 84`, Stacher 87` - Zuber 16`.
Avia - Siarka 3:0
Bramki: Marek 12`, Machala 38`, Uliczny 51` (k).
Wisłoka - KS Wiązownica 2:0
Bramki: Zawiślak 11`, Mail 64`.
Wisła II - Czarni 3:3
Bramki: Młyński 8`, 69`, 90` - Banik 16`, Kardyś 22`, 29`.
KSZO - Star 2:2
Bramki: Jarzynka 79`, Orlik 89` - Adamiak 53`, Stanisławski 64`.
Unia - Korona II 0:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Sandecja Nowy Sącz	14	35	34:12
2.	Siarka Tarnobrzeg	14	28	24:15
3.	Podhale Nowy Targ	14	26	24:23
4.	Wisłoka Dębica	14	25	36:20
5.	Chełmianka Chełm	14	24	29:21
6.	Podlasie Biała Podlaska	14	24	22:16
7.	KSZO Ostrowiec Św.	14	24	22:19
8.	Avia Świdnik	14	23	30:17
9.	Star Starachowice	14	23	30:19
10.	Korona II Kielce	14	22	25:21
11.	Wiślanie Skawina	14	19	19:17
12.	Wisła II Kraków	14	17	32:28
13.	Czarni Połaniec	14	17	22:31
14.	Pogoń-Sokół Lubaczów	14	15	20:25
15.	Świdniczanka Świdnik	14	11	13:28
16.	KS Wiązownica	14	9	14:26
17.	Lewart Lubartów	14	7	11:36
18.	Unia Tarnów	14	3	10:43

NASTĘPNA KOLEJKA (02.11., godz. 14:00): KS Wiązownica - Podlasie, Czarni - Podhale, Lewart - Wisła II, KSZO - Avia, Świdniczanka - Star, Sandecja - Wiślanie, Korona II - Pogoń-Sokół, Chełmianka - Unia, Wisłoka - Siarka.

mp

IV liga: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Górnik II Łęczna 2:2 (1:0), Orlęta – Start Krasnystaw 1:4 (0:3)

Tydzień pełen rozczarowań

Po słabym meczu z rezerwami Górnika Łęczna i bardzo słabym ze Startem Krasnystaw Orlęta ugrzęzły w środku tabeli. Odbiciem kiepskiej gry jest też frekwencja na trybunach. W sobotę najwięcej emocji wywołały decyzje sędziego i to w zasadzie mocno niepokojący sygnał.

W środę, odrabiając ligowe zaległości, Orlęta nie zdołały dowieść do końca prowadzenia meczu z Górnikiem II Łęczna. Skoro w 85. minucie prowadzi się 2:1, można narzekać na stratę dwóch punktów, jednak wcześniej to rywale stworzyli sobie więcej klarownych sytuacji i remis można uznać za sprawiedliwy.

Nieudane eksperymenty

W sobotę trener postanowił mocno pomieszać w składzie: zgodnie z życzeniami wielu kibiców przesunął z powrotem do linii pomocy Arkadiusza Korolczuka, a w jego miejsce wystawił Bartłomieja Siudaja. Żeby zrobić koledze miejsce w środku pola, na ławce usiadł Marcel Obroślak. Decyzje o pozostawieniu w rezerwie Dominika i Jakuba Rycajów uzasadnione mogą być tylko faktem, że trener wie o czymś, o czym nie wiedzą kibice.Orlęta zaczęły mecz fatalnie. W 6. minucie po nieodpowiedzialnej stracie piłki w środku pola przez drybluującego obrońcę (pierwszych trzech przeciwników minął, następnych trzech nie bardzo...) w sytuacji sam na sam bramkarz Hubert Nowak uratował skórę koledze. Potem jednak było już tylko gorzej: w 12. minucie Dominik Skiba łatwo wymanewrował obrońców w polu karnym i trafił do siatki. W 30. minucie ten sam gracz podwyższył strzałem pod poprzeczkę. Losy meczu chwilę później przypieczętowała decyzja Karola Szczołko (najdelikatniej mówiąc mocno kontrowersyjna...) o podyktowaniu rzutu karnego dla gości. W efekcie Skiba skompletował hattricka. Trener Chmura z całych sił próbował coś zmienić, jeszcze przed przerwą na boisko weszli Kuba Rycaj i Obroślak, chwilę po niej Dominik Rycaj, ale było już „po zawodach”.

Bęben maszyny losującej jest pusty, blokada została zwolniona...

W drugiej połowie głównym bohaterem był już tylko sędzia, który podejmował całe serie kontrowersyjnych decyzji, reagował bardziej na okrzyki, które słyszał, niż to, co widział, kartki rozdawał w sposób dość losowy. Korolczuk dostał dwie w trzy minuty, co najmniej jedna z nich była mocno pochopna... Szybciej do szatni trafił też, zdobywca honorowej bramki Mróz.

Komentarz laika: niech grają ci, co umieją...

Pod koniec meczu ze Startem z ławki rezerwowych usunięty został także trener Chmura. Sędzia Szczołko (wraz z kolegami na liniach, też dobre ananasy...) w swojej sobotniej formie z równowagi wyprowadziłby nawet świętego Franciszka, ale szkoleniowiec Orląt najwięcej pretensji może mieć do siebie. Niezaprzeczalny fakt, że Patryk Kubicki jakiś czas temu był świetnym piłkarzem, a teraz jest obiecującym asystentem trenera, nie jest powodem, żeby grał on, a nie znacznie żwawszy wychowanek Dominik Rycaj. Podobnie na ławce nie powinien kisić się jego młodszy brat, Kuba. Najlepsze fragmenty gry Orląt w tym sezonie były to momenty, kiedy Obroślak i Korolczuk grali w pomocy jednocześnie...

Trzeba jednak czasem punkty zdobywać...

Do końca rundy Orlęta będą grały wyłącznie u siebie. Na prośbę Janowianki mecz zaplanowany na 2 listopada zostanie rozegrany o 13 w Radzyniu. Potem biało-zieloni będą pauzować, a w ostatniej kolejce podejmą rezerwy Avii Świdnik. Żeby zupełnie spokojnie zimować i mocno zastanowić się nad planem na wiosnę, trzeba w tych spotkaniach dopisać sobie jakieś punkty: liga po tym sezonie zostanie zmniejszona do 16 drużyn, w walkę o utrzymanie się w III lidze zaangażowane są bezpośrednio dwa zespoły z Lubelszczyzny, więc liczba spadkowiczów z IV ligi może być większa niż zwykle i nawet 11 miejsce może oznaczać spadek. Na ten moment scenariusz ten nie wydaje się zbyt realny, ale nie takie cuda piłka widziała.

Zbigniew Smółko

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Start Krasnystaw
1:4 (0:3)

Mróz 53 - Skiba 12, 30, 36 (karny), Bronowicki 74
Orlęta: Nowak - Szatała, Siudaj (37 Obroślak), Miszta, Grochowski (31. J. Rycaj), K. Rycaj (67 Bruliński), Korolczuk, Karasyuk (82 Malec), Pęcak, Mróz, Kubicki (46. D. Rycaj)
żółte kartki w Orlętach: Grochowski, K. Rycaj, Korolczuk 2, Mróz 2, na ławce trener Chmura
czerwone: Korolczuk, Mróz, Chmura
sędziował: Szczołko
widzów: 150

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Górnik II Łęczna
2:2 (1:0)

gole: Korolczuk, Pryimachenko - Kante Solo, Szczytniewski
Orlęta: Nowak - Szatała, Korolczuk, Miszta, Grochowski (67 J. Rycaj), Obroślak (60 K. Rycaj), D. Rycaj, Kubicki (66 Pryimachenko), Karasyuk, Pęcak (80 Siudaj), Mróz (80 Malec)
żółta kartka w Orlętach: Karasyuk
sędziował: Jakub Jabłoński
widzów: 100

BIA

eprasa.pl 59a67de20b

LIGA CENTRALNA

WYNIKI 7. KOLEJKI
SMS ZPRP - AZS AWF 33:29
Miedź - Grunwald 27:25
Anilana - Stal M. 22:28
Olimpia - Nielba 24:25
Stal G. - Pogoń 34:26
KPR Żukowo - Padwa 26:36
Gwardia - Jurand 31:30

TABELA LIGI CENTRALNEJ

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Mielec	7	20	236:183
2.	Stal Gorzów	7	16	240:192
3.	Nielba Wągrowiec	7	15	181:186
4.	Padwa Zamość	7	14	228:190
5.	Pogoń Szczecin	7	12	187:182
6.	Jurand Ciechanów	7	12	198:208
7.	Gwardia Koszalin	6	11	187:178
8.	Grunwald Poznań	7	9	196:193
9.	Miedź Legnica	6	9	161:161
10.	SMS ZPRP Kielce	7	8	193:230
11.	Anilana Łódź	7	7	174:207
12.	Olimpia Piekary Śląskie	7	5	189:213
13.	AZS AWF Biała Podlaska	6	3	167:174
14.	KPR Żukowo	6	0	170:210

MECZ ZALEGŁY (29.10., godz. 19:00): Gwardia - AZS AWF.
NASTĘPNA KOLEJKA (02.11., godz. 17:00): AZS AWF - Anilana, Stal M. - Olimpia, Nielba - Stal G., Gwardia - Miedź, Jurand - Padwa, Pogoń - KPR Żukowo.

mp

Młodzież lepsza od bialczan

SMS ZPRP Kielce pokonał AZS AWF Biała Podlaska. Mimo powrotu Wiktora Wójcika po kontuzji Akademicy musieli pogodzić się z piątą porażką w sześciu spotkaniach tego sezonu.

Nie tak miał wyglądać początek sezonu. AZS przegrał pięć z sześciu meczów...

Mecz rozpoczął się od bramki z karnego Mateusza Grzenkowicza, a początkowe minuty były zacięte. Gospodarze szybko objęli prowadzenie 4:2, jednak goście zdołali zdobyć pięć bramek z rzędu, wyprzedzając SMS 7:4. Po chwili, licealiści, poddani intensywnej presji, odrobili straty i na przerwę schodzili, prowadząc 16:14.

Jednak w drugiej połowie na boisku znowu zaczęła dominować drużyna gospodarzy. AZS, mimo wyrównanej gry do 45. minuty, nie zdołał utrzymać tempa. Sędziowanie w meczu budziło kontrowersje – goście skarżyli się na niejednolite traktowanie fauli, co tylko potęgowało ich frustrację.

Ostatecznie SMS ZPRP Kielce triumfował 33:29, a bialczanie muszą skupić się na nadchodzących meczach, aby poprawić swoją sytuację w tabeli. Już we wtorek 31 października AZS AWF zmierzy się z E.Link Gwardią w Koszalinie, a w sobotę podejmie Grot Blachy Pruszyński Anilanę Łódź.

Mimo słabszej postawy zespołu powrót Wójcika na parkiet jest pozytywnym sygnałem. Jednak podopieczni trenera muszą poprawić grę, aby uniknąć dalszych rozczarowań w nadchodzących starciach.

SMS ZPRP Kielce - AZS AWF Biała Podlaska
33:29 (16:14)

SMS: Kaleta - Chłopek 6, Szczepański 6, Trzaskowski 4, Flak 3, Latosiński 3, Wiśniewski 3, Cebulski 2, Kula 2, Marzec 2, Rugała 1, Sondej 1, Wojsa.
AZS AWF: Adamiuk, Kwiatkowski - Wierzbicki 6, Rodak 4, Grzenkowicz 3, Koc 3, Tarasiuk 3, Andrzejewski 2, Chepyha, Kandora, Szendzielorz, Wójcik, Antoniak 6, Burzyński, Lewalski, Wojnecki 2.
Kary: 8 min. (Kupis x2, Cebulski, Sondej) - 14 min. (Wierzbicki x2, Koc x2, Kandora, Antoniak, Szendzielorz).
Sędziowali: Kowalczyk (Zawadzkie), Kubik (Kolonowskie).
Widzów: 120.

Legenda i „Zyga"

Młodzież z Kielc prowadzona jest przez dwóch szkoleniowców.

Na ławce zasiadają: Mariusz Jurasik oraz Zygmunt Kamys. Pierwszego z nich nie trzeba przedstawiać. To jeden z lepszych skrzydłowych w historii polskiego handballu. Z kolei „Zyga" w latach 2006-2011 był obrotowym AZS-u.

Dwa mecze

Przed piłkarzami ręcznymi AZS-u daleka podróż.

Już 29 października zagrają z Gwardią Koszalin. Z kolei w sobotę do Białej Podlaskiej przyjedzie Anilana Łódź.

mp

Ekipa Ciejaka z mistrzostwem Polski! Dziewczęta wysoko

Mistrzostwo Polski wywalczyli: Antoni Błaszczyk, Ksawery Gąsiorowski, Szymon Kołodziejczak, Antoni Najdyhor, Fabian Oleszczuk, Kacper Rudzki, Mikołaj Supeł. Opiekun: Piotr Ciejak.
Dziewczęta wystąpiły w składzie: Amelia Barabasz, Zuzanna Boguszewska, Magda Kaliszuk, Nina Tymoszuk, Lila Rudzka, Zuzanna Rudzka, Wiktoria Domańska, Oliwią Rychlik. Opiekun: Marcin Krzystanek

Oto mistrzowie Polski!

Wielki sukces reprezentacji Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 5 w Białej Podlaskiej.

Reprezentacja chłopców wywalczyła pierwsze miejsce w mistrzostwach Polski w drużynowych biegach przełajowych w Igrzyskach Dzieci. Podopieczni Piotra Ciejaka byli bezkonkurencyjni w zmaganiach, które odbyły się w Tomaszowie Lubelskim.

Dziewczęta prowadzone przez Marcina Krzystanka wywalczyły siódmą pozycję w rywalizacji Igrzysk Młodzieży Szkolnej.

mp

Zagrasz z nami?

Kilka dni temu na boisku ZSO nr 4 w Białej Podlaskiej rozegrany został turnieju piłki nożnej Socca 4 Teams Tournament.

We wtorek druga z sześciu odsłon. W premierowych zmaganiach najlepszy okazał się centrumsas.pl. Mistrzostwa Białej Podlaskiej Socca w sezonie 2024/2025 toczą się pod patronatem prezydenta Michała Litwiniuka.

Kolejne zmagania zostały zaplanowane na 28 października. Początek o godz. 19. - Do cyklu turniejów można dołączyć w każdym momencie. Zbierz grupę przyjaciół i dołącz do rywalizacji z najlepszymi drużynami w naszym mieście - mówi Norbert Kodrzycki, jeden z organizatorów. Zapisy oraz więcej informacji pod numerem tel. 502 083 886.

W premierowych zmaganiach wzięły udział cztery drużyny: Mario Presto (mistrz sezonu 2023/2024) centrumsas.pl (wicemistrz), KS Kiełki Słodowe oraz Ultimate Team.

mp

Sukces reprezentacji Kasprowicza

Reprezentacja Polski U-17 kobiet prowadzona przez trenera Marcina Kasprowicza zakończyła swoje zmagania na Mistrzostwach Świata w Dominikanie, przegrywając w ćwierćfinale z Koreą Północną 0:1. Mimo tej porażki, osiągnięcia drużyny zasługują na szczególne uznanie.

Zespół Marcina Kasprowicza doszedł do ćwierćfinału mistrzostw świata!

Podczas turnieju Polki pokazały nie tylko determinację, ale także umiejętności, które zaowocowały historycznym awansem do fazy pucharowej. Ich występ w mistrzostwach świata to krok milowy dla kobiecego futbolu w Polsce i dowód na rosnący potencjał młodych zawodniczek.

Trener Kasprowicza zdołał zbudować zespół, który pomimo przeciwności losu potrafił stawić czoła silnym rywalkom. Warto podkreślić, że każdy mecz był nie tylko sportową walką, ale także cennym doświadczeniem dla młodych piłkarek, które z pewnością zaprocentuje w przyszłości.

Choć powrót do kraju może być gorzki, to dziewczyny mogą być dumne z tego, co osiągnęły. Ich zaangażowanie i pasja do gry przyniosły im uznanie na arenie międzynarodowej, a przyszłość polskiego futbolu kobiecego wygląda obiecująco.

Kasprowicz w przeszłości grał w Podlasiu Biała Podlaska, a jest głównie kojarzony z budowaniem kobiecego zespołu AZS-u PWSZ, później AZS-u PSW, który z powodzeniem radził sobie na najwyższym szczeblu rozgrywkowym w kraju. Od lat zajmuje się prowadzeniem reprezentacji młodzieżowych naszego kraju kobiet.

Jego reprezentacja rozegrała trzy mecze podczas mistrzostw. Biało-czerwone bezbramkowo zremisowały z: Japonią, Brazylią oraz pokonały 2:0 Zambię. Drugie miejsce w grupie dało awans do grona ośmiu najlepszych zespołów na świecie w tej kategorii wiekowej.

W ćwierćfinale nasze uległy 0:1 Korei Północnej, ale można tylko „gdybać", by byłoby w momencie, gdyby sędzina odgwizdała rzut karny na początku meczu. Pani z Anglii kilkukrotnie obejrzała powtórkę starcia Oliwii Związek z rywalką. Ewidentnie widać moment kopnięcia przeciwniczki w nogę reprezentantki Polski...

mp

BIA

eprasa.pl 59a67de20b

W Rokitnie dorośli artyści przedstawili talenty na przeglądzie

W zeszły weekend odbyła się wyjątkowa impreza. Po raz 21. w GIK w Rokitnie odbył się Powiatowy Przegląd Twórczości Artystycznej Dorosłych.

Impreza odbyła się pod hasłem „Radość najpiękniejszych lat", a połączona była z wydarzeniem „Dzień Seniora".

Na scenie muzycznie zaprezentowali się: Julia Stefaniuk z Rokitna, Terenowe Koło Polskiego Związku Emerytów Rencistów i Inwalidów z Gminy Rokitno, Klub Seniora z Międzylesia, Klub Seniora z Tucznej, Chór „Młodzi Duchem" z Klubu Seniora CZAS PCK z Białej Podlaskiej, Henryk Mościbrocki z Krasówki, Zenit i Pablito z Domu Pomocy Społecznej w Konstantynowie, Zespół Wiolinki z Caritas Diecezji Siedleckiej z Białej Podlaskiej, Zespół Melizmat z Konstantynowa, Zespół Ludowy Pawłowianki z Nowego Pawłowa, Ludowy Zespół Śpiewaczy Dobrynianki z Dobrynia Dużego, Zespół Ludowy Podlasianki z Rokitna, Zespół Kalina z Cieleśnicy - Pałac, Zespół Olszyna z Olszyna, Kabaret Filifionki z Cieleśnicy.

Swoje talenty zaprezentowały gospodynie z naszego regionu

Nie zabrakło humoru kabaretowego

Wiersze recytowali: Władysław Gawryluk z Rokitna, Urszula Jaworska z Dereczanki oraz Eugenia Jurko z Cieleśnicy.

Odbyła się także wystawa obrazów pani Renaty Kaczmarek, urodzonej w Białej Podlaskiej. Od 10 lat związanej z GOK w Janowie Podlaskim. Ze sztukami plastycznymi związana od wczesnej młodości. Szlify w dziedzinie malarstwa zdobyła w pracowni malarskiej prof. Czesława Piusa Ciapało.

Ewa Jaszczak

Widownia przeglądu w Rokitnie z uwagą przyglądała się występom

Wystąpili także soliści

ARTYKUŁ SPONSOROWANY

„Z Wiednia do Nowego Jorku"
- kup bilet na Wielką Galę Operetki i Musicalu

Wielka Gala Operetki i Musicalu

Zapraszamy Państwa na kolejną odsłonę Wielkiej Gali Muzycznej, podczas której powędrujemy z dystyngowanego, barwnego Wiednia do energetycznego Nowego Jorku!

W pierwszej części koncertu to właśnie muzyka Wiednia przeniesie Państwa w świat zaczarowanej operetki! W wykonaniu naszych wspaniałych solistów oraz orkiestry rozbrzmiewać będą najpiękniejsze duety i arie operetkowe, natomiast grupa baletowa w olśniewających strojach zaprezentuje się Państwu między innymi w wiedeńskim walcu! Nie zabraknie znanych i lubianych melodii z operetek skomponowanych przez Johanna Straussa, Imre Kalmana, Franza Lehara czy Nico Dostala.

W drugiej części koncertu przeniesiemy Państwa już w zupełnie inne klimaty muzyczne. Jak sama nazwa koncertu wskazuje, zabierzemy Państwa prosto na Broadway - do pulsującego życiem Nowego Jorku, gdzie królują oczywiście musicale: „Upiór w operze", „West Side Story", „Koty", „My fair Lady", „Skrzypek na dachu", „Król lew"...
Wystąpią dla Państwa tego wieczoru wybitni soliści sceny operowej, operetkowej oraz estradowej! A wśród różnorodnego repertuaru usłyszą Państwo największe światowe przeboje wszech czasów, takie jak: „ New York, New York", „Can you feel", „Hallelujah", „Memory", „Wielka sława", „Brunetki, blondynki", „Usta milczą", „Gdybym był bogaczem", „Przetańczyć całą noc", „I fell pretty", a także wiele innych muzycznych niespodzianek!

Serdecznie zapraszamy 16 listopada o godz.18 do Auli Akademii Bialskiej.
Bilety już w sprzedaży: www.kupbilecik.pl, www.biletyna.pl, www.mskduoart.pl
Zamówienia zbiorowe informacje: tel. 603 871 784.

BIA

NASZ PATRONAT

Wspólne Sprawy

Nowy sposób świętowania Niepodległości

11 listopada 2024

BIALSKIE CENTRUM KULTURY
ul. Warszawska 11
Od godz. 12:40 do 15:00

Podczas **otwartego spotkania naszej społeczności** porozmawiamy na te tematy:
- Polaryzacja we współczesnym społeczeństwie
- Niepodległość – co i jak pamiętamy z historii
- Partycypacja lokalna
- Aktywność społeczna i współpraca międzypokoleniowa

Współfinansowane przez Unię Europejską

Wstęp wolny! Przyjdź i porozmawiaj o wspólnych sprawach

Organizatorzy: Bialskie Centrum Kultury, ważne sprawy, MRM
Patronat honorowy: Honorowy Patronat Prezydent Miasta Biała Podlaska, Narodowe Centrum Kultury

eprasa.pl 59a67de20b

Remonty zabytków w gminie Międzyrzec Podlaski z rządowym wsparciem

Gmina Międzyrzec Podlaski otrzymała dofinansowanie z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków, które umożliwia renowację istotnych, historycznych obiektów. W ramach programu odnowione zostaną m.in. kaplice, cmentarze wojskowe oraz pomniki z różnych miejscowościach gminy.

Trwają już prace przy zabytkowym kościele pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP w Kożuszkach

Obecnie trwają przygotowania do przeprowadzenia postępowań przetargowych na realizację prac budowlanych objętych programem. Już teraz rozpoczęły się prace w parafii w Kożuszkach, gdzie remontowany jest zabytkowy kościół pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP, na co przeznaczono 400 tysięcy złotych.

Podczas ostatniej sesji rady gminy, wójt Krzysztof Adamowicz szczegółowo omówił stan realizacji projektów. W ramach jednego z kluczowych zadań planowana jest również rewitalizacja pomnika upamiętniającego poległych w latach 1939-1945 w Rogoźnicy, na co przewidziano 130 tysięcy złotych oraz cmentarza wojennego w Tuliłowie, gdzie prace będą kosztować 145 tysięcy złotych.

rg

Fot.Maciej Maciejuk

Krzysztof Adamowicz,
wójt gminy Międzyrzec Podlaski

Czekamy na akceptację planu robót przy pomniku w Rogoźnicy

- Rozpoczęły się prace w parafii w Kożuszkach, czekamy na podpisanie umów dotyczących realizacji remontu kaplicy w Pościszach oraz Łuniewie. Przypominam, że w ramach drugiego projektu dofinansowanego z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków do tego projektu zostały wskazane: rewitalizacja pomnika poległych w latach 1939-1945 w Rogoźnicy oraz dwa cmentarze wojenne w Tuliłowie i Krzewicy. Uzyskaliśmy akceptację konserwatora zabytków na zakres robót na cmentarzu wojskowym w Tuliłowie i Krzewicy, czekamy jeszcze na akceptację planu robót związanych z rewitalizacją pomnika w Rogoźnicy

Zadania zaplanowane na terenie gminy Międzyrzec Podlaski:

1. Remont zabytkowej plebanii w m. Puchacze - **300.000 zł**
2. Remont zabytkowej kaplicy w m. Łuniew - **150.000 zł**
3. Remont zabytkowego kościoła pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP w m. Kożuszki - **400.000 zł**
4. Remont zabytkowej kaplicy w m. Pościsze - **150.000 zł**
5. Rewitalizacja zabytkowego cmentarza wojennego w Tuliłowie - **145.000 zł**
6. Rewitalizacja pomnika poległych w lat. 1939-1945 w Rogoźnicy - **130.000 zł**
7. Rewitalizacja zabytkowego cmentarza wojennego w Krzewicy - **195.000 zł**

W Drelowie poznaliśmy najlepszych recytatorów w powiecie

Najlepsi młodzi recytatorzy na baśniowo przygotowanej scenie drelowskiego GCK

Nagrody wręczył dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Drelowie Michał Olesiejuk

Sala Gminnego Centrum Kultury w Drelowie była areną zmagań najlepszych recytatorów w powiecie. Trzyosobowa komisja wyłoniła zwycięzców w czterech kategoriach. Najlepsi pojadą do Lublina, reprezentować powiat bialski w etapie wojewódzkim.

W Drelowie pojawiło się 30 recytatorów, którzy prezentowali swoje umiejętności przed trzyosobową komisją złożoną z Julii Majer z Centrum Spotkania Kultur w Lublinie oraz Beaty Lewczuk i Anity Michaluk z GCK w Drelowie. W tym roku recytatorzy mierzyli się z tematem „Bajki, baśnie, legendy".

W tabeli prezentujemy wyniki każdej z kategorii. Zwycięzcy każdej z nich będą reprezentować powiat bialski w etapie wojewódzkim, który odbędzie się w dniach 5-6 listopada w Centrum Spotkania Kultur w Lublinie.

Wyniki

Klasy I-III:
1. Oliwia Zieniuk - gm. Sosnówka
2. Igor Zacharuk
3. Alicja Kociuk

Klasy IV-VI:
1. Roksana Prochera - gm. Międzyrzec Podlaski
2. Alicja Wolska
3. Miłosz Jasiński
wyróżnienie: Kacper Zacharuk, Filip Kiryluk.

Klasy VII-VIII:
1. Stanisław Drygulski - gm. Piszczac
2. Magdalena Litwiniuk
3. Wiktoria Wereniuk

Szkoły ponadpodstawowe:
1. Maksymilian Artecki - gm. Piszczac

rg

Pierwsze posiedzenie Rady Seniorów. Wybrano przewodniczącą

W ubiegłym tygodniu miało miejsce pierwsze posiedzenie trzeciej kadencji międzyrzeckiej Rady Seniorów. 23 października radni złożyli ślubowanie. Wybrano także przewodniczącego oraz zastępcę.

Przewodniczącą Rady Seniorów została Teresa Oksiejuk, zastępcą - Małgorzata Gajecka

Wiemy już, że przewodniczącą Rady Seniorów została Teresa Oksiejuk. Jej zastępcą będzie Małgorzata Gajecka. W skład Rady wchodzą również: Maria Bronisz, Zdzisława Makaruk, Grażyna Puszkarska, Alina Soczewka i Tadeusz Grzeszyk. Na kolejnych posiedzeniach seniorzy opracują własny plan pracy.

Podczas spotkania obecna była Anna Kaliszuk, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej w Urzędzie Miasta w Międzyrzecu, która poinformowała o tworzeniu Klubu Seniora. Zwróciła się również z zachętą do starszych mieszkańców, aby dołączyli do projektu aktywizującego seniorów - I edycji inicjatywy „Senior w potrzebie", wspieranej finansowo przez Fundację Wipasz Pomocna Dłoń.

– Posiadacie państwo doświadczenie i wiedzę, której my nie mamy. Doskonale znacie środowiska, w których działacie. Bądźcie przekaźnikiem między urzędem miasta a swoimi rówieśnikami. Zależy nam na usprawnieniu obiegu informacji i wspólnym planowaniu działań. Chciałbym, aby Rada Seniorów włączyła się we wszystkie działania profilaktyczne dotyczące chociażby bezpieczeństwa – powiedział podczas spotkania Paweł Łysańczuk, burmistrz Międzyrzeca Podlaskiego. Nie ukrywał, że liczy na pomoc radnych w dotarciu do osób, które do tej pory nie włączały się w życie senioralne w mieście.

Już 8 listopada o godz. 14.00 w Miejskiej Bibliotece Publicznej (Skarbiec Regionu) odbędą się warsztaty robienia kotylionów dla seniorów. Natomiast na 28 listopada zaplanowano andrzejkową zabawę z tradycyjnymi wróżbami z wosku.

rg

BIA

eprasa.pl 59a67de20b

Ich żegnaliśmy na łamach Wspólnoty, cz. I

LISTOPAD 2023

Franciszek Cecot
72 lata, Biała Podl.

Kamil Pastyga
34 lata, Biała Podl.

Bożena Kulik
60 lat, Puchacze

Krzysztof Kieruczenko
54 lata, Międzyrzec

Stanisław Szkoda
82 lata, Sawki

Mariusz Just
61 lat, Biała Podl.

Zenon Adameczek
56 lat, Biała Podl.

Marian Walukiewicz
82 lata, Biała Podl.

Antoni Zelent
76 lat, Biała Podl.

Jadwiga Zdańkowska
90 lat, Misie

Andrzej Pawluczuk
66 lat, Biała Podl.

Helena Mincewicz
82 lata, Wólka Dobryńska

Wiesława Daszuk
72 lata, Biała Podl.

Kazimierz Kucharewicz
66 lat, Biała Podl.

Stefania Korszul
90 lat, Mokre

Krzysztof Rumowski
73 lata, Łobaczew Duży

Janusz Pietruk
79 lat, Biała Podl.

Franciszka Samociuk
89 lat, Worgule

Kazimierz Jankowski
60 lat, Biała Podl.

Janina Mirończuk
86 lat, Biała Podl.

Mieczysław Wołosowicz
63 lata, Łomazy

Małgorzata Zielińska
54 lata, Konstantynów

Eugeniusz Słonecki
92 lata, Międzyrzec

Jerzy Gasperowicz
71 lat, Biała Podl.

Halina Aftaru
79 lat, Kłoda Duża

Piotr Sikorski
74 lata, Biała Podl.

Ewelina Sosno
93 lata, Biała Podl.

Helena Szupiluk
94 lata, Międzyrzec

Teresa Sawczyc
70 lat, Biała Podl.

Kazimierz Bernaszuk
86 lat, Biała Podl.

Janina Kołodziejak
76 lat, Biała Podl.

Wanda Steckiewicz
94 lata, Biała Podl.

Halina Dudkiewicz
79 lat, Biała Podl.

Zygmunt Maziejuk
85 lat, Terebela

Jerzy Dacewicz
78 lat, Biała Podl.

Leszek Konasiuk
66 lat, Biała Podl.

Franciszek Kaliszewski
72 lata, Biała Podl.

Andrzej Kulupa
65 lat, Terespol

Zofia Zaniewicz
90 lat, Międzyrzec

Aniela Hryniewicz
73 lata, Łomazy

Zofia Tarkowska
80 lat, Huszcza

Katarzyna Sobkiewicz
47 lat, Biała Podl.

Patryk Maksymiuk
27 lat, Międzyrzec

Zofia Gregor
85 lat, Biała Podl.

Franciszek Kropiwiec
73 lata, Kaliłów

Janina Makaruk
87 lat, Drelów

GRUDZIEŃ 2023

Janina Makowiecka
102 lata, Łomazy

Janina Krzymowska
85 lat, Biała Podl.

Danuta Droździuk
91 lat, Dubów

Henryk Demianiuk
76 lat, Wólka Nosowska

Jerzy Nestorowicz
66 lat, Piszczac

Paweł Waszczuk
72 lata, Międzyrzec

Wincenty Leszczuk
78 lat, Strzakły

Marian Stanilewicz
69 lat, Łomazy

Stefan Kusznieruk
98 lat, Biała Podl.

Edward Korolczuk
71 lat, Międzyrzec

Kazimierz Puczko
87 lat, Piszczac

Stanisław Bogucki
91 lat, Krzymoszyce

Rafał Krok
42 lata, Biała Podl.

Janusz Musiejuk
78 lat, Biała Podl.

Marian Ochmański
87 lat, Dabrowica Duża

Krzysztof Gałecki
56 lat, Ossówka

Alina Nikończuk
94 lata, Międzyrzec

Zyta Klimowicz
87 lat, Biała Podl.

Andrzej Czemera
66 lat, Biała Podl.

Krystyna Kuzaka
80 lat, Biała Podl.

Krzysztof Grudziński
70 lat, Biała Podl.

Wanda Siemińska
87 lat, Międzyrzec

Robert Denisiuk
48 lat, Biała Podl.

Bogdan Jarocki
72 lata, Huszcza

Irena Jewała
74 lata, Biała Podl.

Edward Puszkarski
73 lata, Międzyrzec

Mirosław Tarkowski
74 lata, Międzyrzec

Wiera Hołubowicz
91 lat, Biała Podl.

Ryszard Tarasiuk
74 lata, Międzyrzec

Irena Ładniak
92 lata, Wygnanka

Danuta Danieluk
73 lata, Rakowiska

Michał Kozłowski
39 lat, Żabce

Leokadia Abramowicz
96 lat, Mokre

Janina Gajewska
86 lat, Biała Podl.

Grzegorz Chmielewski
63 lata, Krasówka

Eugeniusz Derydowicz
84 lata, Tuczna

Tadeusz Cisak
66 lat, Międzyrzec

Zygmunt Kozłowicz
76 lat, Międzyrzec

Anna Badysiak
58 lat, Biała Podl.

Stanisława Radwańska
94 lata, Biała Podl.

Rafał Klujewski
35 lat, Rossosz

Zbigniew Łojewski
73 lata, Huszcza Druga

Walerian Kapłan
85 lat, Michałki

Henryka Pióro
87 lat, Międzyrzec

Marianna Michalczuk
90 lat, Biała Podl.

Leon Maksymiuk
76 lat, Biała Podl.

Edward Chwedoruk
87 lat, Biała Podl.

Marianna Derlikiewicz
92 lata, Łomazy

Jadwiga Kraszewska
85 lat, Chotyłów

Józef Kulawiec
87 lat, Musiejówka

Teodozja Paluszkiewicz
96 lat, Międzyrzec

Stanisław Nowosielski
84 lata, Międzyrzec

Monika Chwedoruk
43 lata, Zalesie

Helena Bańkowska
75 lat, Siedlce

Armen Manukyan
55 lat, Biała Podl.

Anna Oniszczuk
68 lat, Rossosz

Anna Sucharzewska
67 lat, Biała Podl.

Zofia Łuć
94 lata, Biała Podl.

STYCZEŃ 2024

Marianna Mirończuk
92 lata, Ossówka

Zdzisław Krzewski
84 lata, Biała Podl.

Leokadia Izdebska
95 lat, Biała Podl.

Patryk Łukasik
42 lata, Międzyrzec

Marian Panasiuk
90 lat, Biała Podl.

Marian Panasiuk
90 lat, Biała Podl.

Sylwester Tkaczuk
46 lat, Biała Podl.

Sławomir Lewczuk
50 lat, Międzyleś

Wiktoria Kaliszewska
91 lat, Biała Podl.

Stanisław Pepa
87 lat, Manie

Eugenia Kowieska
88 lat, Huszcza Druga

Józef Kisiński
71 lat, Wólka Dobryńska

Stanisław Bartysz
65 lat, Międzyrzec

Marianna Hołownia
94 lata, Huszcza Pierwsza

Janina Duszyk
72 lata, Biała Podl.

Anna Szepeluk
85 lat, Żuki

Piotr Korszun
92 lata, Mokre

Teresa Kortoniuk
75 lat, Przechodzisko

Dariusz Kołb-Sielecki
59 lat, Biała Podl.

Zygmunt Tarkowski
56 lat, Huszcza Druga

Kazimiera Cabaj
77 lat, Biała Podl.

Janina Duszyk
72 lata, Biała Podl.

Mieczysław Iwaszko
78 lat, Romszki

Zdzisław Czapski
77 lat, Tuczna

Danuta Pietroczuk
77 lat, Biała Podl.

Albert Szczerbetka
73 lata, Biała Podl.

Przemysław Molicki
65 lat, Biała Podl.

Anna Wysokińska
87 lat, Biała Podl.

Krystyna Siwiec
83 lata, Międzyrzec

Paweł Chachulski
56 lat, Biała Podl.

Stanisława Derkacz
90 lat, Łukowisko

Kazimierz Kalinka
90 lat, Kościeniewicze

Stanisław Nowak
89 lat, Biała Podl.

Wiesława Myć
61 lat, Woskrzenice Duże

Helena Aleksandrowicz
87 lat, Biała Podl.

Anna Oleszczuk
71 lat, Biała Podl.

Józefa Rozwadowska
85 lat, Tuczna

Tadeusz Słupski
79 lat, Rakowiska

Genowefa Matoszka
96 lat, Biała Podl.

Halina Piotrowska
83 lata, Biała Podl.

Jan Przyłucki
55 lat, Janówka

Józef Wójcicki
89 lat, Biała Podl.

Kazimiera Bąk
65 lat, Biała Podl.

Stanisław Urynowicz
70 lat, Łomazy

Ilona Gałecka
33 lata, Międzyrzec

Janina Sznajder
86 lat, Biała Podl.

Jarosław Piotr Sobiczewski
63 lata, Międzyrzec

Maria Tomaszuk
77 lat, Ortel Królewski Drugi

Ryszard Szewczuk
63 lata, Biała Podl.

Henryka Sworczuk
88 lat, Dołha

Paweł Galiński
54 lata, Biała Podl.

Wanda Czerko
78 lat, Lachówka Duża

Lech Dawidziuk
74 lata, Biała Podl.

Robert Michalak
53 lata, Biała Podl.

Mirosław Petruczenko
65 lat, Międzyrzec

Romuald Duda
71 lat, Biała Podl.

Jadwiga Szyszko
75 lat, Międzyrzec

Jadwiga Ozimińska
78 lat, Grabowiec

Tadeusz Orzechowski
55 lat, Tłuściec

Teresa Nagadowska
75 lat, Biała Podl.

Witold Krynica
65 lat, Ratajewicze

Zenon Józef Barczuk
67 lat, Międzyrzec

Adela Juszczuk
99 lat, Międzyrzec

Mieczysława Borowik
88 lat, Kolonia Komarno

Franciszek Nieroda
89 lat, Strzakły

Romuald Lubaszewski
88 lat, Biała Podl.

Władysława Filimon
94 lata, Międzyrzec

Andrzej Nicewicz
83 lata, Wólka Plebańska

Emilia Sakowska - Stachowska
83 lata, Biała Podl.

Paweł Mamcarz
40 lat, Rzeczyca

LUTY

Helena Wołosowicz
73 lata, Biała Podl.

Stefania Skraburska
93 lata, Biała Podl.

Stanisław Andrzej Romański
83 lata, Międzyrzec

Genowefa Borysiuk
96 lat, Międzyrzec

Agnieszka Charkiewicz
51 lat, Biała Podl.

Helena Patejuk
92 lata, Biała Podl.

Aniela Neroj
83 lata, Biała Podl.

Anna Wrzosek
74 lata, Biała Podl.

Alfreda Piotrowicz
91 lat, Biała Podl.

Antoni Daniluk
83 lata, Szóstka

Krzysztof Kurowski
64 lata, Rossosz

Maciej Rumowski
49 lat, Łobaczew

Maria Pakulska
77 lat, Biała Podl.

Krystyna Sobota
84 lata, Międzyrzec

Kazimiera Brodawka
88 lat, Międrzyrzec

Romuald Pawłowski
66 lat, Rogoźnica

Tadeusz Własiuk
82 lata, Styrzyniec

Mirosław Zając
69 lat, Biała Podl.

Magdalena Warchoł
45 lat, Biała Podl.

Wacław Rudzki
87 lat, Huszcza

Józef Petruczenko
94 lata, Międzyrzec

Małgorzata Jackowska
65 lat, Biała Podl.

Jan Arciszewski
75 lat, Biała Podl.

Maria Romaniuk
87 lat, Ortel Królewski

Izabela Parafińska
62 lata, Biała Podl.

Franciszek Sadownik
Vel Sadowski
72 lata, Łomazy

Stefan Szepeluk
81 lat, Mazanówka

Henryka Kurzajewska
78 lat, Biała Podl.

Stanisława Pepa
76 lat, Manie

Ewelina Sacewicz
36 lat, Małaszewicze

Elżbieta Rudzka
95 lat, Huszcza

Stanisław Makuła
76 lat, Piszczac

Władysław Markowski
78 lat, Tuczna

Emilia Bielecka
75 lat, Biała Podl.

Stanisław Kosiński
70 lat, Biała Podl.

Krzysztof Hawryluk
68 lat, Dubów

Józef Sienkiewicz
83 lata, Biała Podl.

Jadwiga Gruszczyńska
78 lat, Tłuściec

Mariusz Krupski
50 lat, Szóstka

Jan Urynowicz
83 lata, Łomazy

Aleksander Ostapiuk
78 lat, Tuczna

Marcin Goździółko
26 lat, Biała Podl.

Ryszard Kasperski
80 lat, Międzyrzec

Janina Chalimoniuk
84 lata, Huszcza

Radosław Zaniewicz
42 lata, Misie

MARZEC

Alina Rozalia Trochimiuk
78 lat, Wólka Łózecka

Eugenia Wasiluk
89 lat, Czosnówka

Dawid Pociopa
44 lata, Biała Podl.

Danuta Kaszyńska
73 lata, Międzyrzec

Piotr Ulita
43 lata, Kolonia Grabanów

Jan Laskowski
89 lat, Huszcza

Stanisław Domański
69 lat, Rzeczyca

Stanisława Zień
83 lata, Brzozowica Mała

Katarzyna Balak
50 lat, Worsy

Nina Ligor
90 lat, Kostomłoty

Anna Zerynger
93 lata, Biała Podl.

Kacper Garbacik
23 lata, Rakowiska

Kamil Siluk
29 lat, Sławacinek Nowy

Maria Tereda
85 lat, Tuczna

Marek Zając
66 lat, Biała Podl.

Helena Kaczor
87 lat, Biała Podl.

Piotr Raczyński
89 lat, Łomazy

Zbigniew Topolski
74 lata, Biała Podl.

Janina Cybulska
91 lat, Biała Podl.

Rafał Grochowski
41 lat, Biała Podl.

Danuta Kurek
57 lat, Rakowiska

Bogumiła Sokołowska
87 lat, Biała Podl.

Ryszard Biernacki
87 lat, Międzyrzec

Stanisław Borysiuk
72 lata, Biała Podl.

Jacek Zygała
71 lat, Biała Podl.

Bogumiła Rymkiewicz
81 lat, Biała Podl.

Stanisław Kowieski
58 lat, Tuczna

Ryszard Panasiuk
23 lata, Biała Podl.

Nina Jencz
88 lat, Biała Podl.

Grażyna Korolczuk
79 lat, Rogoźnica

Aleksandra Daniluk
105 lat, Lechuty Duże

Andrzej Karwowski
50 lat, Strzakły

Marianna Głowacka
93 lata, Biała Podl.

Krzysztof Serafinowicz
73 lata, Biała Podl.

Ryszard Czarnacki
69 lat, Mazanówka

Teresa Stanilewicz
69 lat, Łomazy

Janina Kuszneruk
86 lat, Biała Podl.

Krystna Moczulska
85 lat, Biała Podl.

Aleksander Bandzarewicz
93 lata, Biała Podl.

Aleksander Pudlak
72 lata, Kolonia Wisznice

Małgorzata Paczuska
52 lata, Sitno

Helena Polubiec
98 lat, Jasaki - Zarzeka

Teresa Hryciuk
73 lata, Tuliłów

Stanisław Cap
79 lat, Przychody

Ludwik Kowieski
92 lata, Huszcza

Tadeusz Fiajłek
53 lata, Sokule

KWIECIEŃ

Daniela Jarocka
85 lat, Tuczna

Grażyna Wołosz
72 lata, Biała Podl.

Jerzy Sawczuk
59 lat, Biała Podl.

Anna Iwaniuk
75 lat, Przychody

Krzysztof Rychliński
67 lat, Biała Podl.

Waldemar Sawicki
63 lata, Biała Podl.

Janina Huczyńska
89 lat, Korczówka

Irena Rychlik-Żuk
70 lat, Biała Podl.

Janina Maksymiuk
85 lat, Międzyrzec

Marcin Czarnecki
40 lat, Międzyrzec

Jerzy Poleszuk
68 lat, Biała Podl.

Józefa Starzyńska
96 lat, Biała Podl.

Barbara Kozłowska
71 lat, Biała Podl.

Lidia Wojczuk
69 lat, Biała Podl.

Jarosław Guz
36 lat, Biała Podl.

Kamil Janczara
20 lat, Międzyrzec

Józef Biegajło
85 lat, Worgule

Kamil Kieczka
18 lat, Międzyrzec

Teresa Sztyber
73 lata, Zalutyń

Marek Jaszczuk
64 lata, Biała Podl.

Viktar Kavaliou
35 lat, Biała Podl.

Henryk Filipiuk
96 lat, Tłuściec

Theresa Osborne
64 lata, Biała Podl.

Elżbieta Jadczuk
69 lat, Leśna Podl.

Jan Józef Wajszczuk
91 lat, Misie

Janina Michałowska
73 lata, Biała Podl.

Leokadia Ustymowicz
84 lata, Wiski

Franciszek Frończuk
86 lat, Biała Podl.

Tadeusz Ułasiuk
74 lata, Międzyrzec

Janina Mienkus
85 lat, Międzyrzec

Grzegorz Grasko
38 lat, Międzyrzec

Tadeusz Hodun
86 lat, Międzyrzec

Tadeusz Biegajło
87 lat, Biała Podl.

Marlena Hulist
70 lat, Biała Podl.

Anna Wróblewska
90 lat, Biała Podl.

Józef Jaroszuk
82 lata, Żuki

Mariusz Kokośkiewicz
39 lat, Kożuszki

Marzena Chyziak
60 lat, Biała Podl.

Genowefa Kowalska
85 lat, Zaberbecze

Henryk Demczuk
76 lat, Huszcza Druga

Janusz Makarewicz
84 lata, Biała Podl.

Dariusz Maksymiuk
59 lat, Kłoda Duża

Feliks Zydlewski
95 lat, Łomazy

Zdzisław Zakrzewski
83 lata, Biała Podl.

Urszula Malicka
73 lata, Biała Podl.

Krystyna Truba
71 lat, Biała Podl.

Część druga - za tydzień.

BIA

eprasa.pl 59a67de20b

TYGODNIK LOKALNY
wspólnota terespolska

Wspominamy zmarłych z Terespola i gm. Terespol

18 stycznia w wieku 74 lat zmarł były sołtys wsi Łęgi Tadeusz Sereda

Fot.UG Terespol

Urodził się on 4. stycznia 1949 r. W latach 1990-1994 był sołtysem sołectwa Łęgi (gm. Terespol). Zajmował się rolnictwem. W 2022 r. wraz z żoną panią Czesławą w terespolskim Urzędzie Gminy świętowali jubileusz złotych godów.

12 listopada 2023 r. w wieku 73 lat zmarł Krzysztof Rumowski, były radny gminy Terespol

Fot.UG Terespol

Urodził się 19 lutego 1950 r. W latach 1994-2002 jako mieszkaniec Łobaczewa Dużego był radnym terespolskiej Rady Gminy. W 2011 roku został wybrany do rady sołeckiej w Łobaczewie Dużym. Pracował jako maszynista PKP.

7 marca w wieku 44 lat zmarł terespolski strażak Wojciech Siczek

To ten druh w lutym 2006 r. podczas dużego pożaru wielorodzinnego budynku mieszkalnego „Belweder" w Terespolu z narażeniem życia wyniósł człowieka, na którym płonęło ubranie, a pomieszczenia były w ogniu. Strażacy i inni mieszkańcy miasta zapamiętali go jako strażaka niosącego pomoc ludziom w trudnych sytuacjach. Niejednokrotnie narażał swoje życie, gdy niósł pomoc ratując innych. Ponad 26 lat był członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Terespolu. W 2012 r. podczas Powiatowych Uroczystości Dnia Strażaka i XIII Pielgrzymki Strażaków Powiatu Bialskiego do Sanktuarium Matki Bożej Kodeńskiej Królowej Podlasia w Kodniu został odznaczony srebrnym medalem

Fot. UM Terespol

„Za Zasługi dla Pożarnictwa". Był wtedy sekretarzem komisji rewizyjnej OSP, gdzie w 2016 r. został członkiem nadzoru. Przez pewien czas pracował w Urzędzie Miasta.

W strefie zalewowej nie zna się dnia i godziny...

Kanalizacja deszczowa na gwiazdkę

Fot.OSP KSRG Terespol

W strefie zalewowej większe opady przynoszą kłopoty terespolanom

Fot.OSP KSRG Terespol

Podczas październikowego wypompowywania wody z okolicy skrzyżowania ulic Granicznej i Narutowicza

Co pewien czas deszczówka zalewa skrzyżowanie terespolskich ulic Granicznej i Narutowicza. Wkrótce może zakończyć się mordęga wielu terespolan po opadach.

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta radny Tomasz Staszczuk dopytywał burmistrza, czy jest szansa ograniczyć dokuczliwość wielkich kałuż i blokowania posesji przez wodę.

– Ostatnie opady zatopiły wyjazd na ulicę i moi rodzice nie mogli wyjechać spod domu – żalił się radny.

Do wypompowania wody z tego skrzyżowaniu wezwano miejscową OSP KSRG Terespol oraz JRG Małaszewicze. Burmistrz Jacek Danieluk potwierdził, że kilka godzin trwało wypompowywanie deszczówki. Zapowiedział radnemu, że jak nie będzie przeszkód, to do 20-23 grudnia nastąpi odwodnienie tego skrzyżowania.

W ramach rewitalizacji i przebudowy zdegradowanego terenu targowiska miejskiego budowana jest bowiem kanalizacja deszczowa odwadniająca ulice Narutowicza, Graniczną, Sienkiewicza i Czerwonego Krzyża. Na całą inwestycję trafiła dotacja 3,5 mln zł z funduszu rządowego Polski Ład.

> „Jak jest trzystuletni opad, to żadna kanalizacja nie wytrzyma. Przepustowość rur jest na normalne opady."

Radny Tomasz Staszczuk pytał, czy ta kanalizacja będzie skuteczna.

Sekretarz miasta Józef Paderewski zaznaczył, że zalanie skrzyżowania nastąpiło wskutek „zerwania chmury".

– Jak jest trzystuletni opad, to żadna kanalizacja nie wytrzyma. Przepustowość rur jest na normalne opady. Dotychczas w mieście kanalizacja radziła sobie, tylko czasami były podtopienia – wyjaśnił.

Wielokrotnie wójt terespolskiej gminy Krzysztof Iwaniuk powtarzał, że miasto Terespol zostało wybudowane w niebezpiecznej strefie zalewowej, jest zatem źle położone. Odpływ z części posesji odbywał się poprzez rowy melioracyjne, które posiadają osoby prywatne. Wójt szczyci się, że budowane przez niego centrum gminy znajduje się poza strefą zalewową...

Marek Pietrzela

Upiększyli miasto

Fot.Jacek Danieluk (FB)

Podczas akcji sadzenia drzewek

W Terespolu aktywnie włączono się w międzynarodową akcją sadzenia drzew odbywającą się w coraz większej liczbie krajów na świecie.

W październiku przedstawiciele Urzędu Miasta wraz z burmistrzem Jackiem Danielukiem i przewodniczącym Rady Miasta Sławomirem Leszkiem, pracownikami PERN S.A. z Bazy Paliw nr 22 w Małaszewiczach i reprezentantami zarządu tej spółki pracowali na terenach należących do miasta Terespol. Wspólnie posadzili ponad 100 drzew na terenach należących do miasta Terespol, m.in. na Konowicy.

– Dzięki wsparciu i uprzejmości firmy PERN S.A. mogliśmy zazielenić nasze miasto i upiększyć miejskie tereny. Nasadzono drzewka z gatunku: klon czerwony, klon zielony, lipa drobnolistna, jarząb szwedzki, brzoza brodawkowata, klon pospolity, żywotnik zachodni, cis pienny, głóg dwuszyjkowy i rajska jabłoń – wylicza Jacek Danieluk.

Dodaje, że niektóre sadzonki miały ponad 2 m wysokości.

(pim)

Mieszkania SIM z dotacjami

W Terespolu trwają przygotowania do budowy dwóch budynków wielorodzinnych w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej.

Niedawno stan przygotowań do tej inwestycji przedstawił burmistrzowi Jackowi Danielukowi przybyły do niego prezes Krajowego Zasobu Nieruchomości Łukasz Bałajewicz. Gość powiadomił burmistrza, że zostały już wykonane projekty budowlane, a rozpoczęcie inwestycji planowane jest prawdopodobnie na wiosnę 2025 roku, choć już jest pozwolenie na budowę i będzie ogłoszony przetarg.

W dwóch budynkach na os. Wschód ma powstać 36 mieszkań. Burmistrz powiedział nam, że przy pierwszym naborze zgłosiło się ponad 40 chętnych. Powstała także lista rezerwowa.

– Istnieje możliwość zbudowania trzeciego bloku, kiedy zostanie zlikwidowany stary budynek, a z niego ludzie zostaną przekwaterowani. Na SIM otrzymaliśmy dotację 4 mln zł, którą przekazaliśmy Społecznej Inicjatywie Mieszkaniowej – wyjaśnia burmistrz.

Dodaje, że zainteresowani mieszkaniami SIM muszą na początku wpłacić 15 proc. hipotetycznej wartości lokalu. Przez 15 lat będą płacić czynsze po ok. 1200 zł za 40 mkw. (według obecnych stawek) i tym samym nastąpi wykupienie wartego ok. 300 tys. zł takiego mieszkania (dzięki dotacji prawdopodobnie łącznie za połowę wartości).

(pim)

BIA

eprasa.pl 59a67de20b